

# dziennik

## W SCHODNI

PONIEDZIAŁEK 15 LISTOPADA 2021 r.



FOT. PLUSLIGA.PL

## Sensacja w Bełchatowie!

Siatkarze LUK Lublin przegrywali na wyjeździe ze Skrą Bełchatów już 0:2. W kolejnych setach odwrócili losy meczu i wygrali 3:2!

SPORT • STRONY 13-23

# Gminy odporne i oporne

**SZCZEPIENIA** Blisko 60 proc. w pełni zaszczepionych przeciwko COVID-19 mieszkańców mają już Stoczek Łukowski i Stężycza. Oba samorządy otrzymały z tego tytułu po 2 mln zł. Na przeciwległym biegunie są gminy, w których zaszczepił się mniej niż co trzeci mieszkaniec

Katarzyna Prus

**S**toczek Łukowski, który ma już 56,9 proc. zaszczepionych mieszkańców wygrał w konkursie „Najbardziej odporna gmina”, prowadzonym w obrębie dawnych województw (miasto startowało w byłym województwie siedleckim). Do tego zajął pierwsze miejsce w konkursie „Rosnąca odporność” za najlepszy wynik w powiecie łukowskim.

### Cały czas są chętni

- Zorganizowaliśmy najwięcej akcji szczepień mobilnych w województwie. Stworzyliśmy mieszkańcom możliwość zaszczepienia zarówno w tygodniu jak i w weekendy. I ta formuła się sprawdziła, co potwierdza najwyższy wskaźnik zaszczepienia w województwie przy braku stacjonarnego punktu szczepień - zaznacza burmistrz Stoczka Marcin Sentkiewicz. Dodaje, że szczepienia były promowane cały czas [m.in.](https://m.in.) podczas pikników rodzinnych czy imprez gminnych. - Organizowaliśmy też konkursy z nagrodami dla mieszkańców, którzy się szczepili. Włączył się w to również proboszcz, zachęcając do szczepień w ramach ogłoszeń po mszy. I to przyniosło efekt - ocenia Sentkiewicz. Szacuje, że do końca roku procent w pełni zaszczepionych będzie jeszcze wyższy, bo cały czas są chętni.

Burmistrz ma też już plan na wydanie pieniędzy z nagród. - Te środki przeznaczymy między innymi na budowę stadionu, deptaka z oświetleniem i ławkami, a także remont szkoły - wylicza Sentkiewicz.



### „Takie historie dają do myślenia”

Sukcesem w konkursach może się też pochwalić gmina Stężycza: pierwsze miejsce w obrębie byłego województwa lubelskiego i pierwsze miejsce w powiecie ryckim. Dotychczas zaszczepiło się tam już 54,5 proc. mieszkańców.

Lipiec 2021 roku. Mobilna akcja szczepień w Sernikach. Do dziś w tej gminie zaszczepiła się mniej niż jedna trzecia mieszkańców

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI ARCHIWUM

- W naszej gminie w akcję bardzo zaangażowali się strażacy. Aktywnie promowali szczepienia, jeździli do mieszkańców

z ulotkami, tłumaczyli dlaczego warto się zaszczepić. Wozili także tych pacjentów, którzy samodzielnie nie mogli dojechać do punktu szczepień. Do tego zaangażowanie lekarzy z ośrodka zdrowia, którzy szczepili nie tylko na miejscu w placówce, ale też mobilnie podczas różnych gminnych imprez - podkreśla Zbigniew Chłasia, wójt gminy Stężycza. - To na pewno wpłynęło na decyzje mieszkańców.

**Nie bez znaczenia był także fakt, że na COVID-19 zmarł m.in. jeden z radnych i pracownik urzędu gminy. Takie historie dają do myślenia i potwierdzają, że epidemia to nie żarty i każdy może zachorować**

- dodaje wójt.

Z samorządów z województwa lubelskiego główne nagrody otrzymały także: Włodawa, Terespol i Hrubieszów. W tych gminach zaszczepiła się ponad połowa mieszkańców.

### Musieli oddać pieniądze

Na przeciwległym biegunie są gminy z wskaźnikami zaszczepienia mniejszymi nawet o połowę. Niektóre z nich były zmuszone zwrócić część pieniędzy, jakie otrzymały na promocję szczepień. W zależności od liczby mieszkańców samorządy mogły dostać z budżetu państwa od 10 do 30 tys. zł. - Województwo lubelskie dostało w ramach tych środków łącznie ponad 2,7 mln zł. Zwrotu dokonaliśmy na około 10 tys. zł - mówi Lech Sprawka, wojewoda lubelski. I dodaje, że w większości sytuacji chodziło o niewielkie kwoty, od kilkudziesięciu do kilkuset złotych. - Gdyby natomiast mówić o jakimś negatywnym przypadku to mamy jeden. To gmina Aleksandrów, która zwróciła 6 tys. zł z przyznanych 10 tysięcy. Te pieniądze można było wykorzystać - zaznacza wojewoda.

Gmina Aleksandrów (powiat biłgorajski) ma jeden z najgorszych wyników w województwie lubelskim. W pełni zaszczepionych jest tam 31,8 proc. mieszkańców. Najgorzej jest nadal w gminie Serniki (powiat lubartowski) - 27,7 proc. w pełni zaszczepionych.

## Bronią historyków zwolnionych z IPN

**P**onad 100 osób ze świata nauki podpisało się pod listem w obronie dwóch lubelskich historyków, którzy w ostatnich dniach odeszli z pracy w Instytucie Pamięci Narodowej. Zdaniem autorów pisma, władze IPN chcą w ten sposób zastraszyć pozostałych pracowników instytucji.

Chodzi o dr. hab. Sławomira Łukasiewicza i dr. Sławomira Poleszaka. Pierwszy z nich zrezygnował z pracy 8 listopada. Według sygnatariuszy listu, do tego kroku

został zmuszony po tym, jak nie otrzymał od prezesa IPN Karola Nawrockiego zgody na łączenie posady w instytucji z prowadzeniem zajęć w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, podczas gdy inni pracownicy mieli bez przeszkód otrzymywać takie pozwolenia.

Dzień później wypowiedzenie otrzymał dr Poleszak. W tym przypadku powodem zwolnienia miało być prowadzenie przez naukowca portalu internetowego Ohistorie.eu i opublikowanie tekstu

dotyczącego wojennych losów gen. Józefa Franczaka ps. „Laluś”, który w trakcie wojny miał strzelać do żydowskich partyzantów i uczestniczyć w ataku na Polaków ukrywających Żydów. Te informacje spotkały się z krytyką części historyków sprzyjających obecnej władzy, którzy zarzucili Poleszakowi składowanie pamięci jednego z Żołnierzy Wyklętych.

Autorzy listu podkreślają, że Sławomir Łukasiewicz i Sławomir Poleszak w środowisku naukowym

znani są jako znakomici specjaliści, niepodatni na zewnętrzne naciski i niezależnie myślący.

- Nie piszą „na zamówienie” czy „na zlecenie”. Wyrzucenie ich z pracy ma na celu zastraszenie historyków pracujących w IPN lub współpracujących z tą instytucją i sprawienie, by prowadzili badania i publikowali teksty zgodne z wytycznymi władz tej instytucji. Takie podejście jest jaskrawo sprzeczne z zasadami, na których opiera się profesjonalne uprawianie

badania historycznych i nauki jako takiej - czytamy.

O odejściu obu naukowców z pracy w IPN w ubiegłym tygodniu poinformowało TOK.FM. Rzecznik instytutu Rafał Leśkiewicz prosił o komentarz nie podał powodów wypowiedzenia umowy dr. Poleszaka. - Instytut Pamięci Narodowej nie komentuje decyzji personalnych (...) Kwestie te dotyczą wyłącznie relacji pomiędzy pracodawcą i pracownikiem” - przekazał Leśkiewicz.

(TOMA)

## Posel od Ziobry wiceministrem u Sasina



**POLITYKA** Jan Kanthak został sekretarzem stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych. Posel z okręgu lubelskiego w resorcie ma przejąć część obowiązków po innym lubelskim parlamentarzystcie, Arturze Soboniu

STRONA 2



# Sad dla jeleni

**PRZYRODA** Fachowo to się nazywa zwiększaniem bazy żerowej dla zwierzyny płowej. Za kilka lat jelenie, które są wielkimi amatorami jabłek, będą sobie mogły przyjsć do sadu urządzonego specjalnie z myślą o nich. Ludzie liczą, że dzięki temu dzikie zwierzęta będą robiły mniej szkód w uprawach

Agnieszka Dybek

**L**ąka na terenie leśnictwa Pańków, w okolicy wsi Zielone została zamieniona w sad. Kilka dni temu posadzono tam 2,5 tysiąca młodych jabłonek z myślą o zwierzynie płowej – sarnach i przede wszystkim jeleniach, bo jak zauważają leśnicy, jabłka to jeleni przysmak.

„To nowość”

– Można przyjąć, że jelenie, które już żyją i ich potomstwo skorzystają z jabłek, które tu urosną. W celu zachowania bioróżnorodności zawsze na zrębach sadzimy od kilku do kilkudziesięciu drzew owocowych, ale sad na takiej powierzchni to nowość – mówi Karol Jańczuk, rzecznik prasowy nadleśnictwa Tomaszów.

– Ale nie tylko jelenie, dziki też lubią jabłka – mówi Wiesław Leńczuk, leśniczy szkółkarz ze Szkół



Leśnicy z myślą o jeleniach i sarnach posadzili 2,5 tys. jabłoni. Drzewka, dopóki nie urosną, pozostaną za ogrodzeniem

FOT. KAROL JAŃCZUK/NADLEŚNICTWO TOMASZÓW

ki w Bełżcu, skąd pochodzą jabłonki. – Już wiosną niektóre z nich będą kwitły, a za dwa-trzy lata zaczną owocować. Nikt się nimi

nie będzie zajmował, ani przycinał czy przyskał. Będą jak wszystkie dzikie jabłonki – dodaje leśniczy, który wylicza, że w ich szkółce

hoduje się dzikie jabłonie, grusze, ale także berberys, jarzębinę czy róże fałdolistne, które trafiają na zręby.



*wszystkie zostaną do dyspozycji żyjących tam dzikich zwierząt. Także zwierzyny drobnej czy owadów.*

**Cel: ograniczyć szkody w uprawach**

Ale jeśli ktoś, idąc w tamtej okolicy, będzie chciał spróbować owoców, może to zrobić. Na razie jabłonki mają raptem metr-półtora wysokości, są świeżo posadzone i muszą trafić za ogrodzenie.

– Na tak długo, aż drzewko, jak my to mówimy, ucieknie spod pyska. Będzie tak wysokie, że sarny, które uwielbiają pąki nie sięgną i nie zjedzą szczytowych, czyli najważniejszych dla młodego drzewa – tłumaczy rzecznik nadleśnictwa.

Leśnicy mają nadzieję, że obecność sadu zmniejszy w tej okolicy szkody, jakie zwierzęta wyrządzają w uprawach.

*Leśny sad nie będzie eksploatowany gospodarczo, leśnicy nie będą zbierać jabłek,*

## Poseł od Ziobry wiceministrem u Sasina

**POLITYKA** Jan Kanthak został sekretarzem stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych. Poseł z okręgu lubelskiego w resorcie ma przejąć część obowiązków po innym lubelskim parlamentarzystcie, Arturze Soboniu.

Powołanie na stanowisko w piątek wręczył Kanthakowi wicepremier i szef MAP Jacek Sasin. Jak ustaliliśmy, nominacja jest wynikiem uzgodnień koalicyjnych i przetrasowania w rządzie po ostatnich zmianach w obozie Zjednoczonej Prawicy. Jan Kanthak jest związany z Solidarną Polską, największą obecnie partią koalicyjną Prawa i Sprawiedliwości. Do niedawna przedstawicielem tej formacji w resorcie aktywów był Janusz Kowalski, który został zdymisjonowany w lutym tego roku. Głównym powodem były jego wypowiedzi w sprawie negocjacji unijnego budżetu.

Kanthak tym samym wraca do pracy ministerialnej. Wcześniej pracował w Ministerstwie Sprawiedliwości, gdzie pełnił m.in. funkcję szefa gabinetu polityczne-



go i rzecznika prasowego ministra Zbigniewa Ziobry. Był także radnym miejskim w Gdańsku. W 2019 roku trafił na ostatnie miejsce na lubelskiej liście PiS w wyborach do Sejmu. Brak rozpoznawalności w regionie nadrobił zrealizowaną ze sporym rozmachem kampanią i zdobywając prawie 13 tys. głosów zdobył mandat.

Z Ministerstwem Aktywów Państwowych niedawno pożegnał się Artur Sobień, który na początku października

Powołanie na stanowisko sekretarza stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Janowi Kanthakowi (z prawej) wręczył minister Jacek Sasin

FOT. MINISTERSTWO AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH

został sekretarzem stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii. Soboń w resorcie nadzorującym spółki Skarbu Państwa zajmował się m.in. sprawami związanymi

z transformacją w górnictwie i energetyce. Jak ustaliliśmy Kanthak ma przejąć część jego zadań w tym zakresie. Oficjalne decyzje w tej kwestii nie zostały jednak jeszcze ogłoszone.

– Obecnie czekamy na zarządzenie kompetencyjne, które określi podział obowiązków w kierownictwie ministerstwa. Powinno to wyjaśnić się w ciągu najbliższych dni – informuje Karol Manys, rzecznik prasowy resortu aktywów. (TOMA)

## Marszałek mówi, że będzie strażnikiem tolerancji

**POLITYKA** Deklarację odośnie stania na straży wolności i tolerancji, m.in. ze względu na orientację seksualną składa w piśmie do Komisji Europejskiej marszałek województwa Jarosław Stawiarski. Organizatorzy Marszu Równości liczą teraz na współpracę z urzędem na rzecz lubelskiej społeczności LGBTQ+.

2 listopada zarząd województwa podjął uchwałę w sprawie ochrony przed przejawami dyskryminacji. Samorządowcy podkreślają w niej, że stanowisko ws. LGBT z kwietnia 2019 roku nie jest już obowiązujące, a jedynym obowiązującym stanowiskiem jest to przyjęte pod koniec września 2021 roku. W nowej deklaracji nie ma już sprzeciwu wobec „wprowadzania ideologii LGBT do wspólnot samorządowych”. Jest za to opowiadanie się za „ochroną podstawowych praw i wolności”.

Za uchwałą zarządu poszedł także list marszałka województwa do Normunda Popenasa z Komisji Europejskiej. Jarosław Stawiarski podkreśla w nim: „(...) zobowiązuje się, że w realizacji swoich publicznych zadań będzie stał na straży wolności, tolerancji i ochrony przed dyskryminacją, w szczególności ze wzglę-

du na płeć, rasę, kolor skóry, pochodzenie etniczne lub społeczne, cechy genetyczne, język, religię lub przekonania, poglądy polityczne lub wszelkie inne poglądy, przynależność do mniejszości narodowej, majątek, urodzenie, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną, przynależność państwową określone w art. 21 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej”.

Na słowa marszałka bardzo szybko zareagowały środowiska walczące o równość dla osób LGBT. – Mamy nadzieję, że to znak zwiastujący początek owocnej współpracy na rzecz lubelskiej społeczności LGBTQ+ – komentuje Alicja Sienkiewicz, współorganizatorka Marszu Równości w Lublinie.

Deklaracja marszałka to jednak przede wszystkim troska o unijne pieniądze. 19 października pisaliśmy o tym, że mimo przyjęcia nowej uchwały przez sejmik województwa, pieniądze z unijnego programu REACT EU (26 mln euro) dla województwa lubelskiego wciąż nie zostały odblokowane. Urząd Marszałkowski zapewnia, że po wypełnieniu wspomnianych zobowiązań, negocjacje w tej sprawie zostaną wznowione.

PAWEŁ BUCZKOWSKI

**dziennik** Wschodni  
www.dziennikwschodni.pl

**WYDAWCA:**  
Corner Media Sp. z o.o.

**Siedziba redakcji:**  
ul. 3 Maja 18/2 (I piętro),  
20-078 Lublin.

Sekretariat: tel. 81 46 26 800,  
fax 81 46 26 801,  
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

**Redaktor naczelny:**

**Zastępca redaktora naczelnego:**  
Paweł Buczkowski, tel. 697 770 405,  
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl

**Dział miejski:** Kierownik Dominik Smaga,  
tel. 697 770 392,  
e-mail: smaga@dziennikwschodni.pl

**Dział on-line:** tel. 691 770 010,  
e-mail: online@dziennikwschodni.pl

**Dział sportowy:**  
Kierownik Jarosław Klukowski,  
tel. 697 770 357,  
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl  
**Biała Podlaska:** Ewelina Burda, tel. 697 770 372,  
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

**Zamów:** Agnieszka Dybek, tel. 697 770 423, e-mail: agnieszka.dybek@dziennikwschodni.pl

**Biuro Reklamy:** Dyrektor Grzegorz Zubala,  
tel. 519 503 529  
e-mail: grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl

**Ogłoszenia i nekrologi:** 81 46 26 820,  
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,  
e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl,  
oferta@dziennikwschodni.pl

**Adres:** 3 Maja 18/2 (parter),  
20-078 Lublin

**Druk:** ZPR Media S.A.  
ul. Jubilerska 10,  
04-190 Warszawa



# Radecznicza nie chce do Abramowic

**OCHRONA ZDROWIA** - Z dnia na dzień pacjenci zostaną bez opieki! - alarmują pracownicy szpitala w Radeczniczy. Nie zgadzają się na połączenie ze Szpitalem Neuropsychiatrycznym w Lublinie, które uważają za szkodliwe i oburzające

Katarzyna Prus

„Nie oddamy szpitala Abramowicom” - z takim hasłem na transparentach przyjechali w piątek do Lublina pracownicy Samodzielnego Publicznego Wojewódzkiego Szpitala Psychiatrycznego w Radeczniczy. Protestowali przeciwko planowanemu przez Urząd Marszałkowski przejęciu ich placówki i Samodzielnym Publicznym Psychiatrycznym Zakładem Opiekuńczo-Lecznym w Celejowie przez Szpital Neuropsychiatryczny w Lublinie.

## Będą odchodzić z pracy?

- Założenia koncepcji połączenia tych szpitali są oburzające - podkreśla Elżbieta Bartnik, przedstawicielka załogi z Radeczniczy. Wylicza: - Z Radeczniczy zostaną przeniesione do Lublina wszystkie oddziały psychiatryczne. Zostaną także zlikwidowane laboratorium, apteka szpitalna oraz izba przyjęć. Za to u nas zostaną umieszczeni pacjenci z zakładu opiekuńczo-leczniczego z Lublina.

Reprezentantka personelu zwraca uwagę na to, że likwidacja izby przyjęć będzie się wiązać z likwidacją dyżurów lekarskich.

**- Takie rozwiązanie spowoduje, że pracownicy będą odchodzić z pracy, bo zagraża to naszemu bezpieczeństwu prawnemu**

- podkreśla.

Pracownicy ostrzegają, że pacjenci z powiatów zamojskiego, chełmskiego, krasnostawskiego, biłgorajskiego i tomaszowskiego zostaną bez „nawet jednego łóżka szpitalnego”. W tej sytuacji chorzy korzystający z pomocy zakładu w Radeczniczy będą zmuszeni dojeżdżać po nią do Lublina.

## „Nie ma żadnej gwarancji”

W piątek przed urzędem z personelem pojawili się politycy Polski 2050. - Szpital Neuropsychiatryczny ma potężne zadłużenie sięgające na koniec 2020 roku 8 mln zł, a kwota zobowiązań przekracza 35 mln zł. Tymczasem szpitale w Celejowie i Radeczniczy mają stabilną sytuację. Nie ma żadnej gwarancji, że Szpital Neuropsychiatryczny poprawi swoją płynność finansową i rentowność - zaznacza Ewa Jaszczyk, radna sejmiku województwa.



I zauważa, że fuzja spowoduje dodatkowe koszty. - Każdy z tych trzech szpitali ma inny system informatyczny. Ich integrowanie będzie się wiązało z potężnymi kosztami. Do tego niestabilność związana z trwającą pandemią. To nie jest czas na takie rozwiązania.

- Marszałek rozważając taką konsolidację idzie chyba w stronę hasła „co by tu jeszcze spieprzyć panowie, co by tu jeszcze spieprzyć?”. Mamy dwie dobrze

W piątek pracownicy szpitala w Radeczniczy przyjechali pod Urząd Marszałkowski

FOT. SŁAWOMIR SKOMRA

działające jednostki i po to, żeby ratować trzecią, chce się rozsmarować wypracowany przez nie zysk. To kompletnie bez sensu - dodaje posłanka Joanna Mucha.

## Trwają prace nad koncepcją

Urząd Marszałkowski nie chciał komentować tej sprawy. Rzecznik marszałka Remigiusz Małeckie odesłał nas do dyrekcji Szpitala Neuropsychiatrycznego.

- Koncepcja nie jest jeszcze gotowa, zostało do wprowadzenia kilka zmian m.in. w obszarze ekonomicznym. Trudno więc dyskutować o czymś, czego jeszcze nie ma. Konferencja przed Urzędem Marszałkowskim to czysta polityka. Trudno mi komentować polityczne cele

polityków - usłyszeliśmy od Piotra Drehera, dyrektora Szpitala Neuropsychiatrycznego. - Gotowy dokument zostanie złożony w urzędzie marszałkowskim maksymalnie za dwa tygodnie. Potem będą konsultacje, w których każdy będzie mógł się wypowiedzieć. Teraz nie ma to żadnego sensu - uważa dyrektor.

Czy jest brana pod uwagę możliwość, że do połączenia nie dojdzie? - Ja miałem przygotować koncepcję połączenia i nad tym pracuję - ucina Dreher.

# Kto komu dziękuje za obronę granicy?

**POWIAT BIALSKI** Radni powiatowi prześcigają się na stanowiska w sprawie sytuacji na granicy polsko-białoruskiej. Klub PiS chciał wyrazić poparcie dla rządu. - Podziękujemy, jak rząd rozwiąże problem na granicy - odpowiadają ludowcy, którzy preforsowali swoją wersję uchwały w tej sprawie

Ewelina Burda

Propozycja radnych Prawa i Sprawiedliwości wyrażająca poparcie „działaniom władz Rzeczypospolitej Polskiej podejmowanym w sprawie zabezpieczenia wschodniej granicy Państwa Polskiego i Unii Europejskiej przed jej przekraczaniem przez nielegalnych migrantów z Azji, Afryki i Bliskiego Wschodu” znalazła się w porządku obrad już wcześniej. Ale w piątek starosta Mariusz Filipiuk w imieniu klubu radnych Polskiego Stronnictwa Ludowego zawnioskował o przyjęcie uchwały w sprawie „wyrażenia poparcia służbom, osobom i podmiotom podejmującym działania w sprawie rozwiązywania kryzysu emigracyjnego na wschodniej granicy Państwa Polskiego i Unii Europejskiej”.

## „Typowy faryzeusz z was wychodzi”

- Co takiego jest w treści uchwały PiS, zgłoszonej wcze-

śniej, że musi być konkurencyjna uchwała? - dopytywał radny Marian Tomkowicz (PiS). - Każde ugrupowanie może wyrazić swoją aprobatę lub nie, na swój sposób - usłyszał w odpowiedzi od przewodniczącego rady Mariusza Kiczyńskiego (PSL).

Wiceprzewodniczący z PiS Tomasz Bulina przypomniał, że projekt stanowiska był omówiony z ludowcami i uwzględniał niektóre z proponowanych przez nich zmian. Ostatecznie stronnictwo zgłosiło swoją wersję dokumentu, która zdaniem Buliny praktycznie nie różniła się od pierwszej propozycji.

- Nie chcecie podziękować władzom Rzeczypospolitej Polskiej, rządowi, ani premierowi za ewidentny wkład. Czy wam się podoba, czy nie, mamy taki rząd. Tego nie zmienicie, nawet gdybyście wyłączyli prąd. Ta zagrywka jest bulwersująca. Typowy faryzeusz z was wychodzi, knujecie i próbujecie wbijać nóż w plecy - krytykował wiceprzewodniczący.



## „Szczere podziękowania, nie polityka”

Ale zdaniem starosty, stanowisko PSL „zabezpiecza interesy wszystkich”. - W pierwszym projekcie pominięci byli mieszkańcy powiatu, myślimy, przedsiębiorcy. Jesteśmy rolniczym powiatem, działa też prężnie branża hotelarska. Wszystkich objął stan wyjątkowy - zwrócił uwagę Mariusz Filipiuk i podkreślił, że powiat zwrócił się z ofertą materialnego

W pobliżu przejścia w Kuźnicy Białostockiej (woj. podlaskie) koczuje kilkudziesięcny tłum migrantów. Tej nocy spodziewano się kolejnych, zmasowanych prób przekroczenia granicy, przy wsparciu białoruskich służb. W weekend w białoruskiej części pasa granicznego pojawili się przedstawiciele zachodnich mediów

FOT. MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ

wsparcia dla Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej i czeka na odpowiedź.

- W naszym w projekcie nie ma polityki, są szczere podziękowania. A rządowi naprawdę podziękujemy, jak rozwiąże problem na granicy. Jak ci żołnierze nie będą musieli w nocy stać i marznąć. Dzisiaj na to za wcześnie. Dzisiaj dziękujemy tym, którzy tam fizycznie pracują i strzegą granic - tłumaczył Filipiuk.

## „Stanowiska to za mało”

Ostatecznie propozycja ludowców została przyjęta 15 głosami „za”. Projekt autorstwa PiS przepadł w głosowaniu.

- Stanowiska i słowne deklaracje to trochę za mało - podsumował radny Wojciech Mitura (Porozumienie Samorządowe), były strażnik graniczny. - Ośmieszamy się dyskusją, kto będzie pierwszy dziękował. Możemy inaczej pomóc wojsku w zabezpieczeniu granicy - przekonywał Mitura, który wnioskuje o remont drogi powiatowej z Terepola do Ojczyzna. Jego zdaniem, jest ona kluczowa z punktu widzenia zabezpieczenia granicy polsko-białoruskiej.

Granica z Białorusią na terenie powiatu białskiego liczy 129 kilometrów i w znacznej mierze przebiega wzdłuż rzeki Bug. Stanem wyjątkowych objętych jest 55 miejscowości z tego terenu.





FOT. PIXABAY.COM

## Radni zarobią więcej

**SAMORZĄD** O 130 tys. zł ma wzrosnąć pula pieniędzy zarezerwowanych w budżecie Lublina na diety radnych Rady Miasta. Dotychczas było to 998,5 tys. zł.

Ratusz tłumaczy, że jest to efektem przyjętej we wrześniu przez Sejm zmiany w ustawie o samorządzie gminnym. Zwiększyła ona maksymalną kwotę diety, jaką może otrzymywać radny. Wcześniej była to 1,5-krotność tzw. kwoty bazowej, która wynosi w tym roku 1789,42 zł, po zmianie dopuszczalna dieta została zwiększona do 2,4-krotności kwoty bazowej.

– Po zmianie przepisów prawa maksymalna wysokość diety radnego nie może przekroczyć w ciągu miesiąca 4294,60 zł. Jest to kwota brutto – informuje Urząd Miasta. – Faktyczna kwota, jaką otrzymają radni, będzie zróżnicowana w zależności od funkcji pełnionych w Radzie Miasta oraz od liczby komisji, do których należy radny.

Ostateczna decyzja w sprawie zwiększenia puli pieniędzy na diety dla radnych będzie należeć do Rady Miasta i ma zapaść w czwartek.

(DRS)

## Chodnik do Berylowej

**BUDOWA** W piątek wybrana została firma, która na zlecenie Urzędu Miasta zbuduje trasę dla pieszych i rowerzystów od ul. Onyksowej do Berylowej. Budowa ma trwać nie dłużej niż dwa miesiące od podpisania umowy, która zostanie zawarta z Komunalnym Przedsiębiorstwem Robót Drogowych z Lublina. Miasto zapłaci za to niecałe 340 tys. zł.

Planowana alejka ułatwi mieszkańcom części ul. Jantarowej dojeżdżanie na pętlę komunikacji miejskiej przy os. Poręba. Teraz jest tu tylko prowizorycz-

na ścieżka, która po opadach staje się niebezpiecznie śliska.

Zatwierdzony przez miasto projekt budowy przewiduje wycięcie dużego dębu rosnącego w miejscu planowanej drogi rowerowej, ale teraz Ratusz deklaruje, że dąb jednak nie zostanie wycięty. – Drzewo przy ul. Onyksowej jest bardzo wartościowym okazem, dlatego miasto podjęło decyzję o jego ochronie i pozostawieniu go w obecnym miejscu – twierdzi Urząd Miasta.

(DRS)

### Pani Agnieszce Tyburek

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

## TATY

składają  
Dyrekcja i Pracownicy  
Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad  
Oddziału w Lublinie

n743

Z głębokim żalem informujemy,  
że w wieku 84 lat 5 listopada 2021 r.  
zmarł

śp

## Mieczysław KOŚCIŃSKI

dziennikarz, działacz regionalny,  
autor książek o historii Krasnobrodu i Nałęczowa

Msza święta żałobna zostanie odprawiona  
17 listopada 2021 r. o 12.00  
w kaplicy na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie,  
potem nastąpi odprowadzenie do grobu rodzinnego

O czym zawiadamiają pogrążeni w smutku,

Żona i Dzieci wraz z Rodzinami

n741

# Nowe pomysły na zielone miasto

**ZAKAMARKI** 75 pomysłów będzie rywalizować o miejskie pieniądze z Zielonego Budżetu. Chodzi o 2 mln zł, które mają być wydane przez miasto na urządzenie małych skwerów w miejscach wybranych spośród propozycji mieszkańców



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

### Dominik Smaga

W tegorocznym naborze mieszkańcy mogli wskazywać miejsca, które warto przekształcić w przyjazny skwer z zielenią i miejscem do wypoczynku. Nie trzeba było niczego projektować ani kosztorysować, wystarczyło zaproponować lokalizację.

Zgłoszono 75 pomysłów. – Wśród wnioskodawców są nieformalne, sąsiedzkie grupy, a także organizacje pozarządowe aktywizujące lokalną społeczność – informuje Hanna Pawlikowska, dyrektor Biura Miejskiego Architekta Zieleni.

Do Zielonego Budżetu zgłoszony został m.in. pomysł na różany skwer z fontanną między blokami przy ul. Przyjaźni 36 i 38, urządze-

nie skweru między budynkami przy Gospodarczej 10, 12 i 14. Kolejny z pomysłów dotyczy zagospodarowania **SKWERU** bł. ks. Zawistowskiego, który znajduje się przy ul. Wyszyńskiego.

Mieszkańcy Kośminka liczą na miniparki przy Pawiej, Piaskowej i Wspólnej. Proponują też, by odchudzić skrzyżowanie ul. Sulisławickiej z Tetmajera i Kossaka, a odzyskaną przestrzeń obsadzić zielenią. Z dzielnicy Szerokie zgłoszono pomysł na obsadzenie zielenią pętli przy Wojciechowskiej, a z Dziesiątej pochodzi propozycja na urządzenie skweru Borowiczan.

Z osiedla Górki (Czuby Południowe) zgłoszono „zielony azyl” przy ul. Szczytowej. Z osiedla Mickiewicza nade-

szła propozycja utworzenia „klonowego zacisza” przy ul. Rymwida. Na Ponikwodzi liczą na „gaj nad skarpą” w rejonie ulic Cyprysowej i Strzembosza. To tylko niektóre z pomysłów mieszkańców.

Wstępną oceną zgłoszonych propozycji zajmie się zespół złożony z architektów krajobrazu z Biura Miejskiego Architekta Zieleni oraz inni urzędnicy podlegli prezydentowi. Mają oni sprawdzić, czy wskazane przez mieszkańców tereny faktycznie należą do miasta (tylko takie wchodzą w grę) i czy miasto nie ma już wobec tych działek innych planów.

Niektóre pomysły z góry skazane są na odrzucenie, bo nie dotyczą skwerów. Mowa choćby o propozycji, by

schować w wiatkach śmietniki szpecące ul. Skłodowskiej albo o pomysły na budowę kładki na Bystrzycy.

– Wnioski, które przejdą ocenę formalną zostaną zaprezentowane Panelowi Ekspertów, który wskaże do realizacji najciekawsze z nich – zapowiada Izolda Boguta z biura prasowego Ratusza. Deklaruje, że zaangażowani mieszkańcy będą mogli uczestniczyć w projektowaniu skwerów.

Urządzanie zwycięskich skwerów planowane jest na przyszły rok. Ratusz zastrzega, że jeśli projektowanie danego skweru będzie się przedłużać (np. ze względu na czasochłonne uzgodnienia z różnymi instytucjami), rozłoży prace na dwa lata.

## Plan dla części Kośminka

**SAMORZĄD** Już w czwartek Rada Miasta ma uchwalić plan zagospodarowania części terenów położonych w granicach Kośminka. Chodzi o obszar, którego granice wyznaczają: Droga Męczenników Majdanka, ul. Krańcowa, ul. Dywizjonu 303, Robotnicza, Wilcza i ogrodzenie dawnego obozu koncentracyjnego na Majdanku

**D**okument przygotowany w Urzędzie Miasta określi przeznaczenie poszczególnych terenów, ale nie znosi się tutaj na rewolucję. Działki zabudowane domami jednorodzinnymi mają być przeznaczone pod budownictwo jednorodzinne, a teren toru rowerowego został określony jako obszar „usług sportu i rekreacji” bez możliwości jego zabudowy.

*Plan umożliwi budowę nowego obiektu usługowego na rogu ul. Długiej i Wilczej. Obiekt mógłby mieć dwa piętra, nie więcej niż 12 metrów wysokości.*

Plan pozwoli też na wybudowanie istniejącej zabudowy u zbiegu ul. Sulisławickiej i Drogi Męczenników Maj-

danka. Dokument wyznacza tu strefę zabudowy wielorodzinnej, bloki mogłyby mieć nie więcej niż trzy piętra i maksymalnie 12 m wysokości. Na każde mieszkanie miałoby przypadać jedno miejsce postojowe, niezależnie od metrażu lokalu.

W niektórych miejscach możliwe będzie wprowadzenie większej niż obecnie zabudowy. Chodzi o nieruchomości zajęte przez Szkołę Policjalną Pracowników Służb

Społecznych oraz szkołę podstawową i pogotowie opiekuńcze. Proponowany plan zagospodarowania terenu pozwoli na rozbudowę wspomnianych placówek lub wymianę ich budynków na większe. Nowe obiekty nie mogłyby mieć więcej niż trzy piętra (15 m wysokości). Plan mówi również o tym, że zabudowa nie mogłaby zająć więcej niż 20 proc. działki budowlanej.

(DRS)



# Planują trzypiętrowe bloki

**PLANY** Miasto zamawia projekty nowych bloków z mieszkaniami komunalnymi, które mają powstać niedaleko podstawówki na Felinie. Zastrzega przy tym, że bloki należy projektować tak, żeby koszty ich budowy nie przekroczyły 21 mln zł

Dominik Smağa

**P**od budowę miejskich bloków przeznaczona została nieruchomość o powierzchni 1,1 ha. Chodzi o **TEREN** w sąsiedztwie szkoły podstawowej oraz istniejących bloków przy ul. Zygmunta Augusta 30, 32 i 34a.

– Projekt zagospodarowania terenu i budynków powinien nawiązywać do otaczającego terenu i istniejącej zabudowy – zastrzega w swym zamówieniu Zarząd Nieruchomości Komunalnych, który właśnie ogłosił przetarg na komplet projektów.

Ile bloków powstanie na wspomnianych gruntach? Tego miasto nie przesądza.

– W ciągu miesiąca od podpisania umowy wykonawca będzie musiał stworzyć koncepcję urbanistyczno-architektoniczną. To ona określi liczbę budynków – mówi Łukasz Bilik, rzecznik ZNK. Wstępny plan nie



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

zostanie zatwierdzony, jeśli zakładany koszt budowy przekroczy 21 mln zł.

Jeżeli miasto zaakceptuje koncepcję, zaczną się zasadnicze prace projektowe. Wszelkie dokumenty wyma-

gane do wniosku o pozwolenie na budowę powinny być gotowe w ciągu sześciu miesięcy od podpisania przez ZNK umowy z projektantami, których wyłoni przetarg. W ciągu kolejnych dwóch

miesięcy ma powstać pozostała dokumentacja, w tym kosztorysy.

Planowane bloki mają być trzypiętrowe, bez windy. W kondygnacji podziemnej mają się znaleźć komórki

lokatorskie, ale bez garażu, miejsca parkingowe mają powstać obok budynków. Na każdym piętrze w każdej klatce schodowej mają być dwa lub trzy mieszkania. Każdy lokal ma mieć balkon.

Wstępnie określony jest też metraż lokali. Około 30 proc. lokali mają stanowić mieszkania dwupokojowe mające od 36 do 42 mkw. Również 30 proc. mają stanowić dwupokojowe mieszkania o metrażu od 45 do 50 mkw. Około 20 proc. lokali ma mieć trzy pokoje i wielkość od 55 do 65 mkw. Natomiast pozostałe 20 proc. to mieszkania jednopokojowe (25-30 mkw.).

W każdej klatce schodowej jedno z mieszkań na parterze ma być w pełni przystosowane do potrzeb osób poruszających się na wózkach inwalidzkich. Chodzi o zgodną z przepisami szerokość drzwi,

odpowiednie urządzenia w łazience, gniazdka oraz wyłączniki na właściwej wysokości, czy też brak progów w drzwiach balkonowych.

Projekty budynków mają zakładać, że lokale będą oddawane do użytku z wykończeniem i podstawowym wyposażeniem, w standardzie będą wykładziny PCW. W łazienkach podłogi będą z gresu, na ścianach będą lamperie, do tego WC kompakt, umywalka i wanna. W kuchniach znajdą się stalowe zlewozmywaki (na ścianie nad zlewem lamperie) i kucharki gazowe z piekarnikiem. Lokale mają być oddawane wraz z przyłączami do zainstalowania zmywarki w kuchni i pralki w łazience. Gniazdo RTV/telefoniczne/internetowe ma być zlokalizowane w przedpokoju.

Zarząd Nieruchomości Komunalnych nie określa

## Szczepienia, miejsca i planowane zabiegi

**PANDEMIA** 1894 chorych z COVID-19 w szpitalach w naszym województwie. W planach są kolejne łóżka zakaźne. Lecznice, które pomagają przede wszystkim niezakażonym pacjentom, apelują o szczepienia

Katarzyna Prus

**W** niedzielę według danych na stronie urzędu wojewódzkiego na **2200** łóżek covidowych, **1894** było już zajętych. – Apelujemy o szczepienia i przestrzeganie obostrzeń. W innym wypadku wkrótce może zabraknąć miejsc w szpitalach dla pacjentów niecovidowych – mówi tymczasem Radosław Starownik, dyrektor SPSK4 w Lublinie. Jego szpital, jeden z największych w regionie, nie jest szpitalem zakaźnym.

Pandemia wymusiła jednak uruchomienie łóżek co-

vidowych kosztem tych dla niezakażonych.

– W ubiegłym roku kardiologia w naszym szpitalu w dużej części była praktycznie zamknięta z powodu trwającej termomodernizacji, ale też pandemii. Planowe zabiegi musiały być przekładane – niestety wielu chorych ich nie doczekało. To prawie 30 proc. naszych pacjentów – przyznaje dr hab. n.med. Piotr Waciński, kierownik Klinicznego Oddziału Kardiologii Inwazyjnej SPSK4 w Lublinie. – Nie chcemy, żeby to się powtórzyło w czwartej fali. Dzięki reorganizacji pracy i zaangażowaniu całego personelu

znacznie zwiększyliśmy liczbę wykonywanych zabiegów wysokospecjalistycznych. Codziennie przyjmujemy nawet do ośmiu pacjentów, podczas gdy przed pandemią było to przeważnie 3-4 chorych – dodaje lekarz.

Na oddziale, którym kieruje dr Waciński, wykonywane są planowe zabiegi strukturalne oraz wieńcowe – operacje, które nie wymagają otwierania klatki piersiowej. To m.in. wymiana lub naprawa zastawek serca, angioplastyka tętnic wieńcowych, czy zamykanie uszka lewego przedsionka (po którym pacjenci z migotaniem przedsionków nie

muszą przyjmować przeciwkrzepliwych). Cały czas przyjmowani są też pacjenci w stanach pilnych np. z zawałami serca.

– W przypadku wskazania do zabiegów wykonywanych na naszym oddziale liczy się czas, nie powinno się ich przekładać. Niestety przez pandemię mamy dużo zgonów nadmiarowych u pacjentów, którzy nie doczekali planowego zabiegu – tłumaczy dr Waciński. Zaznacza, że dwie dziedziny, w których jest to najbardziej widoczne to właśnie kardiologia i onkologia. – Dlatego staramy się przyjąć jak najwięcej chorych.

Już udało nam się skrócić czas oczekiwania na angioplastykę wieńcową do ok. 1,5 miesiąca, a koronarografię do 2 miesięcy. Docelowo chcemy, żeby to było 4-6 tygodni. Dlatego też apelujemy do pacjentów, żeby zaszczepili się przeciwko SARS-CoV-2 przed zgłoszeniem się na zabieg. Każde zakażenie SARS-CoV-2 na oddziale bardzo komplikuje i paraliżuje naszą pracę. Stanowi też zagrożenie dla innych pacjentów.

O szczepienia apelują też onkolodzy: – Zauważamy, że przebieg choroby wywołanej koronawirusem jest znacznie cięższy u pacjentów on-

kologicznych niż u innych osób i znacznie pogarsza ich rokowania – przyznaje dr hab. n. med. Sławomir Mańdziuk, kierownik Oddziału Onkologii Klinicznej i Chemioterapii SPSK4. – Przez cały okres pandemii nie było sytuacji, w której musieliśmy się wyłączyć z prowadzenia chorych choćby na jeden dzień. Nasz oddział, prócz swojej głównej roli, jaką jest leczenie przebywających na nim pacjentów, pełni funkcję medycznego koordynatora dla pacjentów onkologicznych w innych jednostkach szpitala, objętych patronatem pakietu onkologicznego.

R E K L A M A

**Lepszego miejsca  
na prowadzenie działalności  
w Kraśniku  
nie znajdziecie**

> wolne powierzchnie biurowe  
> magazynowe  
> plac do wynajęcia  
**przy ul. Kolejowej 12**  
**tel. (81) 825 20 31**  
**e-mail: rssch@o2.pl**



Rzeczpospolita  
Polska



Unia Europejska  
Europejski Fundusz  
Rozwoju Regionalnego



**Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej im. Waleriana Łukasińskiego w Zamościu**  
22-400 Zamość, ul. Wiejska 17

**Informuje o ogłoszeniu postępowania**

zgodnie z „Zasadą konkurencyjności” opisaną w rozdziale 6.5.2 „Wytycznych w zakresie kwalifikowalności wydatków w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego oraz Funduszu Spójności na lata 2014 – 2020”, z uwzględnieniem „Regulaminu przetargów i innych form udzielania zamówień w Spółdzielni Mieszkaniowej im. Waleriana Łukasińskiego w Zamościu”

**na wybór wykonawców do realizacji:**

III części projektu w 2022 r. pn.

**„Podniesienie efektywności energetycznej budynków mieszkalnych Spółdzielni Mieszkaniowej im. W. Łukasińskiego zlokalizowanych na osiedlu Szwedzka – Brzozowa w Zamościu, poprzez ich termomodernizację”**

Przedmiot zamówienia opisany jest w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia dostępnej w Bazie Konkurencyjności [www.bazakonkurencyjnosci.funduszeuropejskie.gov.pl](http://www.bazakonkurencyjnosci.funduszeuropejskie.gov.pl) oraz na stronie internetowej [www.sml.zamosc.pl](http://www.sml.zamosc.pl) w zakładce: przetargi. Informacji dotyczących zamówienia udziela się pod adresem email [sekretariat@sml.zamosc.pl](mailto:sekretariat@sml.zamosc.pl).

*Zamawiający zastrzega sobie prawo do unieważnienia postępowania bez podania przyczyny.*





FOT. PIOTR MICHAŁSKI

## Przy wspólnym stole

**KOLACJA** Ja wcale nie jestem od was lepszy, wyjątkowy – podkreślił biskup Adam Bab, który wspólnie z osobami ubogimi modlił się wczoraj w bazylice ojców dominikanów w Lublinie. Duchowny podkreślił, że wszyscy ludzie są równi, są dla siebie braćmi i siostrami, bez względu na pozycję społeczną i materialną. Wszyscy też potrzebują pomocy kiedy mają problemy

**N**ormalnie w niedzielę, w kościele przy ul. Złotej na Starym Mieście o godz. 15 nie jest sprawowana msza. Wczoraj był jednak wyjątek.

– Pewnie wszyscy wiedzą dlaczego jest – w czasie kazania biskup Adam Bab, biskup pomocniczy archidiecezji lubelskiej zwrócił się do zebranych w bazylice osób. – Przeżywamy w Kościele, z inicjatywy papieża Franciszka, Światowy Dzień Ubogich.

Z tej okazji z inicjatywy Centrum Wolontariatu w Lu-

blinie a także lubelskich restauratorów przy wspólnym stole zasiady osoby bezdomne, ubogie, byli więźniowie, migranci i dzieci z zaniedbanych dzielnic, wolontariusze i osoby duchowne.

**Zaproszenia otrzymało 500 osób.**

– Chodzi o to, aby być razem, doświadczyć swojej obecności, stworzyć więzi, które dadzą nadzieję na lepsze jutro – tłumaczy pomyślnie słodawcy. – Chcemy spotkać się w rodzinnej atmosferze, w której każdy z każdym będzie mógł porozmawiać

w duchu braterstwa i solidarności, bez podziału na „My” i „Oni”. Wszyscy razem przy jednym stole.

Ze względu na obostrzenia związane z koronawirusem, msze dla poszczególnych grup zostały odprawione (w tym samym czasie) w czterech kościołach, m.in. u dominikanów, gdzie Eucharystię sprawował biskup pomocniczy archidiecezji lubelskiej Adam Bab.

Duchowny zwracając się do zebranych powiedział, że są dla niego „wezwaniami do dużej pokory”.

– Nie znam waszych losów, nie wiem czy macie domy czy jesteście bezdomni, ale wiem, że macie za sobą trudną historię. Niełatwą. I ta historia ma dzisiaj taki moment jaki ma. Nie wiem gdzie mieszkacie, czy wasze losy są już komfortowe, wygodne, nazwijmy to normalne czy też nie. Ale te losy z czegoś wynikają. Może w przeszłości były jakieś problemy, w których zostaliście sami.

Po mszy zebrani na modlitwie udali się na wspólny posiłek, przygotowany przez restaurację Trybunalską, Dom

na Podwalu, restaurację hotel Lwów, Calvados, Lawendowy Dworek i Lubartowską 77.

– Pierwszy raz jestem w takim gronie – przyznaje jedna z kobiet goszczących w restauracji Trybunalska.

– Jest tutaj bardzo ładnie, elegancko – zachwycą się kolejni z pań.

– Bardzo mi się podoba – dodaje współbiedniak. – Księżka Mietka (Mieczysław Puzewicz – przyp. aut.) znam bardzo dobrze. Pomógł mi po wyjściu z kryminału, zarówno finansowo, socjalnie jak i materialnie, choć parę razy go zawiodłem.

– To spotkanie to bardzo dobry pomysł. Mądre posunięcie. Dla mnie to też pewnego rodzaju rozrywka – mówi bezdomny mężczyzna mieszkający w schronisku.

Także wczoraj z inicjatywy Centrum Wolontariatu zostały poświęcone nowe miejsca – dom koło Lublina (w którym zamieszkują osoby biorące udział w programie wychodzenia z bezdomności mieszkaniowej) i mieszkanie na jednym z lubelskich osiedli (które będzie przeznaczone dla uchodźców).

(AA)

## Zanim zawali się dach

**ALARM 24** Woda leje się do mieszkania małżeństwa emerytów. Wszystko przez to, że dach budynku jest kompletnie dziurawy, a większościowy właściciel kamienicy rozkłada ręce mówiąc, że nie ma pieniędzy na remont. Seniorzy obawiają się, że może dojść do katastrofy

Paweł Buczkowski

**D**o kamienicy przy Kunickiego 4 dojeżdża się od ul. 1 Maja. Z zewnątrz jak na dłoni widać problemy z dachem: stara papa, miejscami zapadająca się. Na dole, w suterenie mieszkanki mają Zofia i Jan Holeksa. To tylko jeden pokój, ale przytulny i schludnie utrzymany. Mieszkają tu od około 10 lat, lokal formalnie należy do syna. Pięć lat temu zaczęły się problemy z dachem. Wcześniej w lokalu nad suterem ktoś mieszkał. – I ten pan o to dbał, nic nie ciekło. Dopiero pięć lat temu w tamtym mieszkaniu zaczął się sypać tynk, zalewało mu mieszkanie – relacjonuje pani Zofia.

Zofia i Jan to emeryci. Ona angażuje się w pomoc innym, chociaż niezbyt chętnie o tym mówi. – Gotujemy sąsiadowi choremu na nowotwór, taka sąsiedzka pomoc – mówi pani Zofia. Pan Jan sam również choruje na raka, ma problemy z mówieniem. W tej sytuacji emeryci szczególnie liczą na spokój. Ale muszą martwić się każdymi większymi opadami deszczu. Na suficie i fragmentach wewnętrznej ściany w mieszkaniu Holeksów widać ciemne zacieki. To tutaj leje się woda.

Z powodu fatalnego stanu dachu, lokal nad mieszkaniem seniorów jest od dawna pusty. To mieszkanie, jak i większa część całej kamienicy



cy należy do Józefa Piątkowskiego.

– On nie chce inwestować w remont. Twierdzi, że ma dwa mieszkania i jemu nie zależy. Mamy sprzeczność interesów – mówi Zofia. – Dwa lata temu obiecywał nam, że to już będzie robione. Więc zaczęliśmy zabezpieczać z boku, żeby obrobić dach. Zwyżkę wynajęliśmy – dodaje.

Seniorzy podejrzewają, że właścicielowi wcale nie zależy na starej kamienicy, a najchętniej by sprzedał całą działkę.

– Ostatnio usłyszałem od niego, że najlepiej to by było podpalić, parę złotych by wziął odszkodowania – mówi pan Jan. Remont starej kamienicy rzeczywiście może nie być opłacalny, a okolice pobliskiej ulicy Wolskiej,

kiedyś zapomniane, dziś są coraz bardziej atrakcyjne inwestycyjnie. Na sąsiedniej działce Galeria Wolska z Biedronką, jeszcze bliżej kolejna remontowana kamienica.

Ale Józef Piątkowski w rozmowie z nami zaprzeczył, że miał powiedzieć cokolwiek o pożarze kamienicy. W rozmowie telefonicznej stwierdził, że nie ma pie-

Zofia i Jan mieszkają w suterenie kamienicy. Już teraz przez dziurawy dach woda leje im się do mieszkania

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

niędzy na remont. Po kilku dniach przesłał jednak swoje stanowisko. Zapewnia w nim, że „nie jest brana pod uwagę rozbiórka tejże

kamienicy a tylko kapitalny profesjonalny remont, zgodny z rzemiosłem budowlanym i najnowocześniejszymi rozwiązaniami”. Przedstawia też wstępny koszt prac wyceniony przez jego zdaniem przez rzeczoznawcę. Kwota w wysokości 400 tysięcy złotych budzi jednak wątpliwości małżeństwa. – Chcielibyśmy poznać dokładne wycenienia – mówi Zofia Holeksa. I wbrew słowom Józefa Piątkowskiego podtrzymuje, że chce partycypować w kosztach remontu: – Trzeba wykonać szczegółowy kosztorys i każdy z udziałowców zapłaciłby procentowo za koszt remontu.

Okazuje się, że nie tylko jedna strona sporu zarzuca drugiej złą wolę. W swoim stanowisku Józef Piątkowski przekonuje, że seniorzy mieszkający w suterenie „ciągle jętrzą pomiędzy sąsiadami, wzbudzają pogardę dla pozostałych współwłaścicieli”. Twierdzi, że „do chwili obecnej akceptowali dewastację, włamania, wybijanie szyby w oknach mieszkań, byli świadkami tych zdarzeń i nawet nie reagowali jak młodzieńcy skakali po dachu”.

Zofia Holeksa odpowiada: – To jak teraz wyglądają okolice kamienicy to wyłącznie nasza zasługa. Nikt inny o to nie dba.



# Oświata mocno drożeje

**FINANSE** Dodatkowe 36 mln zł wydadzą władze Lublina na utrzymanie szkół. Ratusz wini za to przede wszystkim epidemię i wynikłe z niej koszty zastępstw za nauczycieli chorych lub poddanych kwarantannie

Dominik Smaga

Zacznijmy od lepszej wiadomości: w kasie miasta ma się pojawić więcej pieniędzy niż zakładano. O prawie 36 mln zł wyższe od spodziewanych mają się okazać wpływy z podatku dochodowego od osób fizycznych (PIT), którego część trafia do budżetu miasta.

– Wielkość wpływów z udziału w podatku PIT została określona na podstawie informacji ministra finansów w oparciu o ustawę budżetową na 2021 r. Natomiast analiza wykonania budżetu w poszczególnych miesiącach umożliwia zwiększenia kwoty z tytułu podatku dochodowego o kwotę 36 mln zł – tłumaczy Justyna Góźdz z lubelskiego Ratusza.

Właśnie te dodatkowe pieniądze mają być w całości wydane na oświatę. O taką decyzję wnioskują do Rady Miasta prezydent Lublina. Rada zajmie się



FOT. JACEK SZYDLOWSKI/ARCHIWUM

tym w najbliższy czwartek.

Dlaczego miasto musi dołożyć aż tyle do oświaty?

– To jest przede wszystkim wynikiem pandemii.

*Następuje znaczący wzrost liczby godzin doraźnych zastępstw za nauczycieli prze-*

*bywających na zwolnieniu lekarskim, będących w izolacji lub przebywających*

*na kwarantannie oraz wzrost liczby nauczycieli przebywających na urloпах dla pora-*

*towania zdrowia*

– tłumaczy Góźdz. Ale epidemia nie jest jedynym powodem podawanym przez Ratusz.

– Nie bez znaczenia jest m.in. wzrost liczby uczniów w szkołach zawodowych, czyli stosunkowo drogim szkolnictwa – stwierdza Góźdz. Podkreśla też, że przybyło uczniów mających orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego w szkołach ogólnodostępnych. – To wiąże się z koniecznością zatrudnienia nauczycieli wspomagających i potrzebą organizacji dodatkowego wsparcia.

Pula pieniędzy na wyngrodzenia w miejskich placówkach oświatowych ma wzrosnąć o niemal 23,7 mln zł. Pozostałe 12,3 mln zł ma trafić do placówek prowadzonych przez podmioty inne niż miasto. Ratusz tłumaczy to wzrostem stawek dotacji oraz wzrostem liczby uczniów w takich szkołach.

## Pocztowcy proszą o autobus



FOT. M. KACZANOWSKI/ARCHIWUM

**KOMUNIKACJA** O zmianę trasy linii autobusowej nr 23 apelują do władz miasta pocztowcy pracujący w rozdzielni przesyłek na Felinie.

– Siedziba naszej firmy położona jest w odległości jednego przystanku za Felinem. Jest to dość długi odcinek drogi, bez możliwości pokonania go chodnikiem – czytamy w liście, jaki pracow-

nicy Poczty Polskiej wysłali do miejskiego radnego Stanisława Brzozowskiego (niezrzeszony), który prosi prezydenta, by uwzględnił ich postulaty. – Wydłużenie linii o jeden przystanek nie powinno być szczególnie trudnym zadaniem – twierdzi radny Brzozowski w swym piśmie do prezydenta.

– Prosimy o dostosowanie godzin przyjazdów i odjazdów linii 23 do godzin, w których zatrudnieni są nasi pracownicy, to jest umożliwienie dojazdu do pracy na godzinę 6, 7 i 14 oraz powrót po zakończonej pracy w godzinach 14, 15 i 22 – piszą pocztowcy.

(DRS)

## Miasto będzie szczepić



FOT. M. KACZANOWSKI/ARCHIWUM

**ZDROWIE** Na dzisiaj zaplanowana jest w Lublinie kolejna akcja szczepienia chętnych osób jednodawkowym preparatem firmy Johnson & Johnson. Zastrzyki będą wykonywane w autobusie, który będzie czekał obok przy al. Unii Lubelskiej 15 obok jadlo-

dajni Caritas. Punkt będzie czynny od godz. 9 do 14.

Akcja organizowana jest głównie dla osób bezdomnych.

– Ale każdy chętny będzie mógł skorzystać tego dnia z możliwości zaszczepienia się – podkreśla Monika Li-

pińska, zastępca prezydenta miasta. Do punktu należy się zgłosić z dowodem tożsamości.

Ratusz szacuje, że w Lublinie jest około 400 bezdomnych. Podczas wcześniejszej, lipcowej akcji, na szczepienie przyszło 59 osób.

(DRS)

## Splat!FilmFest w Lublinie

**DO ZOBACZENIA** Na wielbicieli szeroko rozumianej grozy w Lublinie znów czeka wiele filmowych atrakcji. Wszystko za sprawą 7. edycji Splat!FilmFest w dniach 17-21 listopada

Lubelski festiwal z każdym rokiem zdobywa coraz szersze grono odbiorców. Od kilku lat wydarzenie odbywa się także w Warszawie, a w tym roku dodatkowo Splat! przeniesie się także do Kina Nowe Horyzonty we Wrocławiu. Organizatorzy kontynuują również ubiegłoroczną tradycję i także w tym roku zaproszą na pokazy online. Zanim to jednak nastąpi, festiwal zostanie zainaugurowany właśnie w Lublinie w kinie Centrum Spotkania Kultur (plac Teatralny 1).

Splat!FilmFest to największy w Polsce festiwal nowego kina grozy, fantastyki, kina

gatunkowego i bezkompromisowego kina arthouse'owego. Organizowane przez Nową Aleksandrię wydarzenie zyskało już międzynarodowy rozgłos za sprawą magazynu MovieMaker, który ogłosił lubelską inicjatywę jednym z 25 najlepszych festiwali kina gatunkowego na świecie.

Co w programie? „Strach i Terror”, „Strasznie śmiesznie”, „WTF” czy „Fantastycznie” to tylko niektóre z festiwalowych sekcji tematycznych, w ramach których widzowie zobaczą bardzo zróżnicowane produkcje. Będą zarówno poważne horrory, jak i czarne komedie. Nie zabraknie



FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA

także dokumentów oraz klasyki kina. Zdecydowanie

jednym z najgłośniejszych filmów tegorocznego festi-

walu będzie „Titane”, które kilka miesięcy temu zdobyło

Złotą Palmę w Cannes. Film Julii Ducournau do zobaczenia 17 listopada o godzinie 20.

Warto też zwrócić uwagę na takie produkcje, jak komedie „Krwiste pomarańcze” będące satyrą na francuskie społeczeństwo czy niezwykły „Lamb” o małżeństwie, które bierze pod swoją opiekę tajemniczą owcę. Szczegółowy program dostępny jest na stronie internetowej festiwalu. Bilety: 12 zł (ulgowy), 15 zł (normalny), 10 zł (bilet promocyjny), 120 zł (karnet na wszystkie projekcje). Pokazy filmów krótkometrażowych będą darmowe.

DAD



# Długie kolejki ciężarówek do Koroszczyzna

**GRANICA** Wczoraj popołudniu kolejka do Koroszczyzna miła już 57 kilometrów. Tiry stały do końca miejscowości Rogoźnica. Ma to związek z zawieszeniem ruchu granicznego na przejściu drogowym w Kuźnicy



Kolejka ciężarówek do Koroszczyzna

FOT. BARTOSZ WOŁOSZKO

**D**zieje się tak od wtorku, gdy Straż Graniczna, powołując się na trudną sytuację na granicy polsko-białoruskiej, zamknęła przejście w Kuźnicy (woj. podlaskie), a kierowcom zaleciła korzystanie z odprawy na przejściach w województwie lubelskim.

– Strona polska została zmuszona do takich działań

w związku z brakiem reakcji strony białoruskiej na próby bezprawnego przekraczania granicy polsko-białoruskiej przez zorganizowane grupy nielegalnych migrantów w rejonie drogowego przejścia granicznego w Kuźnicy – podała SG w komunikacie.

– Na odcinku Wólka Dobryńska – Biała Podlaska droga praktycznie jest nieprzejezdna, tiry robią co

chcą. Miejscami cała droga w kierunku Terespoła za-blokowana – alarmował nas w piątek czytelnik z Białej Podlaskiej.

– W piątek na przejściu w Koroszczyźnie, obsługującym ruch towarowy, na wyjazd z Polski oczekiwało około 900 ciężarówek. Czas oczekiwania szacowany jest na około 20 godzin. Należy mieć też na uwadze, że do

się aż do miejscowości Hola w gminie Biała Podlaska. To prawie 30 kilometrów. – Na drogowym przejściu granicznym w Terespolu, obsługującym ruch osobowy, zarówno pojazdy osobowe, jak i autokary odprawiane są na bieżąco. Nie obserwujemy zwiększonego ruchu – zaznacza rzecznik. W jego ocenie „tempo odpraw jest bardzo dobre”. – W piątek

w ciągu 6 godzin z Polski na Białoruś wyjechało aż 308 pojazdów ciężarowych – precyzuje Deruś. – Obserwujemy, że do Koroszczyzna dojeżdżają pojazdy ciężarowe, które pierwotnie miały przekraczać granicę przez przejście w Kuźnicy. Na razie nie są to duże ilości. W piątek, do godz. 13.00 było to 70 ciężarówek.

(EB)

## Zostań pomocnikiem św. Mikołaja

**PULAWY** Weronika, lat 21 prosi o puzzle i maskotkę, a jej o dwa lata starszy kolega Mateusz chciałby dostać słuchawki do telefonu i szalik Legii Warszawa. Listów przygotowanych przez niepełnosprawnych podopiecznych sióstr Benedyktynek Misjonarek z Puław jest blisko 80. Darczyńcą może zostać każdy. Ważne jest by z prezentem zdążyć przed mikołajkami

Agnieszka Antoń-Jucha

„Witaj Mikołaju. Bardzo dziękuję ci za prezenty, które w tamtym roku od ciebie dostałam. Dziękuję za odwiedziny w mojej szkole. Wszyscy już tęsknimy i myślimy czy w tym roku nas odwiedzisz. Jeśli znajdziesz czas to zapraszamy na Kowalskiego. Moim marzeniem jest dostać...”. Na dole listu do św. Mikołaja znajdują się wycinanki z gazetki z kosmetykami i słodyczkami, o które prosi Kamila; jedna z podopiecznych Fundacji Benedyktyński Zakątek, założonej przez siostry Benedyktynki Misjonarki z Puław. Fundacja powstała po to „aby jeszcze lepiej pomagać wyjątkowym dzieciom z niepełnosprawnością”.

Siostry zakonne od 1945 roku opiekują się potrzebującymi pomocy dziećmi.



Najpierw prowadziły dom dziecka (jednym z ich podopiecznych był ks. Grzegorz Pawłowski, wł. Jakub Hersz Griner, kapłan żydowskiego pochodzenia), później zaczęły opiekować się niepełnosprawnymi dziećmi, młodzieżą i dorosłymi.

Benedyktynki Misjonarki prowadzą w Puławach

W ubiegłorocznej akcji pomagała siostrzom zakonnym Fundacja „Obok Nas”

FOT. FUNDACJA BENEDYKTYŃSKI ZAKĄTEK

Specjalny Ośrodek Wychowawczy im. Siostry Klary Staszczak. W 2016 roku z ich inicjatywy powstała Nie-

publiczna Szkoła Specjalna Przysposabiająca do Pracy, zaś nieco później Ośrodek Rewalidacyjno-Wychowawczy.

– Akcję „Zostań św. Mikołajem”, a raczej pomocnikiem św. Mikołaja organizujemy po raz drugi. Tyle, że w ubiegłym roku, kiedy jeszcze nie było naszej fundacji czyli Benedyktyńskiego Zakątku, organizowałyśmy ją wspólnie z Fundacją „Obok Nas”, która opublikowała listy naszych podopiecznych – opowiada nam s. Anuarita Ewa Tutka, wiceprezes Fundacji, dyrektorka Ośrodka Rewalidacyjno-Wychowawczego. – Stwierdziłyśmy, że okres przed Bożym Narodzeniem to jest dobry czas, aby wskrzesić w ludziach coś dobrego, stąd wzięła się ta akcja.

Siostry z Puław mają pod opieką osoby w wieku od 3 do 29 lat.

– Kilka dni temu były specjalne zajęcia, rozmawialiśmy z dziećmi o ich marzeniach i przygotowaliśmy wspólnie listy do św. Mikołaja. Niektórzy przygotowywali listy sami, inni z naszą pomocą – mówi siostra Anuarita.

Blisko 80 listów zostało już opublikowanych na Facebooku (fanpage Fundacji Benedyktyński Zakątek). – Dzięki temu każdy z darczyńców będzie mógł wybrać sobie konkretny list, przygotować prezent i sprawdzić radość dziecka. Prezenty można przysłać na nasz adres, jeśli ktoś mieszka w Puławach to może przynieść paczkę do nas osobiście (szczegóły w ramce). Można też wpłacić pieniądze za konto Fundacji

a my kupimy niespodziankę – zachęca do wzięcia udziału w akcji siostra Anuarita.

Podopieczni puławskiej Fundacji otrzymają prezenty 6 grudnia.

### JAK POMÓC?

Jeśli chcesz zostać św. Mikołajem, to:

- znajdź na Facebooku Fundację Benedyktyński Zakątek
- wybierz list i napisz w komentarzu lub w wiadomości prywatnej numer wybranego listu (jest w kółku)
- kup prezent o wartości około 40/50zł i dostarcz lub wyślij do puławskiej placówki najpóźniej do dnia 26.11.2021 r. (Fundacja Benedyktyński Zakątek, ul. Dr. Mieczysława Kowalskiego 3, 24-100 Puławy)
- można też przekazać datkę na prezent wpłacając pieniądze na nr konta: 63 1600 1462 1864 2911 1000 0001, z dopiskiem Mikołajki.

## Krowa w tarapatach

**S**trażacy ratowali krowę, która wpadła do szamba z gnojówką. – Akcja nie należała do najłatwiejszych, ponieważ był niski stropodach, który trzeba było rozebrać a także mały otwór w szambie – opisuje st. kpt. Marcin Lebedowicz, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Po-

żarnej w Hrubieszowie.

Do zdarzenia doszło w piątek w miejscowości Drohicznany (powiat hrubieszowski). Pod krową zawalił się strop. Zwierzę przeżyło upadek. – Krowa znajdowała się w szambie z gnojówką pod budynkiem inwentarskim – relacjonuje st. kpt.

Marcin Lebedowicz. Strażacy zabezpieczyli miejsce, wypompowali gnojówkę pompą będącą na wyposażeniu obory i przygotowali zwierzę do ewakuacji. – Następnie przy użyciu ładowarki teleskopowej i wyciągarki samochodowej linką poprowadzoną przez otwór w dachu wydobyto

żywą krowę – dodaje oficer prasowy KP PSP w Hrubieszowie.

W działaniach, które trwały ponad 6 godzin uczestniczyło pięć zastępów: OSP KSRG Uchanie, OSP Drohicznany i 3 zastępy JRG Hrubieszów w tym 20 strażaków. Na miejscu był także lekarz weterynarii.



FOT. ST. KPT. MARCIN LEBEDOWICZ/KP PSP W HRUBIESZOWIE



# Miejska komunikacja w kryzysie. Brakuje pieniędzy i pasażerów

**PUŁAWY** Miejski Zakład Komunikacji w Puławach ma kłopoty. Pracownicy spółki boją się o swoje miejsca pracy. Spada ilość pasażerów, co przekłada się na wpływy z biletów. Warunkiem utrzymania obecnej ilości kursów jest pompowanie w spółkę 12 mln zł rocznie. Wyższe rekompensaty to problem dla ościennych gmin

Radosław Szczęch

**P**uławski przewoźnik zatrudnia obecnie ok. 80 kierowców. Razem z mechanikami, dyspozytorami i administracją, daje pracę ok. 130 osobowej załodze. Rocznie, niskopodłogowe, białe-niebiesko-czerwone autobusy z logo MKZ pokonują 2 miliony wozokilometrów. Średnio, połowę z tego jeżdżą po mieście Puławy, a resztę w ościennych gminach. Niestety: coraz częściej, zamiast pasażerów, wożą powietrze.

Ilość sprzedawanych biletów spadła tak bardzo, że pieniądze z tego tytułu stanowią dzisiaj zaledwie 20 proc. przychodów przedsiębiorstwa. By interes dalej się kręcił, konieczne są rekompensaty. I to nie małe.

Żeby w 2022 roku MKZ mogło utrzymać zakres usług na obecnym poziomie, jak przyznał Andrzej Kramek z puławskiego Ratusza, potrzebne jest wpompowanie ok. 12 mln zł z budżetów samorządów. Z tego miasto ma dopłacić 6,6 mln zł (wzrost o 400 tys. zł), a ościennymi gminami ok. 5,5 mln zł (wzrost o ponad 1,5 mln zł). Dla uboższych od miasta, ościennych gmin, taki wzrost kosztów jest trudny do zaakceptowania. Jak dotąd gotowość do podpisania umowy na nowych zasadach wyraził jedynie Dęblin. Pozostałe gminy zastanawiają się, co robić.

– Jeśli odejdą, będzie problem – przyznaje prezes MKZ, Piotr Konieczny. W takim przypadku dojdzie do cięcia najmniej rentownych połączeń.

Skutków takiego scenariusza obawiają się pracownicy



MKZ, którzy zaapelowali do puławskich władz o utrzymanie dotychczasowego zakresu oferty przewoźnika.

– Od pewnego czasu firma dryfuje w nieznanym nam kierunku. Od przyszłego roku zrobimy o kilkaset tysięcy kilometrów mniej, szczególnie dotyczy do linii podmiejskich.

*To wiąże się ze zwalnianiem kierowców i mechaników. Wszyscy wyrażamy zaniepokojenie takim rozwojem sytuacji*

– mówił, zwracając się do radnych, Jarosław Plis, pracownik MKZ i związkowiec. W podobnym tonie wypowiedział się Zbigniew Mrozek, przewodniczący „Solidarności” w puławskiej spółce, który

Sprzedaż biletów spadła tak bardzo, że pieniądze z tego tytułu stanowią dzisiaj zaledwie 20 proc. przychodów MKZ w Puławach

FOT. RS

zapytał prezydenta o to, co zrobi, żeby nie doszło do cięcia i zwolnień.

– My chcemy jeździć, ale gminy nie chcą dokładać, partycypować w kosztach. Ich udział jest zaniżany. Liczymy na to, że większość z nich odpowie na propozycję naszej spółki i będzie płaciło. Jeśli tak się nie stanie, nie wyobrażam sobie, żeby mieszkańcy Puław dopłacali 40, czy nawet 50 proc. do kursów poza granice

miasta – zaznaczył Paweł Maj.

Wzrost rekompensaty nie będzie jedyną zmianą, jaką planuje MKZ.

*W górę pójdzie cena biletu normalnego, z obecnych 2,4 do 3 zł. Ceny biletów miesięcznych i ulgowych mają zostać na obecnym poziomie.*

Zmian ma być więcej. Jak wspomnieli prezes Konieczny, chodzi o nowe strefy, schematy połączeń, regulaminy, czy uproszczenie cennika. Spółka zaczyna przygotowywać się do wariantu, w którym część tras podmiejskich znika. Celem jest to, by pasażerowie

strefy miejskiej takiego ubytku nie odczuli. Co istotne, ilość autobusów w samym mieście, bez względu na to, jak zakończą się rozmowy z gminami, zostanie zachowana.

W związku z trudną sytuacją w MKZ, puławscy radni przychyliłi się do sugestii związkowców i zdecydowali o organizacji sesji poświęconej wyłącznie temu problemowi. Ta odbędzie się w czwartek, 18 listopada. Wcześniej rada przyjęła krótkie stanowisko, w którym zobowiązała prezydenta do „podjęcia działań w sprawie zachowania spółki MKZ w obecnym kształcie i na dotychczasowym terenie działania”. Radni oczekują także przedstawienia „planu naprawczego”.

– Zależy nam na tym, żeby nie było zwolnień, sprzedaży sprzętu itd. – podkreśliła Hali-

na Jarząbek z klubu PiS, autorka stanowiska. Jego treść skrytykowała radna Marzanna Pakuła z klubu Samorządowcy. – Jest to zmuszenie prezydenta do podjęcia działań, które zostały już podjęte – oceniła. Jej zdaniem radni powinni stać na straży budżetu miasta, a nie innych gmin i nie osłabiać pozycji negocjacyjnej prezydenta w trakcie rozmów.

– Albo przekażemy pieniądze MKZ, albo powiemy pracownikom, żeby szukali sobie nowej pracy. Doszliśmy do ściany. Nie możemy odwrócić podjęcia decyzji – przekonywał Mariusz Cytryński z Koalicji Samorządowej. Jego zdaniem ratunkiem dla spadającej sprzedaży biletów byłyby płatne parkingi dla kierowców spoza miasta. – Musimy wiedzieć dokąd zmierzamy i za ile – dodała radna Ewa Wójcik z klubu Samorządowcy.

## Napady na nastolatków

**PUŁAWY** Najbliższe trzy miesiące w areszcie spędzi mężczyzna podejrzewany o uszkodzenie ciała 12-latk, którego zaatakował na boisku. Napastnik odpowie także za rozbój na 17-latk, którego miał okraść i pobić, a ubranie przypalać zapalniczką.

Na początku listopada na jednym z boisk w Puławach doszło do ataku dorosłego mężczyzny na dwunastoletniego chłopca. Z relacji ofiary wynika, że napastnik chwycił go za plecak, który miał na sobie, podniósł, a następnie rzucił nim o płytę boiska. W czasie upadku dziecko doznało obrażeń twarzy i dłoni. Poszkodowany usłyszał także groźbę pobicia, gdyby miał powiadomić policję.

Kilka dni później puławscy policjanci otrzymali podob-

ne zgłoszenie. Tym razem na boisku pobity został 17-latek. Sprawca miał kopać go, uderzać rękami i nakazywać leżenie w rowie. Z relacji ofiary wynika, że agresor przypalał mu także spodnie zapalniczką. Na koniec zabrał mu telefon, słuchawki i pieniądze.

Puławscy kryminalni połączyli obydwa zdarzenia i zatrzymali podejrzanego. To 25-letni mieszkaniec Puław. Na podstawie podjętych czynności, w tym oględzin, relacji świadków i opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, skierowali wniosek o areszt. Został on rozpatrzony pozytywnie, w związku z czym najbliższe trzy miesiące spędzi za kratkami

OPR. RS

## Ratowali wędkarzy



FOT. OSP KSRG LUDWIN

**D**waj wędkarze, którzy w sobotę wypadli z łódek do wody na rozlewisku w Dratowie - Nowej Wsi zostali przetransportowani do szpitala w Łęcznej. W akcji ratunkowej brali udział strażacy z OSP KSRG Ludwin, PSP Łęczna a także OSP KSRG Pucha-

czów. Na miejscu interweniowali także śmigłowiec LPR, karetka pogotowia i policja.

Służby zostały zaalarmowane w sobotę, przed godz. 13. – Po dotarciu na miejsce, okazało się, że akcję ratunkową, przy użyciu prywatnej łódki rozpoczęło już dwóch miejscowych straż-



ków z OSP Dratów. Do naszego przyjazdu, podtrzymywali nad powierzchnią wody mężczyzn, którzy byli bardzo wychłodzeni – relacjonują na Facebooku strażacy z OSP KSRG Ludwin, którzy zamieścili również zdjęcia z akcji.

Według ustaleń policji dwaj mężczyźni wpadli do

wody w wyniku podmuchu wiatru. Strażacy wydobyli ich z wody. – Wędkarze byli trzeźwi – mówi kom. Andrzej Fijołek, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Mężczyźni byli przytomni. Z objawami hipotermii zostali przetransportowani na SOR w Łęcznej.



# „Nagroda” zamiast odszkodowania

**KORCZÓWKA** Liczymy na sprawiedliwość w sądzie – przyznają Piotr i Krystyna Wińscy, rolnicy z Korczówki, u których wobec stwierdzonego ogniska ptasiej grypy, trzeba było zutylizować stado 1200 gęsi. Ostatnio ich losem zainteresowała się Kancelaria Prezydenta RP, która wystąpiła do Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii w Lublinie z prośbą o ponowne rozpatrzenie sprawy

Odpowiedź właśnie nadeszła. Paweł Piotrowski, Wojewódzki Lekarz Weterynarii w Lublinie zwraca w niej uwagę, że decyzja Powiatowego Lekarza Weterynarii w Białej Podlaskiej o odmowie wypłaty odszkodowania jest ostateczna. Poza tym dodaje, że nie może rozstrzygać sporu w kwestii niezadowolonej jednej ze stron. Ale okazuje się jednak, że wojewódzkie służby weterynaryjne przyznały Wińskim tzw. „nagrodę” ze środków budżetu państwa. Wypłaca się ją za pomoc w likwidacji choroby zakaźnej. W przypadku rolników z Korczówki chodzi o 15 tys. zł. Pieniądże już trafiły na ich konto.



Piotr Wiński na tle budynku, gdzie hodował gęsi

– To jedna z najwyższych nagród dotychczas przyznanych w województwie lubelskim – zauważa Paweł Piotrowski.

Ale hodowcy gęsi wnioskowali o 60 tys. zł odszkodowania.

– Spłaciliśmy część długów, między innymi za pasze. Ale nadal mamy do zapłaty 12 tys. zł i do tego jeszcze kredyty – przyznaje pani Krystyna.

**Związano na ręce. Nie możemy hodować, więc nie mamy dochodu. Liczymy na sprawiedliwość w sądzie** – dodaje mieszkanka Korczówki.

Rolnikom pomaga prawnik współpracujący z Agrounią, Tomasz Gabryelczyk, który złożył w Sądzie Rejonowym w Białej Podlaskiej powództwo w związku z niewypłacaniem odszkodowania za ubój gęsi. Sąd nie wyznaczył jeszcze terminu rozprawy.

Przypomnijmy, że powiatowy inspektorat weterynarii we wrześniu w decyzji o odmowie wypłaty odszkodowania tłumaczył, że „posiadacz gęsi nie zastosował się do obowiązków określonych w przepisach nałożonych na podstawie ustawy (...) o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt”.

(EB)

# Teraz ankiety, potem mieszkania

**BIAŁA PODLASKA** Miasto chce budować mieszkania z Krajowym Zasobem Nieruchomości. Na razie urzędnicy czekają na ankiety od zainteresowanych mieszkańców

Wstępna lokalizacja już jest: to ulica Langiewicza na osiedlu Sielczyk.

– Zamierzamy utworzyć wraz z Krajowym Zasobem Nieruchomości Społeczną Inicjatywę Mieszkaniową, której zadaniem będzie budowa mieszkań o umiarkowanych czynszach na wynajem bądź z opcją dojścia do własności – mówi Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzeczniczka magistratu.

Kto będzie mógł z tego skorzystać? Jak podają urzędnicy, to mieszkania skierowane do rodzin o średnich dochodach, które nie mogą ubiegać się o mieszkanie komunalne, ale jednocześnie nie posiadają zdolności kredytowej. – Przewidywany czynsz szacowany jest na poziomie ok. 13 zł. za



Biała Podlaska jako pierwsze miasto w Polsce przystąpiła do rządowego programu Mieszkań Plus, a trzy bloki ze 186 mieszkaniami powstały tutaj w maju 2018 roku

FOT. ARCHIWUM

mkw. powierzchni. Plus jeszcze koszty wywozu odpadów oraz mediów – tłumaczy rzeczniczka. Lokatorzy będą mogli ubiegać się o dodatek mieszkaniowy albo skorzystać z dopłat z programu „Mieszkanie na Start”.

Ale najpierw urzędnicy chcą, aby chętni mieszkańcy wypełnili ankiety.

– Pozwoli to określić skalę zainteresowania ofertą. Odpowiedzi z ankiety będą przydatne przy opracowaniu projektu budowlanego, pozwolą ustalić potrzebną strukturę i wielkość mieszkań – zauważają urzędnicy. Ankiety należy przekazać do 19 listopada do Urzędu Miasta lub e-mailowo na adres: agnieszka.dzwonnik@biala-podlaska.pl. Druki do wypeł-

nienia dostępne są na stronie internetowej magistratu.

– Nabór zainteresowanych odbywać się będzie w odrębnym postępowaniu – zaznacza Gabriela Kuc-Stefaniuk.

Już wcześniej zainteresowanie taką formą budownictwa mieszkaniowego wyraził Międzyrzec Podlaski. Społeczne Inicjatywy Mieszkaniowe są jednym z elementów Polskiego Ładu. Niektóre samorządy w Polsce już zadeklarowały przystąpienie do programu, przyjmując stosowane uchwały. Założenia są takie, że lokatorzy takie mieszkania najpierw będą wynajmować, a w ramach naliczanego czynszu stopniowo je spłacać. Nabycie mieszkania ma być możliwe po 15 latach.

(EB)

# Będzie karta seniora

## RADZYŃ PODLASKI

To już pewne: miasto wprowadzi kartę seniora. Niedawno wnioskowała o to radna Bożena Lecyk (Radzyń Moje Miasto). Ale okazuje się, że wprowadzenie takiej karty to głównie zasługa Miejskiego Klubu Seniora, który znalazł się w gronie 10 laureatów konkursu Międzynarodowego Instytutu Rozwoju Społecznego w Krakowie. Nagrodą jest właśnie bezpłatne wdrożenie Ogólnopolskiej Karty Seniora. – Organizatorzy konkursu zapewnią produkcję i przekazanie kart. To także całoroczne pozyskiwanie i promocja nowych firm honorujących kartę w Polsce

i za granicą – mówi Anna Wasak, rzeczniczka radzyńskiego magistratu. Dzięki programowi przedstawiciele samorządu mogą brać udział w ogólnopolskich spotkaniach, kampaniach promocyjnych i edukacyjnych. W Radzynie mieszka ok. 5 tys. starszych osób. – Miejski Klub Seniora we współpracy z Urzędem Miasta w październiku opracował program „Miasto Przyjazne Seniorom” – przypomina Wasak. Karta zacznie obowiązywać w mieście od 25 listopada.

Na sesji w październiku o takiej potrzebie mówiła radna Bożena Lecyk. To sami seniorzy zgłosili się do

niej z tym pomysłem. „W ostatnim czasie obserwujemy wzrost kosztów codziennego utrzymania. Drożeją produkty spożywcze, usługi i leki, dlatego korzystanie z takiej formy zniżek chociaż częściowo zrekompensowałoby nasze wydatki” – napisali do radnej starsi mieszkańcy Radzyna.

Z kolei Bożena Lecyk przekonuje, że radzyńscy przedsiębiorcy chętnie przystąpią do akcji. – Rozmawiałam z nimi i już są tacy, którzy chcą zaoferować zniżki na zakupy dla seniorów – podkreśla radna i deklaruje, że pomoże pozyskiwać kolejnych partnerów do programu.

(EB)

# Tragiczny pożar

Policjanci pod nadzorem prokuratora wyjaśniają przyczyny pożaru w Horodlu (powiat hrubieszowski). Nie żyje mieszkający w domu mężczyzna. Miał 86 lat. – Mężczyzna mieszkał sam – mówi kom. Andrzej Fijołek, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Informację o pożarze służby otrzymały w sobotę, około godz. 14. – Po przybyciu na miejsce zdarzenia pierwszych zastępów zastano rozwinięty pożar drewnianego budynku mieszkalnego – relacjonuje st. kpt. Marcin Lebień, oficer prasowy Komendy Powiatowej PSP w Hrubieszowie i dodaje, że płomienie wydobywały się z dachu i okien.

Strażacy przystąpili do gaszenia ognia. – W trakcie prowadzonych działań gaśniczych natrafiono na częściowo zwęglone zwłoki mężczyzny – informuje rzecznik hrubieszowskich strażaków. – Po ugaszeniu ognia niezbędne było dokonanie prac



FOT. ST. KPT. MARCIN LEBIEDOWICZ/KP PSP W HRUBIESZOWIE

rozbiórkowych nadpalonych elementów konstrukcji budynku. W celu wyeliminowania ukrytych ognisk pożaru strażacy sprawdzili budynek przy użyciu kamery termowizyjnej oraz pod

kątem przebywania w nim osób postronnych.

Według wstępnych ustaleń, prawdopodobną przyczyną pożaru była nieszczelność przewodu kominowego. (AA)



# Odczynianie Szpitala Żydowskiego

**HISTORIA I TERAŹNIEJSZOŚĆ** Dawny Szpital Żydowski to jeden z najpiękniejszych pomników, który pozostawili po sobie Żydzi z Lublina. Przed wojną był ich dumą i oczkiem w głowie, a po 1949 roku przyszyły w nim na świat tysiące mieszkańców naszego miasta. Dzisiaj oddział porodowy zastępuje w nim ideologia, a dyrekcja szpitala usuwa ślady po żydowskiej historii placówki

Piotr Nazaruk

W niedzielę 14 listopada 1886 roku, w obecności władz gubernialnych i miejskich, prominentów i pewnie tłumów mieszkańców Lublina przy ulicy Lubartowskiej odbyło się uroczyste otwarcie Szpitala Żydowskiego. Sto lat później w tym samym miejscu, mimo oporu władz i zupełnie innej sytuacji społecznej, na znacznie skromniejszej, ale wzruszającej uroczystości, na frontowej ścianie budynku dr Symcha Wajs odsłonił dwujęzyczną tablicę upamiętniającą stulecie dawnego szpitala. Dzisiaj, 135 lat od uroczystego roku 1886 i 35 od skromnego 1986, władze obecnego szpitala im. Jana Bożego – pod pretekstem remontu – usuwają pamiątkową tablicę. Ma ona, twierdzą słowami swojego rzecznika, zostać przeniesiona gdzieś do środka budynku, do „izby pamięci”. Brzmi pięknie, ale konia z rzędem temu, kto widział szpital, który prowadzi działalność kulturalną i organizuje u siebie izbę pamięci.

W sierpniu tego roku, po reportażu Mateusza Kasiaka w Radiu Eska, Gmina Wyznaniowa Żydowska w Warszawie złożyła na ręce prezydenta Lublina, dyrekcji szpitala im. Jana Bożego i miejskiego konserwatora zabytków pismo, w którym wyraziła zaniepokojenie zaistniałą sytuacją i poprosiła o przywrócenie tablicy na jej pierwotne miejsce. Chociaż strony się na to zgodziły, tablice jak na razie wciąż nie ma na froncie budynku i ślad po niej zaginął. Na przełomie października i listopada napisałem do pełniacej obowiązki miejskiego konserwatora zabytków i dyrekcji szpitala im. Jana Bożego z pytaniem, kiedy tablica wróci na swoje miejsce, ale jak dotąd nie otrzymałem żadnej odpowiedzi. Był czas, pieniądze i okoliczności, żeby pod upudrowanym i elegancko wyszpachlowanym szpitalem przyszyć trawę, zagrabić liście, a nawet postawić stojaki rowerowe i leżaki, tablice tymczasem jak nie było, tak nie ma. Oznacza to może tyle, że trafi ona najpierw do magazynu, a potem na któryś z lubelskich śmietników, natomiast uroczyste poświęcenie powstającego tam centrum naprotechnologii (nieznanej nauce metody leczenia niepłodności) będzie ostatnim etapem wymazywania historii Szpitala Żydowskiego w Lublinie.

...

Szpital Żydowski przy Lubartowskiej budowano szybko, ale o jego powstanie zabiegano latami. Niemal cała druga połowa XIX wieku upłynęła na dyskusjach o konieczności postawienia nowego budynku, ale



Symcha Wajs, 14 listopada 1986 r. podczas odsłonięcia tablicy. Drugie zdjęcie zrobiono w latach 80/90-tych XX wieku

FOT. ŹRÓDŁO: OŚRODEK „BRAMA GRODZKA – TEATR NN”

brakowało albo woli, albo pieniędzy, przez co placówka mieściła się czy raczej gnieździła w starej i po prostu nie nadającej się na te cele kamienicy przy ulicy Siennej. Kiedy w latach 80. XIX w. pojawiła się wreszcie wola władz gubernialnych skłonnych wesprzeć inicjatywę i ludzie gotowi podjąć się budowy, pojawiły się także pieniądze – złożyli się na niego Żydzi z Lublina, którzy mimo kryzysu, niepewnej sytuacji politycznej i zwyczajnej biedy z dobrowolnych składek uzbierali zawrotne 50 tysięcy rubli srebrem. Kiedy w czerwcu 1885 roku – w obecności gubernatora, prezydenta miasta, szefa policji, naczelnego rabina, lekarzy, urzędników i zwykłych lublinian oraz przy dźwiękach orkiestry sławnego klezmera Jontla Szpilmana – w fundamentach powstającego szpitala murowano kamień węgielny i akt erekcyjny, zaprawą murarską była nadzieja. „Śród smutnego zastoju panującego u nas ogólnie, a w szczególności w sprawach gminy żydowskiej, akt inauguracji szpitala był chwilą rozbudzonego życia, które bodaj dłużej się przeciągnęło!” – komentował lubelski korespondent warszawskiego pisma „Izraelita”.

Jak bardzo nowy Szpital Żydowski był potrzebny przekonano się już po kilku latach, kiedy w 1892 roku w Lublinie wybuchła wielka epidemia cholery. Ówczesna epidemia zbierała żniwo przede wszystkim w biednych zaułkach dzielnicy żydowskiej i w kilka miesięcy zabiła 1,5% mieszkańców Lublina, a gdyby nie nowa placówka – zabiłaby

na pewno znacznie więcej. Już wtedy w walce z epidemią zastosowano znane nam dzisiaj reguły reżimu sanitarnego – kwarantanny, dystans społeczny, szpitale tymczasowe, dezynfekcję rąk i rzeczy osobistych oraz podkreślano rolę zbiorowej odpowiedzialności i higieny w powstrzymaniu choroby. Także wtedy do głosu doszli różnego rodzaju „cholera-sceptycy”, którzy ignorowali lub negowali zalecenia lekarzy, a epidemię próbowali powstrzymać „niezawodnymi” środkami z zakresu magii i zabobonu.

O szpitalu przy Lubartowskiej tak we wrześniu 1892 roku pisał w „Izraelicie” któryś z braci Goldszmitów, ojciec lub stryj Janusza Korczaka: „Szpital starożytny w Lublinie urządzony jest podług wszelkich nowoczesnych wymagań nauki i doświadczenia – posiada wodociągi, zlewy, waterklozety, wentylację, i dla tego w nim pierwot-



nie urządzono oddziały dla cholerycznych. Oddziałów jest dwa: męzki i żeński, w męzkim znajdowało się w chwili mej wizyty 6 osób, – a w żeńskim 8. Chorym głównie udzielają pomocy ordynator szpitala D-r Tetz, Dobrucki, Doliński, oprócz felczerów i służby szpitalnej. Dla przecięcia komunikacji między innymi chorymi w szpitalu a cholerycznymi, zamknięto główne wejście, pralnię dla cholerycznych urządzono w pewnej odległości na przedmieściu. Nie mogę pominąć milczeniem nieporządku, jaki w dzielnicy tej dotyczącej do szpitala panuje. Domy ugarniowane tu są różnokolorowymi plamami i kupami nieczystości, a prosięta rozkoszują się w rowach pełnych cuchnącego błota szczególnie przed domami Nr. 680 i 683. Po wyjściu ze szpitala, miejscowy felczer energicznie

nas dezinfekował roztworem kwasu karbolowego”.

Przez cały okres swojego istnienia Szpital Żydowski był kuźnią wielu karier wybitnych i zasłużonych dla Lublina lekarzy i personelu medycznego, ale przede wszystkim dumą i oczkiem w głowie Żydów z Lublina, którzy nieustannie zabiegali o jego finansowanie. W przeciwieństwie do sąsiadującej ze szpitalem Jesziwy Mędrców Lublina i pobliskiego Domu Pereca na Czwartku, które reprezentowały bardzo wyraźne opcje polityczne i ideologiczne, szpital był apolityczny i bezideowy. Jak parasol otaczał skłóconą społeczność żydowską, a konieczność jego przetrwania była może jedyną rzeczą, pod którą mogli podpisać się wszyscy Żydzi z Lublina. W przedwojennej prasie nieustannie ogłaszano zbiórki na rzecz szpitala i przypomi-

nano jak wielkim wysiłkiem go wystawiono. Złotą Księgę XIX-wiecznych ofiar pieniężnych na Szpital Żydowski ze wzruszeniem oglądała jeszcze w latach 30. XX wieku wybitna badaczka nowotworów, dr Anna Goldfeder. Ta lublinianka i znajoma Marii Skłodowskiej Curie, do wybuchu II wojny światowej piastowała w Nowym Jorku nieformalne stanowisko ambasadorki Szpitala Żydowskiego w Lublinie i – z sukcesami! – angażowała się w zbieranie datków na rzecz lubelskiej placówki. To właśnie dzięki tym ofiarom, już nie w rublach srebrem, ale dolarach, Szpital Żydowski w Lublinie mógł działać i się rozwijać, stając się z czasem jedną z najważniejszych placówek ochrony zdrowia w całym województwie. Szpital Żydowski był również świadkiem kaźni lubelskich Żydów, kiedy w nocy z 26 na 27 marca 1942 roku Niemcy w jednej brutalnej akcji wymordowali jego pacjentów i większość personelu, po czym zorganizowali w nim szpital dla żołnierzy Wehrmachtu.

...

Tablica odsłonięta w 1986 roku w stulecie istnienia szpitala była trzecim z trzynastu upamiętnień, które na przełomie lat 80. i 90. pojawiały się w Lublinie za sprawą dr. Symchy Wajsa, zasłużonego stomatologa i strażnika pamięci o lubelskich Żydach. Ile trudu i energii kosztowało go w niepewnych warunkach politycznych organizowanie tych upamiętnień mogą potwierdzić osoby, które go знаły i z nim współpracowały. Tym bardziej szokuje, z jaką łatwością usuwa się dzisiaj wystawione przez niego tablice, a jednocześnie wymazuje z miasta ślady obecności Żydów w Lublinie. Komu ta tablica przeszkadzała i dlaczego? Czy któryś z panów lub pań uznał, że psuła schludną elewację? A może należało budynek zwyczajnie odczynić?

Od 1949 roku dawny Szpital Żydowski mieścił klinikę ginekologiczno-położniczą, w której przyszyły na świat tysiące mieszkańców Lublina. To chyba jeden z najpiękniejszych pomników, który pozostawili po sobie lubelscy Żydzi. Wybudowany z wielkim trudem i za ciężkie pieniądze dar lubelskich Żydów dla wszystkich pokoleń lublinian, który służył nam długo po tym, gdy nie było wśród nas już jego fundatorów. Dziś, niestety, naukę zastępuje się w nim „niezawodnymi” środkami z zakresu magii i zabobonu, a jego żydowska historia jest wymazywana. Jedno i drugie nie ma żadnego uzasadnienia.



**LPEC**

Lubelskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej S.A.  
POSIADA DO SPRZEDAŻY

**kompletną, elektroniczną wagę samochodową produkcji RHEWA-WAAGENFABRIK, TYP 82E PLUS, NR FABRYCZNY 1700156 z pomostem stalowym w wersji wyniesionej ponad powierzchnię terenu. Nośność wagi do 60t., długości pomostu 18 m, szerokości pomostu 3 m. Waga samochodowa wyposażona jest w najazdy stalowe oraz sygnalizację świetlną.**

Wagę samochodową można oglądać każdego dnia roboczego, od poniedziałku do piątku, w godzinach od 7.00 do 14.00 na terenie bazy samochodowo-sprzętowej LPEC S.A. przy ul. Cermicznej 3 w Lublinie.

Oferty zawierające cenę netto, podatek VAT oraz cenę brutto wagi samochodowej należy składać w siedzibie Lubelskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej S.A. w Lublinie przy ul. Puławskiej 28, 20-822 Lublin w terminie do dnia 30.11.2021 r. Koszt przewiezienia wagi do miejsca docelowego leży po stronie kupującego.

Lubelskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej S.A.  
20-822 Lublin, ul. Puławska 28, [www.lpec.pl](http://www.lpec.pl)

in478

**KURTKI I PŁASZCZE**

**CENTRUM  
GARNITUROWE**

tel. 731-12-11-11  
**MELGIEWSKA 11**

TJ2443



WOJEWODA LUBELSKI

IF-II.747.75.2021  
Lublin, dnia 10 listopada 2021 r.

## OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

### O WYDANIU DECYZJI O USTALENIE LOKALIZACJI REGIONALNEJ SIECI SZEROKOPASMOWEJ

Działając na podstawie art. 57 ust. 1 ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (Dz. U. z 2021 r. poz. 777 z późn. zm.)

#### Z A W I A D A M I A M

o wydaniu w dniu 9 listopada 2021 r. decyzji znak: IF-II.747.75.2021 o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej, na wniosek Hrubieszowskiej Telewizji Kablowej Sp. z o.o., ul. Gustawa Morcinka 20/4, 01-496 Warszawa, adres do korespondencji: S.E.P. Sp. z o.o., ul. Tęczowa 2, 22-500 Hrubieszów.

Decyzja o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej dotyczy części zamierzenia inwestycyjnego na obszarze województwa lubelskiego tj. budowy masztu telekomunikacyjnego na działkach o numerach ewidencyjnych 44 i 46, położonych na terenie powiatu hrubieszowskiego w gminie Werbkowice, obręb 0169 Kotorów. Zgodnie z art. 54 ust. 10 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych niniejsza decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

Zgodnie z art. 57 ust. 1 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych strony nie będące wnioskodawcą nieruchomości objętych decyzją, zawiadamia się o wydaniu decyzji w drodze obwieszczenia, w urzędzie wojewódzkim i w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej urzędu wojewódzkiego, w urzędach gminy właściwych ze względu na lokalizację tej inwestycji, a także w prasie lokalnej.

W związku z powyższym informuję o możliwości zapoznania się z decyzją w ciągu 14 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, ul. Lubomska 1-3, tel. 81 742-43-57, po uprzednim telefonicznym umówieniu.

Od decyzji przysługuje stronie odwołanie do Ministra Rozwoju i Technologii, 00-507 Warszawa, Plac Trzech Krzyży 3/5, za pośrednictwem Wojewody Lubelskiego w terminie 14 dni od dnia doręczenia decyzji wnioskodawcy albo w terminie 14 dni od dnia obwieszczenia o wydaniu decyzji. Odwołanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określić istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

Z upoważnienia Wojewody Lubelskiego  
**Andrzej Gumieniczek**  
Zastępca Dyrektora  
Wydziału Infrastruktury  
(podpisano elektronicznie)

in479



**NEKROLOGI  
KONDOLENCJE  
PODZIĘKOWANIA**

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820  
lub e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

n1\_w\_2x1

#### HANDEL

**RZEŻNIA KUPI BYDŁO  
POURAZOWE DO UBOJU Z  
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075  
866, 662 396 670.**

1674221L01.A

#### SPRZEDAŻ

**SPRZEDAM** podbitkę.  
szalówkę, boazerię (sosna  
szwedzka) wymiary 420cm  
długości szerokości 9,5 cm  
oraz grubości 2 cm w cenie  
64 zł m.kw. deskę podłogową.  
Deska podłogowa (stropo-  
podłoga) sosnowa grubość 29  
mm cena 75 zł 08-455  
Trojanów Korytnica 101a  
telefon 607607700

159721L01.A

**- Sprzedajesz  
nieruchomości?**



Zamów  
**ogłoszenie  
drobne**  
w Dzienniku Wschodnim!

**Tylko 100 zł\* netto  
za miesiąc.**



\* o szczegóły pytaj w  
**Biurowie Ogłoszeń  
Dziennika Wschodniego,**  
tel. **081 46-26-966**

in/zajawki/bi0006

**LISTWA** przypodłogowa cokół  
dębowy 90mm x 20 mm  
zaokrąglony u góry ,gładki  
cena za m.b 25 zł, Listwa  
przypodłogowa dębowa 20x45  
cena 6,10zł m.b. 08-455  
Trojanów Korytnica 101a tel  
607607700

159721L01.B

#### PRACA

**PANI (może być  
emerytka) do  
sprzątnia domu i  
dozoru. Oddzielne  
mieszkanie służbowe.  
Dozór polega na stałym  
zamieszkanu na  
terenie posesji. tel.  
693 95 25 95**

162321L01.A

**SP ZOZ** w Hrubieszowie  
poszukuje specjalisty  
psychoterapii uzależnień i  
instruktora terapii uzależnień  
z uprawnieniami do  
prowadzenia terapii do pracy  
w Oddziale i Poradni Leczenia  
Uzależnień. Kontakt: tel. 84-  
6963296, e-mail:  
sekretariat@spzozhrubieszow.  
pl

159821L01.A

#### USŁUGI

**WYWÓZ** złomu, sprzętu AGD,  
RTV, gruzu, mebli,  
ubrań, sprzętów piwnic,  
strychów, garaży, domów po  
lokatorach i zmarłych i inne.  
Wycinka drzew, podcinanie,  
karczowanie koszenie i  
sprzątanie działek, wywóz  
gałęzi, prace rozbiórkowe  
(stare domy, stodoły, komórki,  
szkarnie itp.) . Odnieżanie  
dachów, placów, chodników.  
Wywóz śniegu. Całe  
województwo od 8 do 21, 514-  
299-106.

170721L01.A

**DOCIEPLANIE** BUDYNKÓW  
SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502  
053 214

008321L01.A

#### WYKONAM

**PRZYCINANIE** i skracanie  
żywoptów ,formowanie i  
wycinka drzew, usługi z piłą  
motorową i  
głębogryzarką, odnawianie  
kostki i płyt tarasowych oraz  
inne prace w ogrodzie. Tel.  
694 706 823.

127621L01.A

#### ZDROWIE

**EXPRESS-DENT** stomatologia  
zachowawcza, protetyka,  
umowa z NFZ; ul. Hipoteczna  
2, tel. 81 743 62 60; ul.  
Staszica 8, tel. 81 534 62 60;  
ul. Staszica 12, tel. 81 534  
62 70, [www.express-dent.pl](http://www.express-dent.pl).

167221L01.A

#### APARATY SŁUCHOWE

**APARATY SŁUCHOWE  
dobór, sprzedaż, serwis  
na miejscu, refundacje,  
wizyty domowe, raty,  
FIRMA MEDIKA JERZY  
KAPITAN, LUBLIN, ul.  
Nowowiejskiego 2a,  
LUBARTÓW, ul. Cicha  
19, KRASNYSTAW, ul.  
Brownia 6, 81/473-  
54-01, 668-277-760**

187720L01.A

**masz  
firmę?**



**Dziennik Wschodni**  
+ portal  
[www.dziennikwschodni.pl](http://www.dziennikwschodni.pl)

**Tylko 100 zł\*  
netto za miesiąc**

\* o szczegóły pytaj w  
**Biurowie Ogłoszeń  
Dziennika Wschodniego**

☎ **81 46 26 820**

✉ [reklama@dziennikwschodni.pl](mailto:reklama@dziennikwschodni.pl)

**AAA KALLA** CAŁODOBOWE USŁUGI  
POGRZEBOWE  
[www.kalla.lublin.pl](http://www.kalla.lublin.pl)

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16  
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

**ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM**  
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje  
**Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku**  
**BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE**

c24089

**KOMPLEKSOWE  
USŁUGI  
POGRZEBOWE**

**Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83**

**Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku**  
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje  
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26



**TAXI (81) 191 91**  
**RADIO MPT LUBLIN**

f /MptRadioTaxi919

[www.mptlublin.pl](http://www.mptlublin.pl)

*Sledź nasz profil  
wygrywaj nagrody!*

- > krótki czas oczekiwania
- > dowolny sposób płatności
- > dostępność 24h przez 7 dni
- > zakupy na telefon
- > zniżki dla stałych klientów
- > pomoc przy przeprowadzce
- > usługa holowania samochodu
- > obsługa imprez okolicznościowych



*pobierz naszą aplikację*



**Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919**



## Fidziukiewicz znowu strzela

Derby pomiędzy Motorem, a Wisłą Puław rozpoczęły się od prowadzenia gości. Później w wielu fragmentach lepsza była jednak drużyna Marka Saganowskiego. I zasłużenie pokonała rywali 4:1.



## Roztrwonily przewage

MKS Funfloor Perła Lublin przegrał w Zagrzebiu z Lokomotivą czterema bramkami w pierwszym meczu ostatniej fazy eliminacji do Ligi Europejskiej EHF. Rewanż za tydzień



FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS (4)

# Plan minimum wykonany

**PIŁKA NOŻNA** W przedostatnim tegorocznym meczu eliminacji do mistrzostw świata, które w 2022 roku odbędą się w Katarze, reprezentacja Polski pokonała na wyjeździe słabiutką Andorę. Niestety, nawet grając w przewadze jednego zawodnika nasi kadrowicze dali wbić sobie gola. Sami jednak zdobyli cztery bramki i już teraz są pewni gry w barażach o przyszłoroczny Mundial

Faworyt piątkowego meczu mógł być tylko jeden i byli nim oczywiście Polacy. Gospodarze już w pierwszej minucie jeszcze mocniej ułatwili zadanie Biało-Czerwonym. Kilkanaście sekund po rozpoczęciu spotkania Cucu zaatakował ostro łokciem Kamila Glika i błyskawicznie wyleciał z boiska z czerwoną kartką.

Polacy mieli zatem otwartą drogę do tego by wygrać i mocno podreperować swój bilans bramkowy. I już po pięciu minutach otworzyli wynik spotkania. Piłka trafiła do Kamila Jóźwiaka, który od razu zagrał ją do Roberta Lewandowskiego, a ten nie zmarnował świetnej okazji.

Pięć minut później Lewandowski znów mógł zdobyć bramkę, ale jego strzał głową nie trafił w światło bramki. Nie minęły jednak dwie minuty, a Polacy prowadzili już dwiema bramkami. Z lewej strony piłkę dośrodkował Przemysław Frankowski, a Jóźwiak wygrał pojedynek o pozycję z obrońcą rywali i tylko dołożył nogę pakując piłkę do siatki z najbliższej odległości.

Zespół Paulo Sousy mając dwie bramki zaliczki w kolejnych fragmentach zwolnił grę i skupił się na utrzymaniu piłki kosztem tworzenia kolejnych akcji bramkowych. I gdy wydawało się, że do przerwy nic groźnego się nie wydarzy w 45 minucie nie-

oczekiwanie Andora zdobyła bramkę kontaktową. Rzut wolny z prawej strony boiska wykonywał Joan Cervós i po centrostrzale wpisał się na listę strzelców. Odpowiedź Biało-Czerwonych była jednak błyskawiczna, bo jeszcze przed przerwą trzecią bramkę dla Polski zdobył Arkadiusz Milik.

Po przerwie obraz gry nie uległ zmianie. Polacy prowadzili grę i stwarzali sobie sytuacje. W 55 minucie drugi raz piłkę do siatki wpakował Milik, ale po analizie VAR uznano, że gracz Marsylii był na spalonym. W 63 minucie na murawie pojawił się Matty Cash, który zmieniając Przemysława Frankowskiego zali-

czył debiut w reprezentacji Polski. I właśnie, gdy świeżo upieczony kadrowicz był już na boisku wynik meczu w 73 minucie ustalili Lewandowski. – To spełnienie moich marzeń i wyjątkowy moment dla mnie. Wyglądaliśmy świetnie i to było wyjątkowe zwycięstwo. Zgrupowanie było fantastyczne, cieszyłem się każdym jego momentem. Kocham tu być i kocham grać dla Polski. Mam nadzieję, że będę mógł to zrobić jeszcze wiele razy – powiedział po końcowym gwizdku Cash.

Po wygranej nad Andorą Biało-Czerwoni na kolejną przed końcem eliminacji są pewni drugiej lokaty w grupie I, która daje prawo

gry w barażach. Stało się tak dzięki temu, że Anglia pokonała na Wembley Albanię aż 5:0. Wyspiarzom został mecz z San Marino, więc nic już nie odbierze im pierwszej, premiowanej bezpośrednim awansem, lokaty.

**Andora – Polska 1:4 (1:3)**

**Bramki:** Cervós (45) – Lewandowski (5, 73), Jóźwiak (11), Milik (45).

**Andora:** Alvarez – San Nicolas (84 de Pablos), Llovera, Vales (66 Ch. García), Alavedra, Cervós – Clemente (66 Martinez), Vieira, Pujol (62 Rosas), Alaez (84, 21. M. García) – Cucu.

**Polska:** Szczesny – Bereszynski, Glik, Rybus – Jóźwiak, Krychowiak (64 Linetty), Zieliński (86 Szymański), Klich (64 Piątek), Frankowski (63 Cash) – Milik (77 Świderski), Lewandowski.

**Żółte kartki:** Pujol, Alaez, Vieira – Klich, Krychowiak. **Czerwona kartka:** Cucu (1-minuta za uderzenie przeciwnika).

**Sędziował:** John Beaton (Szkocja).

**Widzów:** 1049.

**Pozostałe wyniki: Anglia – Albania 5:0** (Maguire 9, Kane 18, 33, 45, Henderson 28) \* **Węgry – San Marino 4:0** (Szoboszlai 6, 83, Gazdag 22, Vecsei 88).

### GRUPA I

|               |   |    |       |
|---------------|---|----|-------|
| 1. Anglia     | 9 | 23 | 29-3  |
| 2. Polska     | 9 | 20 | 29-9  |
| 3. Albania    | 9 | 15 | 11-12 |
| 4. Węgry      | 9 | 14 | 17-12 |
| 5. Andora     | 9 | 6  | 8-23  |
| 6. San Marino | 9 | 0  | 1-36  |

**15 listopada:** Polska – Węgry \* Albania – Andora \* San Marino – Anglia.



**Lotto (13.11)**  
12, 18, 22, 28, 29, 31.  
**Lotto Plus (13.11)**  
3, 17, 21, 34, 35, 47.  
**Lotto (11.11)**  
14, 15, 17, 27, 38, 41.  
**Lotto Plus (11.11)**  
4, 16, 17, 30, 35, 41.  
**Multi Multi (14.11), godz. 14**  
1, 3, 4, 5, 11, 19, 23, 24, 36,  
43, 44, 45, 50, 59, 60, 61, 62,  
64, 70, 74. Plus 64.  
**Multi Multi (13.11), godz. 21.50**  
9, 10, 12, 13, 14, 15, 20, 23,  
24, 29, 39, 45, 47, 52, 57, 59,  
62, 63, 65, 68. Plus 24.  
**Multi Multi (13.11), godz. 14**  
1, 7, 8, 12, 13, 25, 28, 30, 38,  
40, 43, 49, 60, 61, 62, 64, 65,  
68, 77, 78. Plus 68.  
**Multi Multi (12.11), godz. 21.50**  
2, 6, 9, 12, 13, 14, 16, 17, 24,  
29, 30, 33, 37, 43, 57, 59, 61,  
64, 75, 79. Plus 16.  
**Multi Multi (12.11), godz. 14**  
4, 5, 8, 11, 13, 15, 26, 27, 28,  
38, 40, 44, 45, 47, 53, 60, 64,  
66, 67, 77. Plus 66.  
**Multi Multi (11.11), godz. 21.50**  
11, 14, 16, 24, 26, 30, 37, 38,  
45, 50, 51, 53, 57, 59, 63, 65,  
66, 75, 78, 79. Plus 38.  
**Mini Lotto (13.11)**  
1, 12, 13, 31, 36.  
**Mini Lotto (12.11)**  
7, 18, 21, 29, 35.  
**Mini Lotto (11.11)**  
1, 18, 21, 29, 41.  
**Ekstra Pensja (13.11)**  
6, 19, 26, 28, 32 – 1.  
**Ekstra Pensja (12.11)**  
5, 8, 13, 20, 23 – 3.  
**Ekstra Pensja (11.11)**  
19, 21, 32, 34, 35 – 3.  
**Ekstra Premia (13.11)**  
19, 23, 24, 25, 35 – 3.  
**Ekstra Premia (12.11)**  
8, 13, 19, 20, 22 – 1.  
**Ekstra Premia (11.11)**  
2, 3, 8, 13, 20 – 3.  
**Eurojackpot (12.11)**  
4, 30, 43, 44, 46 – 1, 3.  
**Kaskada (14.11), godz. 14**  
1, 2, 6, 7, 10, 13, 14, 16, 17,  
19, 22, 23.  
**Kaskada (13.11), godz. 21.50**  
1, 2, 6, 7, 8, 12, 13, 15, 16, 17,  
19, 21.  
**Kaskada (13.11), godz. 14**  
1, 2, 4, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13,  
17, 24.  
**Kaskada (12.11), godz. 21.50**  
2, 3, 5, 6, 8, 9, 10, 14, 18, 19,  
20, 21.  
**Kaskada (12.11), godz. 14**  
1, 2, 7, 10, 13, 14, 15, 18, 20,  
21, 22, 24.  
**Kaskada (11.11), godz. 21.50**  
1, 2, 7, 8, 9, 11, 15, 16, 20, 21,  
22, 23.  
**Super Szansa (14.11), godz. 14**  
4, 0, 2, 1, 2, 8, 8.  
**Super Szansa (13.11), godz. 21.50**  
1, 3, 8, 7, 5, 5, 3.  
**Super Szansa (13.11), godz. 14**  
1, 7, 0, 1, 9, 7, 8.  
**Super Szansa (12.11), godz. 21.50**  
0, 1, 0, 0, 9, 2, 4.  
**Super Szansa (12.11), godz. 14**  
1, 4, 8, 9, 3, 8, 6.  
**Super Szansa (11.11), godz. 21.50**  
3, 9, 3, 4, 9, 3, 3.

# Zakończyć rok zwycięstwem

**PIŁKA NOŻNA** Dziś wieczorem reprezentacja Polski zakończy zmagania w eliminacjach do przyszłorocznych mistrzostw świata w Katarze. Rywalem Biało-Czerwonych na PGE Stadionie Narodowym będzie reprezentacja Węgier. I choć Polacy są już pewni udziału w barażach, przed własną publicznością, postarają się o zwycięstwo i tym samym rewanż za wiosenny remis w Budapeszcie

W piątkowy wieczór zespół Paulo Sousy zgodnie z oczekiwaniami pokonał na wyjeździe Andorę i inkasując trzy punkty zapewnił sobie miejsce barażowe w walce o Mundial. Poniekąd Polakom „pomogli” Anglicy, którzy pokonali na Wembley Albanie, a więc inny zespół, który miał jeszcze cień nadziei na wyprzedzenie Roberta Lewandowskiego i spółki.

Po piątkowym meczu selekcjoner Polaków nie krył zadowolenia z osiągniętego celu, ale zdawał sobie sprawę, że grę naszej kadry trzeba stale poprawiać. – Myślę, że zawsze może coś pójść lepiej. Mówilem, że to nie będzie łatwy mecz. Nasz timing nie zawsze był najlepszy między podaniami, a przechodzeniem na kolejne pozycje. Mogliśmy więcej korzystać z bocznych korytarzy, ale ostatecznie zdobyliśmy to, po co tu przyjechalśmy i jesteśmy w barażach. Co do straty gola to takie sytuacje mogą się zdarzać, ale powinniśmy być bardziej skoncentrowani i umieć je przewidywać. Strzeliliśmy trzy gole na Węgrzech i nie wygraliśmy. Z Anglią bramki straciliśmy po rzucie karnym i w 86 minucie po rzucie rożnym. Rozwijamy się, strzelamy dużo goli, ale musimy poprawić grę w defensywie – dodał.

Nieco krytyczny wobec gry był też Kamil Józwiak. – Szybko strzeliliśmy dwa gole, w dodatku przeciwnicy dostali bardzo szybką czerwoną kartkę. To wcale



Wiosną starcie Polski i Węgier zakończyło się remisem 3:3

nie zmieniło ich taktyki. Wydawało się, że dwu-bramkowe prowadzenie sprawi, że spokojnie wygramy, ale tak nie było. Gospodarze starali się szarpać, przeszkadzać nam jak mogli. Wdaliśmy się w przepychanki, efektem czego była stracona bramka, której nie powinniśmy jej stracić. Trzeba się przygotować na takie stykowe i szarpane mecze, gdy słabszy przeciwnik robi co

może, żeby nam się przeciwstawić. Musimy sobie w tym poradzić i tyle – ocenił strzelec jednej z bramek w piątek.

Kolejna szansa na zagranie na „zero z tyłu” nadarzy się już dziś. Polacy, na których nie ciążyć już będzie dodatkowa presja w Warszawie zagrają z Węgrami, którzy w zależności od wyników ostatniej kolejki mogą zakończyć eliminacje na trzecim miejscu. W Buda-

peszcie po szalonym meczu oba zespoły podzieliły się punktami remisując 3:3. Czy w poniedziałek kibice będą świadkami podobnego widowiska?

Pierwszy gwizdek w dzisiejszym meczu zaplanowano na godzinę 20.45. Mecz będzie można obejrzeć na antenie TVP 1, TVP Sport i w Polsacie Sport Premium. Transmisja będzie dostępna także w Internecie pod adresem sport.tvp.pl

## PIĄTKA Z AWANSEM

Francja, Belgia, Dania, Niemcy, a także Chorwacja to zespoły, które są już pewne udziału w mistrzostwach świata w Katarze. Chorwaci w ostatnim meczu grupy H, aby wywalczyć awans, musieli pokonać w Splicie Rosję. Mecz toczył się przy rześmym deszczu, a na murawie utworzyły się kałuże. Gospodarze długo bili głową w mur, ale w 81 minucie piłkę do własnej bramki skierował Fedor Kudryashov, czym spowodował, że „Sborna” straciła fotel lidera i zagra w barażach. Podobnie jak Polska i Szkocja. W niedzielę w meczach o awans zmierzyli się także Hiszpanie ze Szwedami i Portugalczycy z Serbami. Oba spotkania zakończyły się po zamknięciu wydania. Bardzo blisko awansu są natomiast Włosi, którzy zagrają dziś wieczorem na wyjeździe z Irlandią Północną. Pokrzyżować im plany mogą Szwajcarzy, którzy w przypadku wygranej u siebie z Bułgarią i jednocześniej porażce lub remisie ekipy Roberto Manciniego mogą ich jeszcze wyprzedzić. Dziś wieczorem awans mogą przypieczętować grupowi rywale Polaków czyli Anglicy, których czeka wyjazdowy mecz z San Marino.

## Ograli Niemców

**PIŁKA NOŻNA** Walcząca o udział w mistrzostwach Europy do lat 21 młodzieżowa reprezentacja Polski dowodzona przez trenera Macieja Stolarczyka pokonała na wyjeździe Niemców i wciąż liczy się w walce o awans

Mecz z Niemcami był dla Biało-Czerwonych niezwykle istotny w kontekście dalszej rywalizacji o awans do turnieju finałowego UEFA EURO U-21 2023. Zespół trenera Stolarczyka po czterech meczach miał na koncie siedem punktów i licząc na włączenie się do walki o bezpośredni awans nie mógł pozwolić sobie na kolejne potknięcie. Polacy zaczęli starcie z naszymi zachodnimi sąsiadami znakomicie demolując rywali w pierwszym kwadransie. W piątą i 12 minucie na listę strzelców wpisał się Adrian Benedyczak, a do tego jedno trafienie w 15 minucie dołożył Michał Skoraś. Cztery minuty później jeden z zawodników otrzymał czerwoną kartkę i stało się jasne, że Polacy nie zaprzepaszczą świetnej okazji do ogrania Niemców. Dodatkowo w 90 minucie rywali dobił Kacper Kozłowski i mecz zakończył się okazalą wygraną naszej kadry młodzieżowej. Po pięciu rozegranych spotkaniach Polacy mają na koncie dziesięć punktów i do liderujących Niemców tracą dwa „oczka” W kolejnym meczu, 16 listopada o godz. 17.30 w Krakowie, nasza „mło-

dzieżówka” zagra z Łotwą. Będzie to ostatnie tegoroczne spotkanie drużyny trenera Stolarczyka.

**Niemcy – Polska 0:4 (0:3)**

**Bramki:** Benedyczak (5, 12), Skoraś 15, Kozłowski (90).

Niemcy: Philipp – Mbom, Mai, Thiaw, Netz (64 Lewelling) – Keitel, Stiller (90 Martel), Thielmann (46 Kotchap) – Schade, Shuranov (25 Massimo), Burkardt.

**Polska:** Miszta – Kiwior, Kruk, Bejger – Skoraś (84 Żukowski), Poreba, Bogusz, Gruszkowski – Kamiński, Benedyczak (15 Śpiewak), Zalewski (62 Kozłowski).

**Żółte kartki:** Stiller – Miszta, Bejger, Kruk, Gruszkowski. **Czerwona kartka:** Mbom (19. minuta za faul taktyczny).

**Sędziował:** Luis Godinho (Portugalia).

### TABELA GRUPY B

|               |   |    |      |
|---------------|---|----|------|
| 1. Niemcy     | 5 | 12 | 17-8 |
| 2. Izrael     | 5 | 12 | 12-6 |
| 3. Polska     | 5 | 10 | 12-4 |
| 4. Węgry      | 5 | 7  | 9-9  |
| 5. Łotwa      | 5 | 3  | 4-8  |
| 6. San Marino | 5 | 0  | 0-19 |

Miejsce 1 – awans bezpośredni. Miejsce 2 – awansują tylko najlepsze ekipy z drugich miejsc.

## Górale zdemolowali Widzew

**PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA** W najciekawszym meczu 17 kolejki Podbeskidzie Bielsko-Biała pokonało u siebie prowadzący w tabeli Widzew Łódź różnicą aż czterech bramek. W pierwszej połowie kibice zgromadzeni na stadionie w Bielsku Białej nie oglądali bramek. Jednak po przerwie ich pupile wynagrodzili im cierpliwość z nawiązką. W 49 i 53 minucie dwa razy do siatki trafił Kamil Biliński. Później na listę strzelców w 86 minucie wpisał się Dawid Polkowski. To nie był jednak koniec, bo w doliczonym czasie gry łodzian dobił jeszcze raz Biliński i skompletował w prestiżowym starciu hat-tricka. – Cieszy nas ten wynik, bo to on liczy się na sam koniec. Byliśmy od początku pewni swojej roboty i liczymy, że dzięki takim meczom drużyna zyska jeszcze większą pewność siebie – powiedział po spotkaniu Piotr Jawny, trener „Górali”. – Zawiedliśmy jako drużyna, nie będę zwał winy na żadnego pojedynczego zawodnika. Mieliliśmy problemy szczególnie w drugiej połowie i wieloma stratami nakręcaliśmy przeciwnika, który wykorzystał nasze błędy – ocenił trener łodzian Janusz Niedźwiedź.

**PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA**  
**Puszcza Niepołomice – Stomil Olsztyn 0:2** (Łukasz Moneta 55, Patryk Mikita 80) ●  
**ŁKS Łódź – GKS Katowice 1:0** (Antonio Dominguez 73-karny) ●  
**Resovia – Odra Opole 3:3** (Maksymilian Hebel 10, Rafał Mikulec 56, Bartłomiej Wasiluk 67-karny

– Maciej Wróbel 12, Dawid Czapliński 14, Rafał Niziołek 90-karny) ●  
**Podbeskidzie Bielsko-Biała – Widzew Łódź 4:0** (Kamil Biliński 49, 53, 90, Dawid Polkowski 86) ●  
**GKS 1962 Jastrzębie – Skra Częstochowa 0:1** (Adam Mesjasz 45) ●  
**Sandecja Nowy Sącz – Arka Gdynia 3:1** (Damir Sovsić 3-karny, Dawid Wolny 36, Sebastian Rudol 85 – Michał Bednarski 20) ●  
**Miedź Legnica – Górnik Polkowice** dzisiaj o 18 ●  
**Korona Kielce – GKS Tychy i Zagłębie Sosnowiec** – Chrobry Głogów przełożone z powodu powołania zawodników do reprezentacji narodowych.

|                 |    |    |       |
|-----------------|----|----|-------|
| 1. Widzew       | 17 | 34 | 30-17 |
| 2. Miedź        | 16 | 32 | 26-12 |
| 3. Korona       | 16 | 29 | 19-12 |
| 4. Sandecja     | 16 | 29 | 20-15 |
| 5. Podbeskidzie | 17 | 28 | 29-21 |
| 6. Tychy        | 16 | 27 | 20-16 |
| 7. Arka         | 17 | 26 | 25-17 |
| 8. ŁKS          | 16 | 25 | 20-18 |
| 9. Odra         | 17 | 25 | 25-24 |
| 10. Skra        | 16 | 23 | 11-14 |
| 11. Resovia     | 17 | 20 | 18-20 |
| 12. Chrobry     | 15 | 19 | 16-15 |
| 13. Katowice    | 17 | 19 | 19-27 |
| 14. Stomil      | 17 | 16 | 21-27 |
| 15. Puszcza     | 17 | 15 | 16-26 |
| 16. Zagłębie    | 16 | 12 | 16-25 |
| 17. Górnik      | 16 | 12 | 15-24 |
| 18. Jastrzębie  | 17 | 12 | 15-31 |

**19-21 listopada:** Chrobry – Stomil ● Skra – Korona ● Puszcza – Jastrzębie ● Zagłębie – Arka ● Sandecja – Widzew ● Podbeskidzie – Górnik ● Miedź – Odra ● Resovia – Katowice ● ŁKS – Tychy.



EWINNER II LIGA

**Śląsk II Wrocław – Olimpia Elbląg 3:0** (Bergier 17, 58-z karnego, Kroc 64) \* **Hutnik Kraków – Ruch Chorzów 2:0** (Kędziora 13, Świątek 70) \* **Pogoń Siedlce – Znicz Pruszków 1:2** (Górski 29 – Hrnciar 53, Nagamatsu 69) \* **Motor Lublin – Wisła Puławy 4:1** (Fidziukiewicz 24, 55-z karnego, Ceglarz 78, Firlej 90+3 – Bartosiak 3) \* **GKS Bełchatów – Radunia Stężyca 0:2** (Fadecki 65, Miller 90) \* **Lech II Poznań – Stal Rzeszów 0:0** \* **Garbarnia Kraków – Sokół Ostróda 0:0** \* **Pogoń Grodzisk Mazowiecki – Wigry Suwałki 3:1** (Sarmiento 12, 63, Lisowski 88 – Iwao 83) \* **Chojniczanka Chojnice – KKS 1925 Kalisz 2:1** (Cegielka 28, Mikołajczak 31 – Giel 55).

|                 |    |    |       |
|-----------------|----|----|-------|
| 1. Stal         | 17 | 42 | 36-11 |
| 2. Ruch         | 17 | 34 | 27-17 |
| 3. Chojniczanka | 17 | 29 | 36-18 |
| 4. Radunia      | 17 | 29 | 33-25 |
| 5. Lech II      | 17 | 26 | 17-16 |
| 6. Olimpia      | 17 | 26 | 16-18 |
| 7. Motor        | 17 | 25 | 29-18 |
| 8. Wisła        | 17 | 25 | 32-27 |
| 9. Wigry        | 17 | 25 | 19-18 |
| 10. Garbarnia   | 17 | 24 | 24-22 |
| 11. Śląsk II    | 17 | 23 | 29-29 |
| 12. KKS         | 17 | 21 | 19-20 |
| 13. Znicz       | 17 | 21 | 21-26 |
| 14. Pogoń S.    | 17 | 20 | 23-32 |
| 15. Pogoń G.M.  | 17 | 18 | 17-23 |
| 16. Bełchatów   | 17 | 13 | 14-30 |
| 17. Hutnik      | 17 | 12 | 14-29 |
| 18. Sokół       | 17 | 6  | 6-33  |

GKS Bełchatów został ukarany odjęciem czterech punktów za zaległości finansowe.  
**20-21 listopada:** Olimpia – KKS \* Chojniczanka – Wigry \* Pogoń Grodzisk Mazowiecki – Sokół \* Garbarnia – Stal \* Lech II – Radunia \* GKS Bełchatów – Wisła \* Motor – Znicz \* Pogoń Siedlce – Ruch \* Hutnik – Śląsk II.

NAJLEPSI STRZELCY

**15 bramek** – Michał Fidziukiewicz (Motor Lublin) \* **7 bramek** – Tomasz Foszmańczyk (Ruch Chorzów), Piotr Giel (KKS 1925 Kalisz), Maciej Górski (Pogoń Siedlce), Damian Michalik (Stal Rzeszów), Adrian Paluchowski (Wisła Puławy) \* **6 bramek** – Bartłomiej Bartosiak (Wisła Puławy), Jean Franco Sarmiento (Pogoń Grodzisk Mazowiecki), Mariusz Gabrych (Znicz Pruszków), Tomasz Mikołajczak (Chojniczanka Chojnice), Szymon Skrzypczak (Chojniczanka Chojnice).

# Michał Fidziukiewicz znowu strzela

**EWINNER II LIGA** Derby pomiędzy Motorem, a Wisłą Puławy rozpoczęły się od prowadzenia gości. Później w wielu fragmentach lepsza była jednak drużyna Marka Saganowskiego. I zasłużenie pokonała rywali 4:1. Przy okazji gospodarze przerwali serię siedmiu meczów bez zwycięstwa. Po sześciu kolejkach bez gola przełamał się też Michał Fidziukiewicz

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Jeżeli gospodarze planowali mocne otwarcie, to kompletnie nic z tego nie wyszło. Już w trzeciej minucie Bartłomiej Bartosiak świetnie przymierzył do siatki z rzutu wolnego.

Gospodarze ruszyli do ataku i błyskawicznie mogli wyrównać, bo sytuację pod bramką gości mnożyły się, jak grzyby po deszczu. Piotr Ceglarz dopadł do bramkarza gości i został nabity, ale szczęśliwie dla Piotra Owczarzaka piłka poszybowała nad bramką. Później w kilku akcjach brakowało ostatniego podania. Następnie Michał Fidziukiewicz odegrał do Adama Ryczkowskiego. Skrzydłowy wpadł w szesnastkę, ale za daleko wypuścił sobie piłkę i Owczarzak zdołał ją odbić. Minęło kolejne kilkadziesiąt sekund i Fidziukiewicz strzelił po długim rogu minimalnie obok słupka.

W 24 minucie w końcu było po jeden. Filip Wójcik zagrał do Ceglarza na prawym skrzydle, ten podciągnął w okolice pole karnego i idealnie dośrodkował do Fidziukiewicza, który wślizgiem wpakował piłkę pod poprzeczkę. Kilkaśście sekund po wznowieniu gry mogło być 2:1. Ceglarz znowu wypatrzył „Fidzia” i zagrał mu w szesnastkę,



Motor w końcu rozegrał dobry mecz i zasłużenie pokonał Wisłę Puławy

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

a najlepszy snajper II ligi tym razem uderzył prosto w Owczarzaka.

Po stracie gola goście wreszcie oddalili grę od swojej bramki. Groźnie uderzał Kondracki jednak Madejski odbił tę próbę. Bliski skutecznej dobitki był jeszcze Emil Drozdowicz jednak zarobił tylko rzut różny. I niewiele zabrakło, żeby w małym zamieszaniu z bliska huknął do siatki. Niedługo później ładnie z woleja

strzelił także Krystian Puton, ale prosto w Madejskiego.

W 37 minucie po dograniu Ryczkowskiego w piłkę tuż przed bramką nie trafił Wójcik. Odpowiedź rywali była natychmiastowa. Po rzucie różnym Bartosiak zagrał w pole karne do Drozdowicza, który uderzył centymetry obok słupka.

Druga połowa rozpoczęła się od okazji Wojciecha Błyszki, który strzelił głową minimalnie obok słupka.

Mógł odpowiedzieć niemal od razu Ednilson, ale po dograniu Drozdowicza za daleko wypuścił sobie piłkę.

W 53 minucie powinno być 2:1. Sędzikowski miał mnóstwo miejsca w narożniku pola karnego i z tego skorzystał. Uderzył po ziemi, a bramkarz Wisły odbił piłkę pod nogi Wójcika, który z bliska przymierzył w słupek. Po chwili Motor jednak dopiął swego. Znowu w polu karnym szarżował Sędzikowski,

który próbował wejść między Łukasza Kubana i Putona, ale rywale nieprzepisowo go zatrzymali, co oznaczało rzut karny. Piłkę na „wapnie” ustawił Fidziukiewicz i tym razem strzelił dużo lepiej niż w Stężycy, bo futbolówka odbiła się od poprzeczki i wylądowała w siatce.

W końcu więc częściej przy piłce była ekipa z Puław jednak drużyna Mariusza Pawlaka miała problemy, żeby na poważnie sprawdzić Madejskiego. W 78 minucie było za to po meczu. Piłka spadła na lewym skrzydle pod nogi Pawła Moskwika, a ten dokładnie dograł na ósmy metr do Ceglarza, który wślizgiem strzelił na 3:1. W doliczonym czasie gry Dumę Powiśla dobił jeszcze Maciej Firlej.

**Motor Lublin – Wisła Puławy 4:1 (1:1)**

**Bramki:** Fidziukiewicz (24, 55-z karnego), Ceglarz (78), Firlej (90+3) – Bartosiak (3).

**Motor:** Madejski – Wójcik, Błyszko (85 Cichocki), Najemski, Moskwik, Ceglarz (85 Firlej), Kolbon (64 Król), Kusiński, Ryczkowski (73 Vitinho), Sędzikowski (85 Rak), Fidziukiewicz.

**Wisła:** Owczarzak – Cheba, Pielach, Cyfert, Wawaszczuk, Ednilson (87 Wiech), Puton (87 Lisowski), Kondracki (69 Banach), Carlos Daniel, Bartosiak (40 Kuban), Drozdowicz (69 Ruiz-Diaz).

**Żółte kartki:** Moskwik, Ceglarz – Bartosiak.

**Sędziował:** Paweł Kukla (Kraków).

**Widzów:** 2351.

## Konflikt w Motorze. Kibice kontra piłkarze

**EWINNER II LIGA** Po końcowym gwizdku meczu Motoru Lublin z Wisłą Puławy zrobiło się gorąco na trybunach i na boisku. Piłkarze nie podeszli pod trybunę, żeby podziękować kibicom za doping. A to nie spodobało się fanom żółto-biało-niebieskich. I to delikatnie mówiąc

Choć zaczęło się źle, bo to Wisła jako pierwsza zdobyła gola w derbach, to później, w wielu fragmentach dominowali jednak piłkarze Marka Saganowskiego. Wreszcie zagraли z pazurem, znowu było sporo sytuacji pod bramką przeciwnika. A na koniec pewne zwycięstwo 4:1. W siedmiu poprzednich meczach drużyna z Lublina zdobyła zaledwie... trzy gole. A tym razem przez 90 minut aż cztery. Wygrana w derbach niespecjalnie ucieszyła jednak kibiców. Po meczach tradycja jest, że zawodnicy zawsze podchodzą pod trybunę i dziękują za wsparcie. Tym razem tego zabrakło, a piłkarze szybko udali się do szatni. Za co zresztą usłyszeli kilka „ciepłych” słów od fanów.

– To była decyzja szatni i nasza

wspólna. Nie chcę za dużo na ten temat mówić. Podziękowaliśmy za to, że kibice przyszli na mecz, ale ze środka boiska. Nie wydaje mi się, żeby takie podziękowanie było czymś złym. Zachowaliśmy się fair, bo podziękowaliśmy. Mamy też ciężki okres i oni też muszą zrozumieć, że nie wychodzimy na mecze, żeby je przegrywać, my też chcemy wygrywać i iść w górę. Trochę punktów nam uciekło, ale kibice też muszą zrozumieć, że nie da się zawsze wygrywać – mówił po meczu Michał Fidziukiewicz. Co na to trener Marek Saganowski? – Wszyscy powinniśmy iść w jednym kierunku. Chcemy grać dla kibiców. Zszedłem wcześniej i nie widziałem tego co się stało. Emocje sięgają jednak zenitu, to wynika z tego, że każdemu zależy. Chłopaki

pracują ciężko, ale wiemy, w jakiej byliśmy sytuacji. Ta runda, która się praktycznie skończyła nie poszła po naszej myśli – tłumaczył na konferencji po meczu szkoleniowiec Motoru. Przyznał także, że wsparcie z trybun jest potrzebne drużynie. – Nie ma w ogóle o czym mówić. Wsparcie z trybun jest potrzebne. Wszystkie mecze, które graliśmy mimo, że były gorsze spotkania, to zawsze to wsparcie kibiców mieliśmy. U nas w szatni czuć jednak te emocje. Wszyscy odczuwają presję. Gdyby im nie zależało, to pewnie inaczej by do tego wszystkiego podeszli. A im naprawdę zależy, wszystkim, którzy są związani z tym klubem – zapewnia „Sagan”. (LUKISZ)

ZDANIEM TRENERÓW

**Mariusz Pawlak (Wisła Puławy)**

– Gratulacje dla trenera Saganowskiego. Dla nas to było może nie najważniejsze spotkanie, ale chcieliśmy się jak najlepiej zaprezentować. I to nie do końca nam wyszło. Dobrze weszliśmy w mecz, Bartek Bartosiak strzelił piękną bramkę. Potem może przez 5-10 minut realizowaliśmy założenia, ale potem zeszliśmy za nisko i to niepotrzebnie. Plan był inny, oddaliśmy piłkę Motorowi, a faza przejścia po zdobyciu piłki nie była w ogóle na naszym dobrym poziomie. Dlatego przegraliśmy zasłużenie. Nie wiem, czy za wysoko, bo w piłce trzeba wykorzystywać błędy przeciwnika. My tych sytuacji mieliśmy za mało, żeby myśleć o punkcie. Były okazje, zwłaszcza w pierwszej połowie, ale jak się ich nie wykorzystuje, to trudno o korzystny wynik. Na pewno Wisła Puławy w Chorzowie i w Lublinie to były dwa inne zespoły. Jeszcze nie pasujemy do takiego stadionu, mam nadzieję, że w przyszłości będzie lepiej i że wyciągniemy głębsze wnioski. To był mój

drugi mecz na Arenie i druga porażka.

**Marek Saganowski (Motor Lublin)**

– Wszyscy widzieliśmy, jak wyglądało spotkanie. Bardzo jestem zadowolony z tego, że chłopaki udźwignęli to mentalnie. Byliśmy w ciężkiej sytuacji, w trzeciej minucie dostajemy bramkę, a wszystko jest przeciwko nam. Zespół pokazał kawał charakteru i ambicji. Powinniśmy prowadzić do przerwy, zdobyć przynajmniej dwie-trzy bramki. Brawa dla chłopców, wszystkim bardzo zależy, a niektórym emocje puszczają i dzieje się to tak zazwyczaj przy presji, trzeba to zrozumieć, bo wszystkim, którzy są związani z tym klubem bardzo zależy. Jestem zadowolony, że ten zespół podniósł się i pokazał, że w ciężkiej sytuacji stanął na wysokości zadania. ● **Michał Fidziukiewicz się przełamał, a Motor od razu wygrał mecz...** – Nie ma co ukrywać, że Michał to nasz as, jeśli chodzi o zdobywanie bramek. W pewnym momencie presja była chyba zbyt duża i się zablokował. Tym razem miał

kilka fajnych sytuacji. Przede wszystkim najpierw przełamał się z akcji, potem wykorzystał rzut karny. Pokazał, że ma duże cohones. Po tym, jak nie wykorzystał jedenastki z Radunią rozmawialiśmy, co będzie, jeżeli pojawi się kolejny karny. Powiedział, że będzie chciał do niego podość. I tak zrobił w meczu z Wisłą.

● **Co pan myślał po bramce na 0:1?**

– Podeszłem do moich asystentów i powiedziałem, że ten mecz wygrany. Widać, że chłopaki też nie wierzyli, że coś takiego się dzieje. Jeżeli będziemy grali, jak przez 20 minut po stracie bramki, to na pewno będziemy się cieszyć. Uważam, że grając piłkę na wyższym poziomie ten stres i poziom adrenaliny była naprawdę na maksa. Wszyscy musimy to zrozumieć, w szatni, zawodnicy, wszyscy wiemy, jaki mamy cel. Zdajemy sobie sprawę, że ta sytuacja jest do rozwiązania i wszystko w tym celu robimy. Piłkarze pokazali charakter na boisku i oby tak było także w kolejnych spotkaniach. (LUKISZ)



## Powinni strzelić więcej goli

### PIŁKARSKA III LIGA

Kibice z Białej Podlaskiej w ostatnich tygodniach pewnie nie poznają swoich pupili. Trudno się dziwić. W trzech ostatnich meczach Podlasie zdobyło sześć punktów, a przy okazji strzeliło dziewięć goli. A w 14 poprzednich zaledwie: 12 „oczek” i osiem bramek. W sobotę bez najmniejszych problemów biało-zieloni ograli rywala z Wólki Pełkińskiej 3:0

Mimo wszystko znowu można się przyczepić do skuteczności drużyny Rafała Borysiuka. Gospodarze otworzyli wynik dopiero w 44 minucie. Po dośrodkowaniu Macieja Wojczuka w końcu worek z bramkami rozwiązał Marcin Pigiel. Co działo się wcześniej? Sporo, ale tylko pod jedną bramką. Bramkarz gości Jakub Dutka dwoił się i troił, ale swoją robotę wykonywał bez zarzutu. Długo trzymał zespołowi z Podkarpacia bezbramkowy remis. Poradził sobie chociażby z próbą Mateusza Jarzynki, czy Macieja Wojczuka. „Wojo” miał też najlepszą szansę przed przerwą, ale nie potrafił strzelić na 2:0 z rzutu karnego. Po zmianie stron drugie trafienie białczanie zaliczyli dopiero na ciut ponad kwadrans przed ostatnim gwizdkiem. Ponownie dobrą piłkę w pole karne posłał Wojczuk, a tym razem użytek zrobił z niego Arkadiusz Kot, który głową pokonał bramkarza Wólczańki. Kilkanaście minut później z gola cieszył się Tomasz Andrzejuk, a z trzeciej asysty Wojczuk. W końcówce spokojnie rezultat powinni jeszcze poprawić: Tomasz Tuttas i ponownie Andrzejuk, ale ostatecznie piłkarze z Wólki Pełkińskiej wracali do domu „tylko” z bagażem trzech bramek. Na ostatnie kilka minut trener Borysiuk posłał na boisko debiutanta – Macieja Kurowskiego, który w grudniu będzie obchodził 17 urodziny. Na ławce siedzieli jeszcze: Hubert Sweklej i Adrian Opolski, ale oni na swoje pierwsze występy w seniorach będą musieli jeszcze poczekać. Ostatnia szansa na debiut w tym roku już za tydzień. Do Białej Podlaskiej przyjedzie wówczas Unia Tarnów, a spotkanie zaplanowano na sobotę, 20 listopada (godz. 12). (LUKISZ)

**Podlasie Biała Podlaska – Wólczanka Wólka Pełkińska 3:0 (1:0)**

**Bramki:** Pigiel (44), Kot (71), Andrzejuk (86).

**Podlasie:** Nowak – Salak, Kot, Jarzynka, Pigiel, Idzikowski, Bahońko (82 Nieścieruk), Andrzejuk, Kocoł (82 Tuttas), Wojczuk (88 Kurowski), Zabielski (75 Kosieradzki).

**Wólczanka:** Dutka – Peda (64 Markiewicz), Skrzyniak, Łazarz, Kędzior (77 Czop), Baran, Sobon (64 Myszogład), Podstolak, Kowal, Wach, Lorek.

**Żółte kartki:** Jarzynka, Bahońko – Sobon, Kowal.

**Sędziował:** Mateusz Jenda (Warszawa).

# Wcale nie było tak łatwo

**PIŁKARSKA III LIGA** Kto popatrzy na wynik meczu Chełmianki z Czarnymi, czyli 4:0 dla gospodarzy, uzna, że to było: lekkie, łatwe i przyjemne spotkanie dla biało-zielonych. To jednak nie do końca prawda, bo podopieczni Tomasza Złomańczuka do przerwy prowadzili tylko 1:0

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W pierwszej połowie padła tylko jedna bramka. Po centrze z rzutu różnego piłkę zgrał Łukasz Mazurek, a z bliska do siatki wpakował ją Michał Wołos. Gospodarze mieli kilka lepszych okazji, ale nie potrafili zamienić ich na gole. Dlatego po 45 minutach mieli w zapasie tylko jedno trafienie.

Po zmianie stron byli już skuteczniejsi. Tuż po godzinie gry drużyna trenera Złomańczuka przeprowadziła bardzo ładną akcję, w której wymieniła sporo podań. A na koniec Patryk Czułowski minął jednego rywala i uderzył do siatki obok bramkarza. W końcówce Czułowski do bramki dołożył jeszcze asystę, a akcję wykończył Ezana Kashay. Dla popularnego „Lziego” to było już 11 trafienie w obecnych rozgrywkach. A dzięki temu dogonił drugiego w klasyfikacji najskuteczniejszych Marcina Stefanika z Siarki Tarnobrzeg. Lepszy jest jedynie Adrian Gębalski z Czarnych Połaniec, który ma na koncie 13 bramek.

Wynik poprawił jeszcze Paweł Myśliwiecki, który tym samym zrehabilitował się za wcześniejsze pudło, bo nie trafił praktycznie do „pustaka”. Pojedynek sam na sam z bramkarzem rywala przegrał też Dawid Skoczylas. Mimo to Chełmianki i tak



Patryk Czułowski w starciu z Czarnymi zdobył gola i zaliczył asystę

może być zadowolona. W sobotę odniosła drugie w tym sezonie zwycięstwo różnicą czterech goli. Wcześniej 5:1 pokonała w Nowym Targu Podhale. U siebie biało-zieloni do tej pory tak dużo nie strzelali. Jedynie w starciu z ostatnią Wólczanką Wólka Pełkińska udało im się wpakować piłkę do siatki więcej niż dwa razy (trzy).

– Wynik pokazuje, że wygramyśmy pewnie, ale to nie był wcale taki jednostronny

mecz. Trzeba przyznać, że przeciwnik naprawdę długo potrafił nam się przeciwstawić. Mieliśmy kilka sytuacji, ale długo nie mogliśmy nic strzelić. Dopiero przed przerwą wynik otworzył Michał Wołos. Później oddaliśmy inicjatywę rywalom. A goście mają naprawdę niezły zespół. Próbowali grać w piłkę, a my niepotrzebnie daliśmy im piłkę. Kiedy podwyższyliśmy na 2:0, to grało się już łatwiej

i końcówka na pewno była lepsza w naszym wykonaniu. Cieszę się, że udało się wygrać tak wysoko, bo potrzebowaliśmy takiego spotkania, żeby trochę postrzelać. Ogólnie zrobiliśmy fajny wynik, a do tego w wielu fragmentach gra też była dobra – cieszy się Tomasz Złomańczuk, opiekun zespołu z Chełma.

**Chełmianka Chełm – Czarni Połaniec 4:0 (1:0)**

**Bramki:** Wołos (38), Czułowski (64), Kashay (83), Myśliwiecki (89).

**Chełmianka:** Ciołek – Brzozowski (77 Wiatrak), Mazurek, Zbiciak, Budzyński, Wołos, Bednara (66 Kanarek), Czułowski, Wójcik (46 Skoczylas), Dziubiński (66 Myśliwiecki), Kahsay (84 Grądz).

**Czarni:** Siryk – Smoleń (72 Mazurek), Woś, Bawor, Bażant, Mucha (65 Ferens), Krępa, Hul (82 Kron), Wątróbski, Banik (72 Łąk), Gębalski.

**Żółte kartki:** Zbiciak – Smoleń.

**Sędziował:** Marcin Sokołowski (Sieciechów).

## Nie zasłużyli na porażkę

### PIŁKARSKA III LIGA

Gorzką pigułkę musieli w sobotę przełknąć kibice z Radzyna Podlaskiego. Orleńskie Spomleki wcale nie rozegrały złego spotkania przeciwko liderowi tabeli. Gospodarze w wielu fragmentach byli nawet lepsi od Siarki. Niestety, wszystkie punkty pojechały do Tarnobrzega, bo drużyna Sławomira Majaka wygrała 2:0

Początek zawodów należał do gości. Siarka zdominowała rywala i groźnie atakowała. Gospodarze mieli problem, żeby skłębować jakąkolwiek akcję w ofensywie. Na szczęście to trwało około 20 minut. Im dalej w las, tym lepiej prezentowali się biało-zieloni. W 25

minucie wydawało się, że jest 1:0. Arkadiusz Maj zagrał w tempo do wychodzącego zza pleców obrońców kolegi, a Piotr Bryja wpakował piłkę do siatki. Radość ekipy z Radzyna Podlaskiego przerwał jednak sędzia, który pokazał spalonego.



FOT: MKS PODLASIE BIAŁA PODLASKA/FACEBOOK

Minęło 120 sekund i w dobrej sytuacji, w szesnastce rywala znalazł się Maj. Napastnik Orleńskich nie zdecydował się na strzał, tylko na wyłożenie piłki do Ernesta Skrzyńskiego. A ten miał świetną okazję, żeby otworzyć wynik, ale uderzył prosto w bramkarza Siarki.

Po pół godzinie gry Pavel Chaliadka był ostatnim obrońcą przed swoim bramkarzem i niepotrzebnie „bawił” się z piłką. Stracił ją, ale ambitnie dogonił rywala i odzyskał futbolówkę. Gdyby nie ta interwencja, to lider tabeli wychodziłby z akcją dwóch na jednego.

W końcówce kilka razy robiło się gorąco pod bramką drużyny z Tarnobrzega. Wzdłuż bramki zagrywał Bryja, a Maj nie dopadł do piłki w polu karnym. Później Maj założył rywalowi „siatkę” na lewym skrzydle jednak wywalczył tylko rzut różny. Po tym stałym fragmencie

Szymon Kamiński i jego koledzy nie byli słabsi od Siarki, ale nie zdobyli w sobotę ani jednego punktu

porządnie „zakotłowało” się w szesnastce przeciwnika. Gol jednak nie padł.

Po przerwie od razu było groźnie po centrze z rzutu różnego Patryka Szymali. Efektu bramkowego nadal jednak nie było. W 55 minucie odgryzła się także Siarka. Akcję na dalszym słupku zamknął Oleksandr Jacenko, ale uderzył za lekko, żeby zaskoczyć bramkarza. W odpowiedzi kapitalny rajd tuż przy linii bocznej przeprowadził Chaliadka. Grał „klepki” z kolegami i w ten sposób przedarł się pod pole karne rywala, a następnie wrzucił w szesnastkę, gdzie pechowo w piłkę nie trafił Arkadiusz Korolczuk, bo to była kolejna, świetna szansa na gola.

Tuż po godzinie gry Szymala huknął z rzutu wolnego, a golkeeper gości z problemami odbił piłkę na rzut różny. Wydawało się, że to gospodarze są bliżej objęcia prowadzenia, a tymczasem na kwadrans przed końcowym gwizdkiem najpierw po akcji prawą stroną słupek uratował Roberta Nowackiego. Niestety, Siarka dalej była przy piłce i szybko się po-

prawiła. A konkretnie Dawid Bałduga, który z bliska wpakował futbolówkę do siatki.

W 80 było po meczu. Bałduga dostał piłkę w narożniku pola karnego i chociaż miał dookoła siebie trzech obrońców, to huknął na bramkę i wyszło świetnie, bo piłka wylądowała w bramce zaskoczonego Nowackiego. W końcówce Orleńskie miały jeszcze swoje szanse. Jakimś cudem z bliska do siatki nie trafił Jan Bożym, a na koniec zmiany wynik nie przyniósł także sytuacyjny strzał Maja. (LUKISZ)

**Orleńskie Spomleki Radzyna Podlaskiego – Siarka Tarnobrzeg 0:2 (0:0)**

**Bramki:** Bałduga (75, 80).

**Orleńskie:** Nowacki – Chaliadka, Mysza, Chyła, Szymala, Koszel (67 Rycaj), Kamiński, Korolczuk (80 Ćwik), Skrzyński, Bryja (59 Bożym), Maj.

**Siarka:** Kowal – Józefiak, Stefanik, Bierzała, Stańczyk (80 Zmarzlik), Tyl, Rogala (80 Orzechowski), Sulkowski, Agudo (55 Janczo), Jacenko (73 Tabor), Mróz (55 Bałduga).

**Żółte kartki:** Chyła, Szymala – Bierzała, Stefanik, Janeczko, Stańczyk.

**Sędziował:** Paweł Mackiewicz (Łomża).



## Koniec pierwszej rundy

### PIŁKARSKA III LIGA

W niedzielę zakończyła się runda jesienna w grupie czwartej. To jednak wcale nie oznacza, że piłkarze mają już wolne. W przyszłym tygodniu zaplanowano jeszcze jedną serię gier, czyli pierwszą z rundy rewanżowej

W pierwszej dziesiątce na półmetku sezonu 2021/2022 znalazły się trzy nasze drużyny. Najwyżej, na piątej pozycji jest Chelmska, która do lidera z Tarnobrzega traci tylko trzy punkty. Dobra forma w końcówce roku spowodowała, że na siódme miejsce wskoczyła Avia Świdnik. Dziewiąte są za to Orleża Spomlek Radzyń Podlaski. Gorzej wygląda sytuacja Podlasia i Tomasovii. Białczanie i tak ostatnio wygrali dwa mecze, dzięki czemu mają teraz cztery „oczka” przewagi nad strefą spadkową. Wyraźnie pod kreską są za to niebiesko-biali, którzy do tej pory uzbierali tylko dziewięć punktów. A to oznacza, że na wiosnę czeka ich trudna walka o utrzymanie.

(LUKISZ)

### WYNIKI 17. KOLEJKI

**Avia Świdnik – Wisłoka Dębica 2:0** (Zajac 53, Bialek 56-z karnego) ● **Stal Stalowa Wola – Korona Rzeszów 3:1** (Świderski 9, 89-z karnego, Jopek 82-z karnego – Piątek 75) ● **Wisła Sandomierz – Unia Tarnów 1:2** (Rak 10 – Adamski 14, 51) ● **Podlasie Biała Podlaska – Wólczanka Wólka Pełkińska 3:0** (Pigiel 44, Kot 71, Andrzejuk 86) ● **Podhale Nowy Targ – KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski 3:0** (Mianowany 3, Szynka 37, 66) ● **Chelmska Chelm – Czarni Połaniec 4:0** (Wołos 38, Czuliowski 64, Kashay 83, Myśliwiecki 89) ● **ŁKS Łagów – Tomasovia Tomaszów Lubelski 1:0** (Urban 84) ● **Cracovia II – Sokół Sieniawa 3:0** (Pik 35, Zaucha 45, Kanach 48) ● **Orleża Radzyń Podlaski – Siarka Tarnobrzeg 0:2** (Bałdyga 75, 80).

|                |    |    |       |
|----------------|----|----|-------|
| 1. Siarka      | 17 | 34 | 35-16 |
| 2. Cracovia II | 17 | 33 | 35-20 |
| 3. Stal        | 17 | 32 | 30-20 |
| 4. Podhale     | 17 | 31 | 38-26 |
| 5. Chelmska    | 17 | 31 | 30-19 |
| 6. ŁKS         | 17 | 30 | 28-20 |
| 7. Avia        | 17 | 27 | 25-17 |
| 8. Unia        | 17 | 25 | 28-23 |
| 9. Orleża      | 17 | 24 | 28-24 |
| 10. KSZO       | 17 | 23 | 21-19 |
| 11. Wisłoka    | 17 | 23 | 32-34 |
| 12. Czarni     | 17 | 22 | 25-32 |
| 13. Korona     | 17 | 20 | 25-29 |
| 14. Podlasie   | 17 | 18 | 17-23 |
| 15. Sokół      | 17 | 15 | 14-35 |
| 16. Wisła      | 17 | 14 | 22-40 |
| 17. Tomasovia  | 17 | 9  | 19-32 |
| 18. Wólczanka  | 17 | 9  | 14-37 |

**20-21 listopada:** Wisłoka – Siarka ● Orleża – Sokół ● Cracovia II – Tomasovia ● ŁKS – Czarni ● Chelmska – KSZO ● Podhale – Wólczanka ● Podlasie – Unia ● Wisła – Korona ● Stal – Avia.

### NAJLEPSI STRZELCY

**13 bramek** – Adrian Gębalski (Czarni Połaniec) ● **11 bramek** – Ezana Kahsay (Chelmska Chelm), Marcin Stefanik (Siarka Tarnobrzeg) ● **10 bramek** – Wojciech Bialek (Avia Świdnik), Daniel Świderski (Stal Stalowa Wola) ● **9 bramek** – Błażej Radwanek (Wisłoka Dębica), Damian Szuta (Tomasovia Tomaszów Lubelski) ● **8 bramek** – Artur Biały (Unia Tarnów), Arkadiusz Maj (Orleża Radzyń Podlaski), Paweł Piątek (Korona Rzeszów), Artur Piróg (ŁKS Łagów), Szymon Rak (Wisła Sandomierz).

# Dobra passa Avii Świdnik trwa

**PIŁKARSKA III LIGA** Udana końcówka roku w wykonaniu piłkarzy ze Świdnika. Avia praktycznie przez całą rundę pałętała się w drugiej dziesiątce tabeli. W czterech ostatnich meczach wywalczyła jednak 10 punktów. W ramach 17. kolejki pokonała u siebie Wisłokę Dębica 2:0. Dzięki temu rundę kończy na siódmej pozycji

### ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Trzeba dodać, że to pierwsza tak długa seria meczów bez porażki. W Tych czterech spotkaniach żółto-niebiescy mają też bilans bramkowy: 9-1.

Sobotnie spotkanie wcale nie było jednak łatwe. Pierwszą połowę można podsumować dwoma słowami: piłkarskie szachy. Naprawdę niewiele ciekawego działo się na boisku. Jedną z nielicznych sytuacji dla żółto-niebieskich miał Kamil Oziemczuk, ale główkował nad bramką.

Trochę więcej działo się po zmianie stron. Wystarczyło ciut ponad 10 minut i to Avia prowadziła 2:0. Najpierw po podaniu od Oziemczuka ładnym uderzeniem popisał się Tomasz Zajac. A niedługo później drugiego gola dla gospodarzy zdobył Wojciech Bialek. Doświadczony snajper wykorzystał rzut karny, który został podyktowany po akcji Dominika Malugi.

Później coraz częściej do głosu zaczęła dochodzić ekipa z Dębicy. I chociaż kilka razy defensywa świdniczan była w opałach, to Andrzej Sobieszczyk zachował czyste konto. Swoją cegiełkę do zera z tyłu dorzucił Rafał Dobrzyński, który po stracie miejscowych zażegnał niebezpieczeństwo. Gospodarze domagali się też drugiej jedenastki po faulu na Mate-



FOT. AVIA ŚWIDNIK

Piłkarze ze Świdnika w czterech ostatnich meczach wywalczyli 10 punktów i mają bilans bramkowy 9-1

uszu Kompanickim. Jeszcze jedną okazję na strzał głową miał też „Oziem”, tym razem po centrze z rzutu wolnego w wykonaniu Romana Mykityna. Znowu nie udało się jednak wpakować piłki do siatki.

– To był wyrównany mecz – ocenia Łukasz Mierzejewski, trener Avii. – W pierwszej połowie wielkich sytuacji nie było. My dobrze weszli-

śmy w drugą i do wyniku 2:0 graliśmy dobrze, ale później zrobiło się trochę nerwowo, a przeciwnik też miał swoje okazje. Wiadomo, że musieliśmy sobie radzić bez Rafała Kursy, który trzyma naszą defensywę. Udało się jednak zachować czyste konto, bo dobrze zagraliśmy w tyłach jako drużyna. Cieszymy się z udanego zakończenia rundy. Na pewno początek

sezonu był trudny, ale teraz nasza pozycja w tabeli wygląda dużo lepiej. Mamy przed sobą jeszcze jedno spotkanie i będziemy chcieli pozytywnym akcentem zakończyć rok – wyjaśnia popularny „Mierzej”.

**Avia Świdnik – Wisłoka Dębica 2:0 (0:0)**

**Bramki:** Zajac (53), Bialek (56-z karnego).

**Avia:** Sobieszczyk – Góralski, Dobrzyński, Mykityn, Drozd, Uliczny, Popiołek, Zajac (85 Najda), Maluga, Oziemczuk (85 Poleszak), Bialek (75 Kompanicki).

**Wisłoka:** Matoga – Król (52 Palonek), Cabała, Rachfalik, Rebisz, Fedan, Łanucha, Zygmunt (64 Nowak), Górecki (77 Kozłowski), Siedlik (64 Matofij), Radwanek.

**Żółte kartki:** Maluga – Rebisz, Zygmunt.

**Sędziował:** Karol Wójcik (Siedlce).

## Punkt był bardzo blisko

### PIŁKARSKA III LIGA

Pechowa porażka beniaminka z Tomaszowa Lubelskiego. Drużyna Pawła Babiara długo trzymała się dzielnie na boisku w Łagowie. Tamtejszy ŁKS nie mógł otworzyć wyniku i zanosilo się na bezbramkowy remis. Niestety, w końcówce gospodarze dopięli jednak swego, a niebiesko-biali musieli wracać do domu z pustymi rękami

Przed pierwszym gwizdkiem zdecydowanym faworytem meczu była drużyna z Łagowa. Trudno się dziwić. W końcu miejscowi u siebie doznali tylko jednej porażki. W sześciu pozostałych występach zanotowali za to po trzy: zwycięstwa i remisy.

W pierwszej połowie Tomasovia spisała się jednak bardzo dobrze. Nie tylko nie pozwalała rywalom na zbyt wiele w ofensywie, ale sama potrafiła też wyprowadzać groźne kontry. Zaskoczyć bramkarza rywala próbowali: Patryk Słotwiński i Rafał Kycko, ale bez powodzenia. Do przerwy goli nie było. W drugiej części zawodów różnicę zrobiły zmiany, których dokonali gospodarze. A piłkarze trenera Babiara powoli opadali z sił i pod bramką Karola Krawczyka robiło się gorąco. Goście kilka razy wychodzili z akcjami: trzech na trzech, czy dwóch na dwóch, ale nie po-

trafili nawet oddać strzału. Mimo to cały czas utrzymywali bezbramkowy remis.

Aż do 84 minuty. Po centrze w pole karne i zgraniu na 12 metr idealnie po długim rogu uderzył Damian Urban i zapewnił swojej drużynie komplet punktów. Niebiesko-biali starali się jeszcze odpowiedzieć, ale szarżę Damiana Szuty, czy uderzenie Patryka Dorosza nie przyniosły rezultatu.

– Szkoda tej porażki, ale myślę, że jednak o jedną bramkę byliśmy gorsi od przeciwnika – przyznaje trener Babiara. – Łagów miał optyczną przewagę przed przerwą. My dobrze radziliśmy sobie jednak w środku pola. Po przerwie sporo ożywienia w poczynaniu rywali wniosły zmiany. Gospodarze mocniej zaangażowali się tak w atak, a do tego mieli coraz większą przewagę. Szkoda, bo bramka padła późno i można powiedzieć,



Mimo całkiem niezłego występu Tomasovia nie zdobyła w Łagowie ani jednego punktu

FOT. TOMASZÓW.PL

że byliśmy blisko wywalczenia jednego punktu. Zagraliśmy naprawdę niezły mecz, a wracamy kawał drogi z pustymi rękami. Szkoda mi

chłopaków, bo zostawili na boisku kawał zdrowia, a nic z tego nie mamy. Niestety, wychodzą nasze deficyty kadrowe, zwłaszcza jeżeli cho-

dzi o wejścia z ławki. A ŁKS ma naprawdę mocny zespół, w którym trudno znaleźć słabe punkty. Mają naprawdę kompletną drużynę – dodaje szkoleniowiec ekipy z Tomaszowa Lubelskiego.

Za tydzień jego podopiecznych czeka kolejne trudne zadanie, czyli wyjazdowe starcie z rezerwami Cracovii.

(LUKISZ)

**ŁKS Łagów – Tomasovia Tomaszów Lubelski 1:0 (0:0)**

**Bramka:** Urban (84).

**ŁKS:** Banach – Ruiz (60 Waniek), Rogala, Urban, Stelmach, Wilk, Mydlarz (90+1 Ślębarski), Cichocki (60 Kapsa), Imiela, Ozimek, Piróg (87 Urbański).

**Tomasovia:** Krawczyk – Pleskacz (89 Kurzępa), Błajda, Chmura, Zozulia, Skiba, Słotwiński (84 Turek), Kycko (89 Lis), Dorosz, D. Szuta, J. Szuta (66 A. Żurawski).

**Żółte kartki:** Cichocki, Stelmach, Wilk – Dorosz.

**Sędziował:** Tomasz Tatarzyński (Kraków).



OPINIE PO MECZU

Konrad Szmyrgała (trener Stali Kraśnik)

– Na pewno nie rozegraliśmy złego meczu. Powiem nawet, że to było całkiem dobre spotkanie w naszym wykonaniu. Od samego początku posiadaliśmy inicjatywę, ale nic nie chciało wpaść na 1:0. Przeciwnik mądrze się ustawili w średnim pressingu, a druga bramka nas podłamała. Można było tego uniknąć. W końcówce musieliśmy się odkryć, bo nie było różnicy, czy przegramy dwoma, czy trzema bramkami. Skończyło się porażką, ale naprawdę nieźle oceniam te zawody. Szkoda tylko błędów. Trzeba też oddać gospodarzom, że zagrali naprawdę mądrze taktycznie i wykorzystali swoje sytuacje. My musimy się szybko podnieść i zapunktować za tydzień w meczu z Kłosem Chelm.

Bartłomiej Mazurek (grający trener Świdniczanki)

– Przypomniały mi się młodzińcze lata, bo kiedyś takich bramek strzelałem więcej (śmiech). A mówiąc już poważnie, to staramy się oglądać i śledzić poczynania naszych rywali. Na każdego z nich ustalamy taktykę z Michałem Zuberem i można powiedzieć, że to po raz kolejny zdało egzamin. Stal nie była jednak gorszym zespołem, a piłkarsko wyglądali naprawdę dobrze. Dlatego chciałbym podziękować chłopakom, bo nasze założenia były realizowane w stu procentach. A ich zwieńczeniem były gole. Zależało nam, żeby odpłacić się przeciwnikowi za porażkę 1:6 i to się udało. Chcieliśmy pokazać, że tamten mecz, to był tylko przypadek.

(LUKISZ)

# Udany rewanż i siódma wygrana z rzędu

**HUMMEL IV LIGA** To był udany rewanż. W pierwszym meczu Świdniczanki ze Stalą górą była drużyna z Kraśnika, która rozbiła rywali aż 6:1. W niedzielę oba zespoły stoczyły wyrównany bój, ale górą byli gospodarze (3:0). Drugą, albo trzecią młodość przeżywa Bartłomiej Mazurek. Grający trener ekipy ze Świdnika otworzył wynik, a w sumie zdobył gola w trzecim kolejnym spotkaniu

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W ósmej minucie po rzucie wolnym wykonywanym przez Krystiana Michalaka w polu karnym gospodarzy zrobił się mały „kociół”. Piłkę przejął Maciej Winkler, ale w ostatniej chwili został zatrzymany. Potem Stal wychodziła kilka razy z groźnymi akcjami jednak brakowało ostatniego podania.

W 18 minucie naprawdę dobrą okazję na gola miał za to Michał Zuber. Po złym wybiciu piłki spod swojej bramki Jakuba Gajewskiego „Zubi” uderzył po ziemi z około 16 metrów i pomylił się dosłownie o centymetry. Później po wrzutce Zuber z powietrza ładnie do strzał złożył się Jarosław Milcz jednak trafił w Gajewskiego, a to ułatwiło interwencję bramkarzowi gości.

W 35 minucie mogło być 0:1. Kamil Woźniak przedał się lewym skrzydłem i odegrał w polu karnym do Gajewskiego, a ten przymierzył po ziemi, ale także minimalnie obok słupka. Zamiast bramki dla kraśniczan niedługo później padł gol dla Świdniczanki. Karol Kowalski zagrał tuż przed szesnastkę to Bartłomieja Mazurka, a ten odwrócił się z piłką i bardzo ładnym strzałem umieścił piłkę w okienku bramki rywali.

Po przerwie kraśniczanie musieli coraz bardziej ryzykować, bo i tak nie mieli nic do stracenia. Zamiast wyrównania w 77 minucie zrobiło się jednak 2:0. Zuber



Bartłomiej Mazurek w trzecim meczu z rzędu wpisał się na listę strzelców

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

najpierw dośrodkował z rzutu różnego, ale piłka szybko do niego wróciła. Za drugim podejściem wrzucił futbolówkę na dalszy słupek, gdzie głową tuż pod bramkę zgrał ją Przemysław Żmuda. A tam idealnie znalazł się Milcz, który także głową z bliska podwyższył prowadzenie gospodarzy. Na koniec Marcel Pędłowski znalazł się sam przed Mateuszem Wójcickim, spokojnie wycekał golkipera Stali i ustalił rezultat

na 3:0 dla ekipy ze Świdnika.

A to oznacza, że po pożegnaniu trenera Pawła Prana-ga zespół zanotował siódme zwycięstwo w siódmym meczu. Dobra forma od razu przełożyła się też na sytuację w tabeli. Karol Kowalski i spółka jeszcze kilka tygodni temu byli nawet poza szóstą. A jak jest teraz? Do lidera z Kraśnika tracą już zaledwie cztery punkty. W czołowej grupie drugiej zrobiło się jednak bardzo ciasno

i trudno w tym momencie powiedzieć, kto zakończy rundę zasadniczą na szczycie. Do rozegrania zostało jeszcze pięć kolejek, w tym jedna jeszcze w tym roku. Tyle samo „oczek” co Stal, czyli 37 ma również drugi Krysztal Werbkowice. Trzeci Granit Bychawa uzbierał za to 35 punktów, a czwarty Start Krasnystaw 34. Świdniczanka ma ich 33, a przed sobą wyjazd do Tyszowiec na mecz z tamtejszą Huczwą.

**Świdniczanka Świdnik – Stal**

Kraśnik 3:0 (1:0)

**Bramki:** Mazurek (37), Milcz (77), Pędłowski (89).

**Świdniczanka:** Kowalczyk – Kopyciński, Kursa, Żmuda, Śliwa(90+1 Duda), Kowalski, Kucybała, Szerba (62 Stępień), Zuber (85 Pędłowski), Mazurek (64 Pacek), Milcz (84 Plesz).

**Stal:** Wójcicki – Niewiński, Zieliński, Gajewski, Woźniak, Buczek, Pietrzyk, Welman (83 Majewski), Winkler (62 Eduardo), Michalak (73 Błaszczyk), Cybula.

**Żółte kartki:** Śliwa, Stępień – Zieliński, Welman.

**Sędziował:** Konrad Łukiewicz (Zamość).

## Motor II i Włodawianka grają do końca

**GRUPA I HUMMEL IV LIGI** Wydawało się, że drugi raz z rzędu rezerwy Motoru stracą punkty u siebie. W czwartek drużyna Wojciecha Stefańskiego zremisowała bezbramkowo na stadionie przy Al. Zygmunto-wskich z Lewartem. A w niedzielę jeszcze w 89 minucie starcia z Lutnią Piszczac też było 0:0. Gospodarze jednak przechylili szalę na swoją stronę i zgarnęli pełną pulę

Bohaterem żółto-biało-niebieskich był Arkadiusz Bednarczyk, który w 90 minucie otworzył wynik spotkania. W doliczonym czasie gry drugie trafienie dorzucił Kacper Siedź i lublinianie mogli głęboko odetchnąć. Nie dość, że remis z ostatnim zespołem w tabeli nie byłby powodem do dumy, to dodatkowo Motor II straciłby prowadzenie w tabeli na rzecz Huraganu Międzyrzec Podlaski. A skoro o drużynie Damiana Panka mowa, to jego podopieczni właśnie wygrali trzeci raz z rzędu. Tym razem ograli u siebie Spartę Rejowiec Fabryczny 4:0. W trzech ostatnich meczach Mariusz Chmielewski i spółka zdobyli 11 goli nie tracąc żadnego. Co więcej, od czterech kolejek nie stracili gola, a ostatni raz przegrali niemal dwa miesiące temu z Górnikiem II łączna.

Sporo emocji było w pojedynku Włodawianki z Opolaninem. Mecz w Suchawie lepiej rozpoczęli gospodarze, bo już po 18 minutach dwa trafienia na koncie miał

Jakub Gołąb, a jego zespół prowadził 2:0. Wystarczył jednak niecały kwadrans drugiej odsłony, a już było po dwa. W doliczonym czasie gry szczęście uśmiechnęło się do piłkarzy Mirosława Kosowskiego, który rzutem na taśmę zgarnęli cenne trzy punkty. Bohaterem Włodawianki został Rafał Musz, który zaliczył zwycięskie trafienie.

Swoje w niedzielę zrobiła też Lublinianka, która bez większych problemów ograła Orłęta Łuków 3:0. Pomogła szybko zdobyta bramka przez Dominika Ptaszyńskiego, który pokonał bramkarza rywali w czwartej minucie. Co ciekawe, obrońca ekipy z Wieniawy wpisał się na listę strzelców w drugim meczu z rzędu. Później swoje trafienia dorzucili jeszcze: Karol Futa i Michał Paluch.

(LUKISZ)

**Motor II Lublin – Lutnia Piszczac 2:0** (Bednarczyk 90, Siedź 90+2) **\* Włodawianka Włodawa – Opolanin Opole Lubelskie 3:2** (Gołąb 6, 18-z karnego, Musz 90+3 – Król

48-z karnego, Nieradko 58) **\* Huragan Międzyrzec Podlaski – Sparta Rejowiec Fabryczny 4:0** (Chmielewski 58, 75, Goździółko 65, 80) **\* Lewart Lubartów – Górnik II Łeczna 0:1** (Szałachowski 50) **\* Lublinianka Lublin – Orłęta Łuków 3:0** (Ptaszyński 4, Futa 45, Paluch 53) **\* Powiślak Końskowola – POM Iskra Piotrowice 0:0.**

|                 |    |    |       |
|-----------------|----|----|-------|
| 1. Motor II     | 17 | 39 | 52-21 |
| 2. Huragan      | 17 | 39 | 40-21 |
| 3. Lublinianka  | 17 | 38 | 43-15 |
| 4. Górnik II    | 17 | 32 | 32-19 |
| 5. Powiślak     | 17 | 24 | 33-29 |
| 6. Opolanin     | 17 | 23 | 22-23 |
| 7. POM          | 17 | 22 | 20-32 |
| 8. Orłęta       | 17 | 19 | 23-31 |
| 9. Sparta       | 17 | 18 | 13-24 |
| 10. Lewart      | 17 | 14 | 15-24 |
| 11. Włodawianka | 17 | 13 | 15-50 |
| 12. Lutnia      | 17 | 9  | 15-34 |

**20-21 listopada:** Sparta – Powiślak \* POM – Lublinianka \* Orłęta – Opolanin \* Włodawianka – Lewart \* Górnik II -- Lutnia \* Motor II – Huragan.

## Zmarnowana szansa Granitu

**GRUPA II HUMMEL IV LIGI** Gdyby piłkarze z Bychawy pokonali w niedzielę Start Krasnystaw, to wskoczyliby na pierwsze miejsce w tabeli. Granit zmarnował jednak szansę i przegrał u siebie 0:2

To był pojedynek dwóch najlepszych snajperów grupy drugiej: Łukasza Struga i Dominika Skiby. Tak, jak w całym spotkaniu górą był drugi z zawodników, który w 31 minucie otworzył wynik, a w 89 upewnił się, że trzy punkty zabierze do domu Start.

Po meczu mogę powiedzieć, że walka o to pierwsze miejsce w tabeli z jednej strony nas motywowała, a z drugiej trochę usztywniła. Chyba jednak za bardzo chcieliśmy. Mecz ze Startem był twardy i wyrównany, a do tego trzymający w napięciu. Zaczeliśmy bardzo dobrze. Mieliśmy szybko dwie sytuacje, bo Mateusz Misztal strzelił obok słupka, a później Łukasz Strug uderzył górą, ale super obronił bramkarz rywali. Straciliśmy gola przed przerwą i chcieliśmy wrócić do gry w drugiej połowie, ale czerwona kartka Sebastiana Janika nie pozwoliła nam już na stworzenie groźnych sytuacji – ocenia Łukasz Gieresz, trener Granitu.

Jedna bramka rozstrzygnęła starcie Krysztala Werbkowice z Gryfem Gmina Zamość. Obie

drużyny miały swoje okazje, ale tę najlepszą wykorzystał Stanisław Rybka, który w 58 minucie wykorzystał rzut karny. I to wystarczyło, żeby gospodarze dopisali do swojego konta kolejne, trzy „oczka”. – Bramkę straciliśmy po naszym rzucie różnym i szybkiej kontrze rywali. Powinniśmy byli tę akcję przeciąć. Niestety, po raz kolejny zbieramy pochlebne recenzje za naszą grę i po raz kolejny kończymy bez punktów. Mamy problem ze zdobywaniem bramek, a to przekłada się na porażki. W spotkaniu z Krysztalem wypracowaliśmy sobie dwie świetne okazje, a skończyliśmy z zerowym dorobkiem – mówi na klubowym portalu Gryfa trener Sebastian Luterek. Grom Rózaniec przegrywał w Krasnobrodzie z Igrosem 0:1, ale po przerwie odwrócił losy spotkania i ostatecznie wygrał aż 5:1. Bez problemów pełną pulę w Siennicy Nadolnej wywalczyła Huczwa, która rozbiła Brata Cukrownika 4:0. Dwa trafienia zapisał na swoim koncie Jakub Cielebąk.

(LUKISZ)

**Brat Cukrownik Siennica Nadolna – Huczwa Tyszowce 0:4** (Shmat 13, Cielebąk 38, 54, Lis 49) **\* Igros Krasnobród – Grom Rózaniec 1:5** (Kołodziejski 24 – Przytuła 31-samobójcza, Chmura 64, Halych 68, Stefan 78, K. Działo 90+3) **\* Krysztal Werbkowice – Gryf Gmina Zamość 1:0** (Rybka 58-z karnego) **\* Granit Bychawa – Start Krasnystaw 0:2** (Skiba 31, 89) **\* Świdniczanka Świdnik – Stal Kraśnik 3:0** **\* Kłos Gmina Chelm – Hetman Zamość** odwołany z powodu zagrożenia epidemicznego.

|                 |    |    |       |
|-----------------|----|----|-------|
| 1. Stal         | 17 | 37 | 43-18 |
| 2. Krysztal     | 17 | 37 | 41-25 |
| 3. Granit       | 17 | 35 | 44-21 |
| 4. Start        | 17 | 34 | 41-12 |
| 5. Świdniczanka | 17 | 33 | 33-21 |
| 6. Grom         | 17 | 30 | 38-28 |
| 7. Huczwa       | 17 | 23 | 30-29 |
| 8. Gryf         | 17 | 20 | 22-22 |
| 9. Kłos         | 16 | 16 | 21-35 |
| 10. Igros       | 17 | 10 | 25-52 |
| 11. Hetman      | 16 | 8  | 16-41 |
| 12. Brat        | 17 | 3  | 16-66 |

**19-20 listopada:** \* Stal – Kłos \* Hetman – Granit \* Start – Krysztal \* Gryf – Igros \* Grom – Brat \* Huczwa – Świdniczanka.



# Na koniec rudny sypnęło czerwienią

**KEEZA BIALSKA KLASA OKRĘGOWA** Unia Żabików kończyła mecz z beniaminkiem Az-Bud Komarówka Podlaska zaledwie w ośmioosobowym składzie. Rewelacyjni goście pokonali gospodarzy umacniając się na podium. Unia Krzywda lepsza od Bad Boys Zastawie. Przyjezdni kończyli mecz w dziesięciu

**L**ZS Dobryń pokonał Sokoła Adamów 1:0. Goście kończyli mecz zaledwie w dziewięcioosobowym składzie. – Mamy zastrzeżenia do poziomu sędziowania. Otrzymaliśmy aż siedem żółtych kartek, z niektórych wyszły czerwone. Sam, po raz pierwszy w życiu, w 85 minucie dostałem żółty kartonik. Naprawdę nie wiem za co. Właśnie wypisywałem zmiany. W tym czasie arbiter podbiegł do mnie i pokazał mi kartkę. Informuję go, że nie jestem trenerem tylko kierownikiem. A sędzia na to: to nic, kierownik też może dostać. Uczulałem zawodników, że będzie to mecz do pierwszej bramki: kto strzeli pierwszy, ten wygra. I tak faktycznie było – relacjonuje kierownik Sokoła Grzegorz Golian.

**LZS Dobryń – Sokół Adamów 1:0 (1:0)**

**Bramka:** Kozakiewicz (30).

**Czerwone kartki:** Jacek Piotrowski (Sokół) w 75 min, za drugą żółtą; Jakub Wierzbicki (Sokół) w 89 min, za drugą żółtą.

**Dobryń:** T. Andrzejuk – Konrad Mądry, Snochowski, Kamil Mądry, Cydejko, Rybaczuk, R. Andrzejuk (88 Bielecki), Kozakiewicz, Korneluk, Marczuk, Demidziak.

**Sokół:** M. Dzido – Misza, Skórka (35 Łukasik), Piotrowski, Wierzbicki, Sokołowski, Jarosław Bosek, Osiał (80 Proch), J. Nowicki, M. Domański, Mateusz Baran (75 Jakub Bosek).

Gospodarze mieli świadomość tego, że wygrana może zbliżyć ich do czołówki tabeli. Mają jeszcze do rozegrania zaległe spotkanie z 6. kolejki z Orłem Czemierniki. Wszystko wskazuje na to, że mecz w Czemiernikach zostanie przełożony na wiosnę.

Unia rozpoczęła od mocnego uderzenia. Już na początku miejscowi cieszyli się z prowadzenia. W 9. minucie rzut krany, podyktowany za faul na Dawidzie Rosloniu, wykorzystał Radosław Cieślak. Nie minęło 10 minut, a piłkarz ponownie ucieszył kolegów i kibiców. Jeszcze przed przerwą trzeciego gola strzelił dla miejscowych Sebastian Bober.

Po zmianie stron goście szybko zdobyli kontaktową bramkę i gra się wyrównała. – Jeszcze w pierwszej połowie mogliśmy strzelić dwa kolejne gole, zabrakło jednak trochę precyzji. Może w drugiej połowie zabrakło też trochę cwaniactwa z naszej strony. Wówczas mecz byłby bardziej spokojny. Goście walczyli. W przekroju spotkania byliśmy lepszym zespołem i zasłużenie wygraliśmy – cieszy się szkoleniowiec Unii Krzywda Zbigniew Lamek. – Od kilku spotkań gramy bez sześciu zawodni-



Lider z Kąkolewnicy zakończył pierwszą rundę zwycięstwem 2:0 nad Młodzieżówką Radzyń Podlaski

FOT. GROM KĄKOLEWNICA

ków z podstawowego składu. Mimo to mamy na koncie 27 punktów, cieszymy się z takiego osiągnięcia – mówi trener Bad Boys Zastawie Przemysław Tryboń.

**Unia Krzywda – Bad Boys Zastawie 3:1 (3:0)**

**Bramki:** Cieślak (9 z karnego, 20), S. Bober (37) – A. Nurzyński (49).

**Czerwona kartka:** Hubert Niedziółka (Bad Boys) w 80 min, za faul taktyczny.

**Krzywda:** Dadsiewicz – Filip, S. Bober, Chmiel, A. Białach, Cieślak, Kot (46 Kryczka), Łukasik (80 M. Piszcz), Rosłóń, P. Bober (65 Nankiewicz), G. Piszcz.

**Bad Boys:** Szewczak – A. Nurzyński, Niedziółka, Świętochowski, Borkowski (22 Grochowski, 46 Kucharzak), P. Nurzyński (80 Kajda), Mateusz Cizio, Stosio, Kępka, M. Nurzyński, Góral.

Dla obu drużyn było to spotkanie o podwójną stawkę. Goście nie mieli w rundzie jesiennej wielu powodów do zadowolenia. Przed niedzielnym meczem mieli na koncie zaledwie dwa punkty zdobyte za remisy z Tytanem Wisznice i LZS Dobryń. Z kolei miejscowi chcieli mieć w miarę spokojną zimową przerwę i bardzo interesowała ich wygrana.

Na boisku cenne zwycięstwo 4:3 odniosła Granica. Była to pierwsza wygrana drużyny z Terespola w sezonie. – Mecz powinien zakończyć się naszym zwycięstwem 10:3. Do końca drżeliśmy o wynik. Cieszy pierwsze zwycięstwo w sezonie. Szkoda, że tak późno. Miejmy nadzieję, że w kolejnych spotkaniach wyniki będą lepsze – mówi trener Granicy Łu-

kaszk Sawtyruk. – Pierwszą połowę zagraлиśmy przyzwyczajeni. W drugiej już nie było tak dobrze. Praktycznie nie stworzyliśmy żadnej klarownej sytuacji, poza tą w doliczonym czasie. Gratuluję rywalom wygranej – mówi grający trener Ar-Tig Paweł Mazurek.

**Ar-Tig Huta Dąbrowa – Granica Terespol 3:4 (2:1)**

**Bramki:** Gnyszka (23), R. Pawlak (40), Mazurek (90 + 1) – Gregoruk (10 z karnego, 50, 62), Sawicki (68).

**Ar-Tig:** Wojda (70 Tomasiak) – Mazurek, K. Nowek, Deres (75 Borkowski), R. Pawlak, Pietrzak (67 Tratkiewicz), Grzyb, Papiestik, Osiał, Gnyszka, K. Łukasik.

**Granica:** Sterniczuk – Roślik, Lewczuk, Kurasiński, Sawicki, Trochimiuk, Jakuszek, Gregoruk, Zasiuk (82 Jaszczuk), Demczuk, Wójciak (77 Paderewski).

Tytan ograł wicelidera ŁKS Łazy 4:3. – Spokojnie mogliśmy strzelić nawet siedem goli. Zagraлиśmy bardzo dobre spotkanie – cieszy się Michał Gromysz, grający trener Tytana. – Nie ukrywam, że liczyliśmy na zwycięstwo i utrzymanie drugiej pozycji w tabeli. Pozostaje niedosyt. Małym usprawiedliwieniem jest fakt, że zagraлиśmy bez pięciu zawodników z podstawowego składu – ocenia Piotr Wałachowski, grający trener ŁKS Łazy.

**Tytan Wisznice – ŁKS Łazy 4:3 (2:1)**

**Bramki:** Bujnik (20, 65), Kisiel (39), Jakubiuk (67) – Wysokiński (7, 55), Janaszek (75).

**Tytan:** Demidowicz – Bancarzewski, Bujnik, Jakubiuk, Kiryczuk, Gromysz,

Oniszczyk, Kisiel, Żelazowski, Klimowicz (60 Kosiński), Brodzki.

**ŁKS:** Lisiewicz – Gałach, Zarzycki, Janaszek, Kierych, Wereszczyński, Wałachowski (75 Gomółka), Olszewski, Ostojski, Wysokiński, Młynarczyk.

**Kujawiak Stanin – LKS Agrotex Milanów 3:0 (1:0)**

**Bramki:** Chromiński (20), Rafał Goławski II (70), Abramek (82).

**Kujawiak:** Dadasiewicz – Dębiak, Gajownik, Mucha, Rafał Goławski II (82 Tronowski), Abramek, Chromiński, Adamiak, Michał Skwarek (84 Marcin Skwarek), Osiał, Kąkol.

**Milanów:** Król – Antoniuk (78 Kołęda), Witkowski, E. Romaniuk, Dąbrowski, Ostapiuk (78 Gidlewski), G. Romaniuk, Pawlak, Wlazły, Podgajny (89 Pieńkus), Gil.

**Orzeł Czemierniki – Bizon Jeleniec 3:0 (1:0)**

**Bramki:** Jarzynka (23), Kacper Dobosz (82, 88).

**Orzeł:** Bocian – Fijałek, Powałka, Zarzecki (89 Mierzwiński), Baryła, Wójcik, Kacper Dobosz, Pliszka (75 Konrad

Dobosz), Piotrowicz (65 Wójtowicz), Sosnowski, Jarzynka.

**Bizon:** Kopeć – Piotrowski, Maciej Izdebski, Michalak (5 Okuń), D. Botwina, Rybka, Mateusz Izdebski, A. Gajownik, Jankowski, Olek, M. Botwina.

Piąta w tabeli Unia Żabików podejmowała rewelacyjnie spisującego się beniaminka Az-Bud Komarówka Podlaska. Przed ostatnią kolejką goście zajmowali wysokie trzecie miejsce w klasyfikacji. – Liczyliśmy na komplet punktów. Takie rozstrzygnięcie, w kontekście zaległego meczu z LZS Dobryń, pozwalało mieć nadzieję na wskoczenie na podium – mówi szkoleniowiec Unii Artur Dadasiewicz.

Tymczasem marzenia o zwycięstwie miejscowi muszą odłożyć co najmniej do soboty i meczu z Dobryniem. To beniaminek

wyказаł się lepszą skutecznością inkasując komplet punktów. – Szybko straciliśmy pierwszego gola. Jeszcze w pierwszej połowie chcieliśmy odrobić straty. Najlepszą okazję zmarnował Sebastian Koczodaj. W drugiej części postawiliśmy wszystko na jedną kartę. Mieliliśmy jednak za „gorące” głowy, które nie wytrzymały w końcówce. Drugą bramkę straciliśmy grając już w osłabieniu jednego zawodnika. Mecz kończyliśmy w ośmiu. Tak wysoko w tej rundzie przegraliśmy tylko z liderem Gromem Kąkolewnica – relacjonuje rozgoryczony trener Unii Żabików. – Szybko strzelony pierwszy gol pozwolił nam uwierzyć, że możemy wrócić do domu z kompletem punktów. Mojej drużynie bardziej chciało się grać o zwycięstwo, mieliśmy motywację. Być może rywale też nas zlekceważyli. Cieszymy się z wygranej – mówi trener beniaminka Witalij Mielniczuk.

**Unia Żabików – Az-Bud Komarówka Podlaska 0:3 (0:1)**

**Bramki:** Mróz (7), Borkowski (81), M. Janiak (90 + 1).

**Czerwone kartki:** Krystian Garbacik (Żabików) w 70 min, za drugą żółtą; Dariusz Ptaszyński (Żabików) w 82 min, za niesportowe zachowanie; Mikołaj Golec (Żabików) w 89 min, za faul.

**Żabików:** Dąbkowski – Pieńko, Palica (72 Frącek), Kępa, Golec, Koczodaj (60 Niewęglowski), Garbacik, Semenik (63 Antoniuk), Pawelec, Ptaszyński, Wachnik.

**Az-Bud:** Nowachowicz – M. Janiak, Mitura, Kania, K. Klimiuk (70 m. Klimiuk), Daniłko, Barańczuk (85 grabiński), Patkowski, Borkowski, Sokołowski (60 Borkowski), Mróz.

**Grom Kąkolewnica – Młodzieżówka Radzyń Podlaski 2:0 (0:0)**

**Bramki:** Lecyk (88, 89).

**Grom:** Kaczmarek – P. Zieliński, R. Zieliński, Kosel, Lipiński, Marczuk, Musiatowicz (46 P. Muszyński), Lecyk, Niedźwiecki (46 Madejski), Rycaj, Samociuk (80 Pękała).

**Młodzieżówka:** Łukaszuk – Reszka, Burda, Drygiel, Mazurek, Michalski (75 Jaworski), Sidor, Fijałek, Kobjek, Świeciński (90 Pliszka), Dymek.

|                  |    |    |       |
|------------------|----|----|-------|
| 1. Grom          | 15 | 43 | 49-6  |
| 2. Az-Bud        | 15 | 32 | 37-15 |
| 3. ŁKS           | 15 | 31 | 48-25 |
| 4. Bad Boys      | 15 | 27 | 39-32 |
| 5. Krzywda       | 14 | 25 | 29-18 |
| 6. Żabików       | 14 | 25 | 24-15 |
| 7. Sokół         | 14 | 24 | 34-21 |
| 8. Kujawiak      | 15 | 21 | 21-22 |
| 9. Dobryń        | 14 | 20 | 32-23 |
| 10. Milanów      | 15 | 17 | 34-47 |
| 11. Tytan        | 15 | 15 | 26-42 |
| 12. Orzeł        | 13 | 14 | 15-29 |
| 13. Młodzieżówka | 15 | 13 | 22-35 |
| 14. Ar-Tig       | 15 | 9  | 25-54 |
| 15. Bizon        | 14 | 9  | 17-37 |
| 16. Granica      | 14 | 5  | 19-50 |

**20 listopada: mecz zaległy z 5. kolejki:** Bizon – Sokół

**mecz zaległy z 6. kolejki:** Żabików – Dobryń

**21 listopada: mecz zaległy z 3. kolejki:** Granica – Orzeł.

(GROM)



W ostatnim meczu rundy jesiennej Kujawiak Stanin dopisał trzy punkty za zwycięstwo 3:0 nad LKS Agrotex Milanów

FOT. KUJAWIAK STANIN





Fragment sobotniej rywalizacji w Lublinie

# Odmieni, a jednak podobni

**LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA** W Lublinie spotkały się dwie drużyny, których postawa w rundzie jesiennej była diametralnie różna

Sygnal Lublin zaliczył fantastyczny początek sezonu. W jego trakcie najwięksi optymiści zaczęli nawet widzieć piłkarzy z ul. Zemborzyckiej w gronie kandydatów do awansu do IV ligi. Druga część rundy jesiennej była dla lublinian jednak już mocno nieudana, a zespół wpadł w głęboki dołek. Udało mu się jednak z niego wygrzebać tuż przed końcem jesieni, a meczem zapowiadającym lepsze czasy było starcie z Piaskowia Piaski, które Sygnal wygrał 2:0.

Polesie natomiast zaczęło rozgrywki koszmarnie słabo, a pierwsze punkty zdobyło dopiero w 6 kolejce. Od tamtego momentu ekipa Grzegorza Białka zaczęła już grać jak z nut, chociaż zaczęła się w końcówce rundy. W czwartek niespodziewanie przegrała 1:2 z Orionem Niedrzewica, a w sobotę powtórzyła ten wynik w star-

ciu z Sygnałem. W efekcie, chociaż zarówno lublinianie jak i piłkarze z Kocka zaliczyli dwie kompletnie różne rundy, kończą jesień z takim samym dorobkiem punktowym.

Bezpośrednia konfrontacja tych ekip pokazała, że ich poziom sportowy jest bardzo podobny. Gospodarze znakomicie rozpoczęli zawody i już w 3 min objęli prowadzenie. Świetną prostopadłą piłkę zagrał Damian Karaś. Do podania doszedł Jarosław Mazur, który nie miał problemów z trafieniem do siatki. Radość z prowadzenia była jednak bardzo krótka, bo w 8 min sędzia podyktował rzut karny dla Polesia. Z 11 m bezbłędny okazał się Arkadiusz Adamczuk. 26-letni napastnik to jeden z piłkarzy klubu z Kocka, który ma papiery na grę w wyższej lidze. Na razie jednak wciąż czeka na swoją szansę, w którymś z większych klu-

bów. Kilka lat temu dostał ją w III-ligowej Stali Kraśnik. Tam jednak wchodził na boisko głównie z ławki rezerwowych, dlatego jego przygoda z kraśniczanami skończyła się tylko na jednej rundzie. W jej trakcie zdążył zaliczyć jednego gola – miało to miejsce w konfrontacji ze Spartakusem Daleszyce.

W sobotę Adamczuk już więcej nie trafił do siatki. Zrobił to za to po raz drugi Jarosław Mazur z Sygnału. W 49 min świetną akcją boiskiem boiska przeprowadził Hubert Piwowarski, który idealnie dośrodkował do Mazura, który nie miał problemów z wpakowaniem piłki do siatki. Goście dążyli jeszcze do odrobienia strat, ale wyraźnie brakowało im skuteczności. Trzeba też oddać gospodarzom, że mądrze się bronili i nie pozwalali rywalom na stwarzanie zagrożenia pod bramką Michała Furmana.

Sygnal tę rundę kończy na siódmym miejscu, tuż za plecami Polesia, a przed Orionem. Zarówno w Lublinie, jak i Kocku wiosna powinna być dość spokojna, bo przewaga nad strefą spadkową jest wyraźna. Strata do czołowych ekip też jest spora, więc runda rewanżowa będzie zapewne dobrym momentem na zdobywanie doświadczenia przez klubową młodzież.

## Sygnal Lublin – Polesie Kock 2:1 (1:1)

**Bramki:** Mazur (3, 49) – Adamczuk (8 z karnego).

**Sygnal:** Furman – Piwowarski, Baran, Gąsior, Rakowski, Prus, Książek, Mordziński, Karaś, Karwat (65 Fiedziński), Mazur.

**Polesie:** B. Mitura – Golda, Feret, Domański (55 Muzyka), Dobosz, Rukasz, Pożarowski (75 Ogórek), Adrian Pikul (81 S. Guz), Kobiółka, D. Pikul (65 Kwiatkowski), Adamczuk.

**Żółte kartki:** Książek, Prus, Karaś – Domański, Adrian Pikul, Dobosz, Rukasz. **Sędziował:** Mucha. **Widzów:** 100.

## POZOSTAŁE WYNIKI LUBELSKIEJ KLASY OKRĘGOWEJ

### Orion Niedrzewica – Wisła Annopol 1:1 (0:0)

**Bramki:** Piorun (71) – Kontapka (88).

**Orion:** Kubacki – Szymuś, Paździor, Wiśniewski, Wieczorek (63 J. Talarek), Piorun, Żarnowski (79 Adamczuk), E. Sobiech, Garbaty (74 Choina), Bielak, Kłyk (88 Puszka).

**Wisła:** Jabłoński – Gogół, Kontapka, Zamriienko, Wójcik, Rybak, Stępień (60 Babiracki), Garbacz, Kaczanowski, Dębniowski, Pawłowski (23 Żyłka).

**Żółte kartki:** Stępień, Garbacz, Rybak. **Sędziował:** Zych. **Widzów:** 100.

### Błękit Cyców – Wisła II Puław 6:6 (1:2)

**Bramki:** Zieliński (30 z karnego, 47 z karnego, 85), Paź (69), Adamczuk (70), Maleszyk (74) – Konc (3), Diaz (10, 64, 76), Piotrowski (40), Karasiński (68).

**Błękit:** Prusak – Nikitović, Grzesiuk (65 Maleszyk), G. Bronowicki, C. Zawrotniak (65 R. Bronowicki), Mroczek (85 Tkacz), Zieliński, Paź, Bednaruk (65 K. Zawrotniak), Augustynowicz (46 Adamhuk), Orysz.

**Wisła II:** Pawłowski – Pionka, Kacper Pyska, Soleniec, Abramczyk, Konrad Pyska, Piotrowski, Koc, Figura, Łyjak (65 Karasiński), Diaz.

**Żółte kartki:** Soleniec, Figura. **Sędziował:** Łąd. **Widzów:** 100.

### Piaskovia Piaski – Janowianka Janów Lubelski 0:3 (0:1)

**Bramki:** Perin (7 z karnego, 79), P. Branewski (90+1).

**Piaskovia:** Snizhko – Olender, Bednarek, Adamiec, Kur, Lipa, Bomba, T. Nowak (65 Wargol), Dominik Jarosz (65 Wójcik), Szczepanik (75 Kapica), K. Nowak.

**Janowianka:** Janicki – Bodziuch, Kuliński, T. Sadowski, P. Sadowski, A. Pawełekiewicz (80 Kamiński), Birut, W. Branewski (65 Pieczyk), Myszak (75 Dąbek), M. Pawełekiewicz, Perin (89 P. Branewski).

**Żółta kartka:** Lipa. **Sędziował:** Kępowicz. **Widzów:** 150.

### MKS Ruch Ryki – LKS Stróża 4:1 (2:0)

**Bramki dla Ruchu:** Kryczka (20), Woźniak (28), Bułhak (70), Rafeld (80).

**Ruch:** Troshupa – Bułhak, Gąska, Długaszek, Kuchnio, Nastalski, Rafeld (81 Głodek), Woźniak, Kryczka, Kępka (85 Piotrowski), Darnia (35 Oleksiuk).

**Czerwona kartka:** Kryczka (po meczu za niesportowe zachowanie). **Sędziował:** Komorek. **Widzów:** 150.

### Stal Poniatowa – Unia Bełżyce 4:1 (2:1)

**Bramki:** Filipczuk (7, 12), Kaczmarek (68), Tkaczyk (72) – Pomorski (1).

**Stal:** Dejko – Gąsiorowski (64 Stalega), Hurenko (46 Sebastian Pyda II), Radziejewski (46 Kucharczyk), Węgorowski, Filipczuk, Poleszak, Murat (68 Tkaczyk), Kaczmarek (73 Żyszkiewicz), Bara, Sebastian Pyda I.

**Unia:** Radzewicz – Pomorski, Pietras, B. Sierko, D. Sierko, Plewik, Zieliński, Kołodziejczyk, Baran, Suski, Wojtowicz.

**Żółte kartki:** Hurenko, Kucharczyk. **Sędziował:** Kuźniak. **Widzów:** 200.

### Avia II Świdnik – Garbarnia Kurów 1:3 (1:0)

**Bramki:** Chabros (33) – M. Złot (63), Wałach (74), Gałka (85).

**Avia II:** Pęksa – Ciesielski (60 M. Walczyński), Górka, O. Walczyński, Wdowicz, Bzowski, Leszczyński (78 Saad Morssy), Lenart, Świdnik (87 Borowiec), Poleszak, Chabros (87 Dmistrak).

**Garbarnia:** Baran – Dados, Figiel, S. Złot (75 Muszyński), Dajos, Wolszczak, Chabros, Gałka, Wałach, M. Złot (88 Kozak), Kopec (86 Żaba).

**Sędziował:** Czubieli. **Widzów:** 40.



## Zdecydował jeden gol

**LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA** KS Cisowianka Drzewce miał sporo problemów w Radawcu, ale ostatecznie pokonał jeden z najsłabszych zespołów w lidze

KS Cisowianka Drzewce to zespół z największym potencjałem sportowym i finansowym w całej lubelskiej klasie okręgowej. I chociaż jest to beniaminek, to przez wielu ekspertów drużyna Łukasza Gیزی jest upatrywana jako główny faworyt do awansu do IV ligi. Runda jesienna pokazała, że te przewidywania są słuszne. Cisowianka w wielu meczach zachwycała swoją formą i w połowie sezonu dzielnie trzyma się w czubie tabeli. Zimy nie spędzi jednak na fotelu lidera, bo w lidze jest jeszcze fantastyczna Stal Poniato-

Konrad Szczotka to jedna z najważniejszych postaci KS Cisowianka Drzewce

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

wa. To najprawdopodobniej między tymi ekipami wiosną rozstrzygnie się kwestia zwycięstwa w rozgrywkach.

W bezpośredniej konfrontacji lepsza (3:2) była Cisowianka. Podopieczni Łukasza Gیزی potracili jednak punkty w starciach z pozostałymi ekipami. Piłkarze z Drzewca zgubili je w starciu z Janowianką Janów Lubelski (0:0) i LKS Stróża (1:1). Do tego doszedł nieszczęsny walkower za mecz z Orionem Niedrzewica.

Niewiele brakowało, a do tej listy dołączyłby jeszcze w sobotę Sokół Konopnica. Cisowianka okrutnie męczyła się w Radawcu, gdzie odbywał się ten mecz. Goście powinni cieszyć się, że w już w 8 min do siatki trafił Sławomir Radzikowski. Później dominowali na boisku, ładnie konstruowali kolejne akcje, ale brakowało im dokładności oraz skutecz-

ności. Sokół natomiast grał z olbrzymią pasją i szukał swojego szczęścia w kontratakach. Nie udało mu się doprowadzić do remisu, ale mogą być z siebie zadowoleni. Jeżeli wiosną zaprezentują podobną formę, co w sobotę, to powinni osiągnąć swój cel, jakim jest utrzymanie się w lubelskiej klasie okręgowej.

### Sokół Konopnica – KS Cisowianka Drzewce 0:1 (0:1)

**Bramka:** Radzikowski (8).

**Sokół:** Koleniec – W. Ryba (76 Próchniak), Sowiński, Kisiel, Aftyka, Robaczynski (85 Wąsik), P. Wójcik (82 Caban), S. Ryba (62 J. Wójcik), D. Wójcik, Osoba, Kufrejski.

**Cisowianka:** Miduch – Antoniuk, Łakomy, Krzysztosek, Giziński, Wankiewicz Jan, Pięta, Kędra (87 Pacocha), Kobus (82 Kamola), Radzikowski (57 Chwiszczuk), Szczotka (57 Szymanek).

**Żółte kartki:** Kufrejski, Sowiński, Kisiel – Łakomy. **Sędziował:** R. Kalinowski. **Widzów:** 100.

## LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

**Wyniki:** Stal – Unia 4:1 ● Avia II – Garbarnia 1:3 ● Ruch – Stróża 4:1 ● Błękit – Wisła II 6:6 ● Sokół – Cisowianka 0:1 ● Orion – Wisła 1:1 ● Sygnal – Polesie 2:1 ● Piaskovia – Janowianka 0:3.

|               |    |    |       |
|---------------|----|----|-------|
| 1. Stal       | 14 | 39 | 51-12 |
| 2. Cisowianka | 15 | 38 | 66-11 |
| 3. Janowianka | 15 | 38 | 59-13 |
| 4. Piaskovia  | 15 | 26 | 28-24 |
| 5. Unia       | 15 | 24 | 31-31 |
| 6. Polesie    | 15 | 22 | 31-26 |
| 7. Sygnal     | 15 | 22 | 34-34 |
| 8. Orion      | 15 | 22 | 25-29 |
| 9. Błękit     | 15 | 16 | 31-38 |
| 10. Ruch      | 15 | 16 | 24-43 |
| 11. Avia II   | 15 | 14 | 29-47 |
| 12. Garbarnia | 14 | 14 | 18-37 |
| 13. Sokół     | 15 | 13 | 21-37 |
| 14. Wisła     | 15 | 13 | 25-57 |
| 15. Stróża    | 15 | 12 | 29-43 |
| 16. Wisła II  | 13 | 11 | 34-54 |

**20 listopada (zaległy):** Garbarnia – Wisła II.



## LICZBY KEEZA ZAMOJSKIEJ KLASY OKRĘGOWEJ

**0** – patrząc w ligowe statystyki ta liczba towarzyszy wielu zespołom. Dla niektórych jest powodem do dumy, innych powinna wprawić w zakłopotanie. Błękitni Obsza, Tanew Majdan Stary i Omega Stary Zamość jesienią nie zaznały ani jednej porażki na obcym terenie. Dodatkowo Omega do tego dorobku dopisała brak przegranej przed własną publicznością. Na drugim biegunie są Tur Turobin i Sparta Łabunie, które z każdego wyjazdu wróciły bez jakiegokolwiek zdobyczy punktowej. Dodatkowo ekipa z Łabuni przez całą pierwszą część sezonu nie zanotowała ani jednego remisu.

**3** – w tym sezonie w zamojskiej „okręgówce” do gry przystąpiło trzech beniaminków, którzy wywalczyli awans z klasy A: Włóknierz Frampol, Andoria Mircze i Sparta Łabunie.

**6** – skoro o remisach mowa to najczęściej do podziału punktów dochodziło w meczach z udziałem Łady 1945 Biłgoraj. Zespół trenera Jarosława Czarnieckiego miał być jednym z zespołów walczących o awans. Jednak duża ilość nierozstrzygniętych meczów sprawiła, że ekipa z Biłgoraja plasuje się tuż za podium.

**7** – liczba punktów zdobyta w rundzie jesiennej przez Tur Turobin. Dorebek ten mógł być o trzy „oczka” bardziej okazały, ale w wygranym 4:0 starciu Tura z Victorią Łukowa gospodarze dokonali sześciu zmian (regulamin pozawala na pięć) i zostali ukarani walkowerem. W efekcie zespół trenera Wojciecha Stopy na półmetku rozgrywek zamyka ligową tabelę i wiosną czeka go bardzo ciężka walka o utrzymanie.

**11** – ilość bramek stracona przez Błękitnych Obsza po 15 kolejkach.

Tym samym podopieczni trenera Piotra Palucha stali się zespołem mającym najlepszą defensywę. Dobra gra obronna zaowocowała zresztą miejscem na najniższym stopniu podium z realnymi szansami zaatakowania pierwszej lokaty.

**12** – tyle spotkań w tym sezonie wygrały dwa najlepsze zespoły „najciekawszej ligi świata” Omega Stary Zamość i Tanew Majdan Stary. To także ilość porażek, jakie w pierwszej części sezonu poniósł zamykający tabelę Tur Turobin.

**14** – tyle bramek jesienią strzelił rywalom Metalowiec Goraj. To najsłabszy wynik w lidze, który jednak nie przeszkodził ekipie grającego trenera Marka Papierza na zajęcie 11 miejsca w stawce.

**16** – tyle zespołów przystąpiło do rywalizacji w Keeza zamojskiej klasie okręgowej. Przypomnijmy, że rok temu liga liczyła o dwie drużyny więcej (konsekwencje braku spadków w zakończonym przedwcześnie sezonem 2019/2020 z powodu pandemii koronawirusa).

**39** – tyle punktów zdobył jesienią lider rozgrywek, czyli Omega Stary Zamość. Ekipie ze Starego Zamościa po piętach depcze Tanew Majdan Stary mająca ledwie jedno „oczko” mniej.

**43** – tyle bramek dał sobie wbić w pierwszej części sezonu Tur Turobin. Nikt jesienią nie miał tak „dziurawej” obrony.

**45** – liczba bramek strzelonych przez Omegę Stary Zamość w 15 spotkaniach. Dzięki temu zespół trenera Pawła Lewandowskiego może pochwalić się średnią trzech zdobytych goli na mecz i tytułem najsukceszniejszej drużyny w rundzie jesiennej.

(BS)



Omega Stary Zamość (czarne stroje) liderem Keeza zamojskiej klasy okręgowej po rundzie jesiennej

FOT. OMEGA STARY ZAMOŚĆ/FACEBOOK

## Krajobraz na półmetku

**KEEZA ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA** Za nami pierwsza część sezonu w „najciekawszej lidze świata”. Zgodnie z przewidywaniami ton rozgrywek w obecnym sezonie nadają Omega Stary Zamość i Tanew Majdan Stary. Natomiast trzeci z kandydatów do awansu – Łada 1945 Biłgoraj – spisała się jesienią poniżej oczekiwań. Rozczarowań jest jednak zdecydowanie więcej

**P** przed startem rozgrywek jasne było, że w walkę o najwyższe lokaty zaangażowane będą zespoły z Majdanu Starego i Starego Zamościa. Ekipa trenera Krzysztofa Surmy w zeszłym sezonie wygrała zresztą rozgrywki, ale nie zdecydowała się na grę w IV lidze głównie przez względy organizacyjne i logistyczne. Z kolei Omega od kilku już sezonów znajduje się w ścisłej czołówce rozgrywek, ale za każdym razem brakowało jej czegoś, by na koniec sezonu cieszyć się z pierwszego miejsca. Być może jednak w obecnej kampanii będzie inaczej. Zespół trenera Pawła Lewandowskiego jesienią zdobył 39 punktów i o jedno „oczko”

wyprzedził najgroźniejszego konkurenta. Do tego należy dodać fakt, że Bartosz Nizioł i spółka w pierwszej części sezonu nie przegrali ani jednego spotkania wygrywając 12 meczów i dokładając do tego trzy remisy. Bilans Tanwi również może budzić podziw – 12 zwycięstw, dwa podziały punktów i ledwie jedna, ale jakże brzemienne w skutkach porażka z Omegą.

Za plecami dwójki faworytów toczyła się walka o miejsce na najniższym stopniu podium. I po 15 kolejkach zajmują je Błękitni Obsza. Zespół trenera Piotra Palucha jesienią zgromadził 36 punktów i ma niewielką stratę do lidera. Do tego Błękitni to drużyna która może pochwalić się najlepszą

defensywą – w 15 meczach stracili zaledwie 11 bramek. Za nimi z dość sporą już stratą rundę jesienną zakończyła Łada 1945 Biłgoraj. Taki wynik to z pewnością rozczarowanie, bo ekipa z Biłgoraja miała spędzić w klasie okręgowej ledwie sezon. Drużyna trenera Jarosława Czarnieckiego musi więc „gonić” czołówkę wiosną, ale czy będzie to pogoń udana?

Pozostając przy rozczarowaniach z pewnością zawiadnia postawą swoich zawodników są kibice Korony Łaszczów i Pogoni 96 Łaszczówka. W poprzednim sezonie obie ekipy grały bardzo solidnie i uplasowały się w górnych rejonach tabeli. Tym razem jest zupełnie ina-

czej. I choć ciężko zakładać, by Korona i Pogoń wiosną będą mieć równie nieudaną jak jesień, to o walce o najwyższe cele nie może być mowy.

Na koniec warto przyrzeć się postawie beniaminków. Na półmetku najlepszą lokatę (dziewiąte miejsce) zajmuje Andoria Mircze. Niestety, w trakcie rundy kontuzji kolana doznał grający trener Andorii Przemysław Sioma i nie wiadomo jak szybko pomoże swoim zawodnikom nie tylko z ławki rezerwowych, ale także z boiska. Tuż za Andorią uplasował się Włóknierz Frampol. Natomiast najcięższe zadanie wiosną czeka Spartę Łabunie, która obecnie zajmuje miejsce w strefie spadkowej.

# Nadrobili w końcu zaległości

**KEEZA ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA** W zaległym spotkaniu 14 kolejki Pogoń 96 Łaszczówka pokonała u siebie Victorię Łukowa i poprawiła nastroje, a także lokatę na koniec pierwszej części sezonu

Ostatnie tegoroczne spotkanie w „najciekawszej lidze świata” zaczęło się świetnie dla gospodarzy. W 35 minucie gola z rzutu karnego zdobył Tomasz Kłos. Goście nie załamali się jednak i szybko odrobili straty za sprawą Jarosława Stępnia i do przerwy był remis.

Po zmianie stron miejscowi przeprowadzili akcję, która zapewniła im komplet punktów. W 72 minucie na bramkę gości strzelał Sebastian Brytan. Janusz Hyz zdołał odbić strzał, ale wobec dobitki Kłosa był już bezradny i komplet punktów został w Łaszczówce.

– Nie spodziewaliśmy się tego, że runda jesienna w naszym wykonaniu wypadnie tak słabo pod względem punktowym. W większości meczów graliśmy nieźle, ale na skutek bardzo prostych błędów traciliśmy bramki, co powodowało porażki. Wygrana z Victorią na zakończenie roku daje nam jednak kontakt z zespołami plasującymi się w środku stawki. Wiosną liczymy na poprawę naszego miejsca



FOT. OMEGA STARY ZAMOŚĆ/FACEBOOK

– powiedział po meczu Artur Jaremko, trener Pogoni. – Mecz z Pogonią był meczem walki. Mielśmy swoje okazje szczególnie przed przerwą, ale nie udało nam się ich wykorzystać. Kończymy rundę na 13 miejscu, które nas nie zadowala. Jednak w ostatnich meczach zespół prezentował się już lepiej i zaczął gromadzić punkty. Latem odeszło od nas dziewięciu zawodników więc drużyna potrzebowała czasu, żeby się zgrać – ocenił Marcin Mura, trener Victorii.

**Pogoń 96 Łaszczówka – Victoria Łukowa 2:1 (1:1)**

**Bramki:** Kłos (35-karny, 72) – Stępień (40).

**Pogoń:** Bujnowski – Łaba, Rzeźnik, Raczkiewicz – Babiarczyk (60 Podborny), Ozkavak, D. Nowosad, Lasota, Zawisłak (82 Garbula) – Kłos, Kuks (60 Brytan).

Artur Jaremko i jego Pogoń 96 Łaszczówka w ostatnim meczu w 2021 roku dopisali komplet punktów

**Victoria:** Hyz – Sowa, Tucki, Wójcik, Słotwiński (46 Ćwik) – Watanabe (80 Horajski), Larwa, Derabin, Leśniak – Jonak, Stępień.

**Sędziował:** Mariusz Słoboda.

### KEEZA ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA PO RUNDZIE JESIENNEJ

|                              |    |    |       |
|------------------------------|----|----|-------|
| 1. Omega Stary Zamość        | 15 | 39 | 45-14 |
| 2. Tanew Majdan Stary        | 15 | 38 | 41-13 |
| 3. Błękitni Obsza            | 15 | 36 | 33-11 |
| 4. Łada 1945 Biłgoraj        | 15 | 27 | 31-19 |
| 5. Olimpiakos Tarnogród      | 15 | 26 | 24-20 |
| 6. Granica Lubycza Królewska | 15 | 23 | 24-21 |
| 7. Olimpia Miączyn           | 15 | 22 | 25-26 |
| 8. Roztocze Szczepieszyn     | 15 | 20 | 20-22 |
| 9. Andoria Mircze            | 15 | 17 | 25-32 |
| 10. Włóknierz Frampol        | 15 | 16 | 22-36 |
| 11. Metalowiec Goraj         | 15 | 16 | 14-24 |
| 12. Korona Łaszczów          | 15 | 15 | 24-29 |
| 13. Victoria Łukowa          | 15 | 14 | 31-33 |
| 14. Pogoń 96 Łaszczówka      | 15 | 13 | 25-28 |
| 15. Sparta Łabunie           | 15 | 12 | 22-51 |
| 16. Tur Turobin              | 15 | 7  | 16-43 |

**16 kolejka (wiosna 2022):** Łada – Włóknierz \* Korona – Olimpia \* Metalowiec – Sparta \* Tur – Pogoń \* Błękitni – Olimpiakos \* Victoria - Andoria \* Roztocze – Tanew \* Granica – Omega.



## Wojciech Piotrowicz show

**RUGBY** Polska pokonała Niemcy 21:16 w drugim meczu sezonu 2021/2022 Rugby Europe Trophy. Zwycięstwo Biało-Czerwonym zagwarantował wychowanek Budowlanych Lublin Wojciech Piotrowicz

**K**lub z ul. Krasieńskiego w Lublinie ma powody do dumy. Jego zawodnik, łącznik ataku, 31-latek z Lublina, grający obecnie w Ogniwie Sopot był ojcem zwycięstwa nad reprezentacją Niemiec. Po pierwszej połowie Polacy przegrywali 3:13. W tym czasie pierwszy rzut karny wykorzystał Wojciech Piotrowicz, a nasi zachodni sąsiedzi dwukrotnie trafiali z karnych i wykonali jedno przyłożenie, podwyższając je.

Niekorzystny wynik do przerwy podział mobilizujący na naszych reprezentantów. W roli głównej ponownie wystąpił Piotrowicz, wykonując skutecznie sześć rzutów karnych, ostatniego w 76 minucie spotkania. Tym samym Polacy pokonali Niemców 21:16. – To coś wspaniałego ograć Niemców dwa dni po naszym święcie narodowym – 11 listopada. Cały zespół zapracował na zwycięstwo. Ja tylko wykorzystywałem sytuacje, które miałem – mówił po końcowym gwizdku na antenie TVP Sport wychowanek lubelskiego klubu, obecnie gracz Ognia Sopot.

W meczu przeciwko Niemcom zagrał inny wychowanek Budowlanych Lublin Sylwester Gąska. W innym meczu polskiej grupy Szwajcaria przegrała w Nyon z Litwą 20:28. To właśnie Szwajcarzy będą w sobotę przeciwnikiem Biało-Czerwonych – 20 listopada, o godzinie 14.30, na stadionie Polonii w Warszawie.

(GROM)

**Polska – Niemcy 21:16 (3:13)**

**Punkty dla Polski:** Wojciech Piotrowicz 21.

**Punkty dla Niemiec:** Eduardo Stella 11, Hassan Ryan 5.

**Polska:** Thomas Fidler (5 Marcin Siemaszko), Grzegorz Buczek, Radosław Bysewski (64 Sylwester Gąska), Edward Krawiecki, Mateusz Bartoszek, Jan Cal, Dawid Rubasniak, Piotr Rzeszutek, Dawid Plichta (59 Mateusz Plichta), Wojciech Piotrowicz, Stasio Maltby, Michał Haznar, Siokivaha Taufui Halaifuaana (56 Patryk Reskulak), Ross Cooke (32 Szymon Sirocki), Krystian Pogorzelski.

Wojciech Włodarczyk wrócił z Bełchatowa ze zwycięstwem i statuetką MVP



## Niespodzianka w Bełchatowie

**PLUSLIGA SIATKARZY** Po dobrym meczu LUK Lublin pokonał na wyjeździe PGE Skrę Bełchatów 3:2. Była to pierwsza wyjazdowa wygrana naszego beniaminka w sezonie

Niewielu dawało lublinianom szansę na powrót z punktami z parkietu dziewięciokrotnego mistrza Polski. Tymczasem mogliśmy się przekonać, że warto grać do końca. Zanim wybrzmiał pierwszy gwizdek atakujący LUK Lublin Bartosz Filipiak, były zawodnik PGE Skry, otrzymał pamiątkę mówiącą o czasie spędzonym w zespole z Bełchatowa.

Pierwszy set przebiegł pod dyktando miejscowych. Gospodarze z Mateuszem Bieńkiem na czele upodobili sobie mocną zagrywkę. Po ataku przyjmującego z Estonii Roberta Tahta Skra prowadziła 2:0. Chwilę później siatkarz sam zagrał asa i wyprowadził swój zespół na 6:2. W kolejnej akcji skuteczny atak przeprowadził reprezentant Iranu z polskim obywatelstwem Milad

Ebadipour i miejscowi prowadzili już 7:2. W tym czasie o pierwszą przerwę w grze poprosił trener beniaminka Dariusz Daszkiewicz. Uwagi szkoleniowca na niewiele się zdały. Goście nie kończyli ataków, zdecydowanie lepiej prezentowali się gospodarze. PGE Skra wygrała już 17:11, 20:12, zwyciężając ostatecznie 25:16.

Ważnym mentalnie dla gości był drugi set. Grzegorz Pająk i spółka przekonali się, że nie taki diabeł straszny... Beniaminek po dobrej i ambitnej grze prowadził 15:12, następnie 23:20. Nerwy, video weryfikacje i nieco szczęścia zdecydowały o tym, że jeszcze tym razem górą, ale już minimalnie, górą byli gospodarze zwyciężając na przewagi 26:24.

Czwarta drużyna minionego sezonu przekonała się

o prawdziwości powiedzenia: nie wyrzwasz 3:0, przegrywasz 2:3. Dwie kolejne odsłony padły już łupem, i to jak najbardziej zasłużenie, beniaminka z Lublina. Pod koniec czwartej odsłony, przy prowadzeniu LUK 18:11, trener Skry Slobodan Kovac wprowadził do gry podstawowego przyjmującego Dicka Kooy'a. Holender z włoskim obywatelstwem zbyt długo przebywał w kwaterze dla rezerwowych aby móc skutecznie pomóc w odrabianiu strat. Wygrana 25:18 i tie-break stały się faktem.

Decydująca partia początkowo przebiegała pod dyktando gości, którzy wygrywali 5:3, 7:5. Zmiana stron nastąpiła przy wyniku 8:7 dla lublinian. Bartosz Filipiak i spółka odjechali na 12:8. W roli głównej wystąpił

dobrze serwujący Wojciech Sobala oraz grający sprytnie i ze szczęściem Wojciech Włodarczyk. Skra odrobiła dwa punkty (10:12). W końcówce zaatakował Filipiak (12:14), a chwilę później asa zagrał Włodarczyk. I to przyjmujący LUK wybrany został MVP Wyjazdowa wygrana ze Skrą to pierwszy triumf lublinian na wyjeździe, drugi w sezonie.

(GROM)

**PGE Skra Bełchatów – LUK Lublin 2:3 (25:16, 26:24, 22:25, 18:25, 11:15)**

**PGE Skra:** Łomacz, Ebadipour, Bień, Atanasijew, Taht, Kłos oraz Piechoczek (libero), Schulz, Kooy, Mitić.

**LUK:** Pająk, Włodarczyk, Nowakowski, Filipiak, Wachnik, Sobala oraz Watten (libero), Gregorowicz (libero), Peszko.

**MVP:** Wojciech Włodarczyk (LUK Lublin).

## Nie było pogromu

**PGNIG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH** W dziewiątej kolejce Azoty Puławy odniosły szóste ligowe zwycięstwo. Drużyna trenera Roberta Lisa pokonała na wyjeździe Sandra Spa Pogoń Szczecin 32:28. MVP wygrany został rozgrywający puławian Michał Jurecki

**T**o miała być formalność. Tak przynajmniej twierdzili „znawcy” polskiej klubowej piłki ręcznej. Przeciwnikiem puławian był bowiem outsider rozgrywek. Szczecinianie mieli za sobą czarną serię porażek w październiku. Jedyne zwycięstwo odnieśli w Mielcu z tamtejszą Stalą, ale było to jeszcze we wrześniu.

Mimo zamykania ligowej tabeli gospodarze nie zamierzali poddać się bez walki. I to oni pierwsi wpisali się na listę strzelców. Dokonał tego w drugiej minucie skrzydłowy Dawid Krysiak. Do remisu 1:1 chwilę później doprowadził Michał Jurecki. Na kolejne prowadzenie wprowadził szczecinian były reprezentant Polski Łukasz Gierak (2:1). Z rzutu karnego odpowiedział Andrii Akimenko. Przez pierwszy kwa-

drans to gospodarze kontrolowali spotkanie. Przełożyło się to na korzystny wynik szczecinian (3:2, 5:3). Po kontrze do remisu 8:8 doprowadził Rafał Przybylski. Ważną rolę w zespole gości odegrał w końcówce pierwszej odsłony Mateusz Zembrzycki. Bramkarz Azotów najpierw obronił rzut karny Krysiaka, a następnie dwukrotnie okazał się lepszy od rzucających graczy Pogoni. Pierwsza część zakończyła się wygraną puławian 16:14.

Po zmianie stron wydawało się, że Azotom w końcu uda się odjechać z wynikiem na kilka bramek. Tymczasem miejscowi nie dawali za wygraną. Sandra Spa Pogoń dzielnie dotrzymywała kroku brązowym medalistom kraju. W 37 min rzut karny wykorzystał Łukasz Gierak zmniejszając straty do jednego trafienia (16:17).



Michał Jurecki pokazał w Szczecinie jak się gra w piłkę ręczną

FOT. PGNIG SUPERLIGA

Jednak to puławianie kontrolowali mecz. Najpierw na jedną, dwie bramki zbliżali się szczecinianie, a następnie goście odskakiwali na trzy, a czasami nawet na cztery trafienia. Na niewiele

zdało się indywidualne pilnowanie jednego z liderów Azotów Michała Jureckiego. Popularny „Dzidziuś” czarował umiejętnościami popisując się wysoką skutecznością. W dobrej dyspozycji

### PLUSLIGA SIATKARZY

PGE Skra Bełchatów – LUK Lublin 2:3 (25:16, 26:24, 22:25, 18:25, 12:15) ● Resovia Rzeszów – Projekt Warszawa 3:0 (25:21, 26:24, 25:20) ● Warta Zawiercie – Stal Nysa 3:0 (25:20, 25:22, 25:22) ● GKS Katowice – Czarni Radom 3:1 (25:17, 18:25, 29:27, 25:21) ● Trefl Gdańsk – ZAKSA Kędzierzyn-Koźle 0:3 (23:25, 20:25, 14:25) ● Ślepsk Suwałki – Jastrzębski Węgiel 0:3 (22:25, 20:25, 19:25).

|                |   |    |       |
|----------------|---|----|-------|
| 1. ZAKSA       | 8 | 22 | 24:5  |
| 2. Jastrzębski | 8 | 19 | 20:8  |
| 3. Warta       | 7 | 17 | 18:8  |
| 4. Projekt     | 8 | 15 | 17:4  |
| 5. AZS         | 6 | 12 | 14:8  |
| 6. Resovia     | 7 | 12 | 13:10 |
| 7. Skra        | 7 | 12 | 17:14 |
| 8. GKS         | 7 | 8  | 11:15 |
| 9. Cuprum      | 6 | 7  | 10:13 |
| 10. Trefl      | 7 | 7  | 10:15 |
| 11. LUK        | 7 | 6  | 10:17 |
| 12. Ślepsk     | 7 | 6  | 8:16  |
| 13. Czarni     | 7 | 6  | 7:17  |
| 14. Stal       | 8 | 1  | 5:24  |

**15 listopada:** AZS Olsztyn – Cuprum Lubin ● **19 listopada:** Stal – GKS ● **20 listopada:** Jastrzębski – Warta ● ZAKSA – Ślepsk ● Czarni – AZS ● **21 listopada:** Projekt – Trefl ● LUK – Cuprum (godzina 17.30) ● **22 listopada:** Skra – Resovia.

### PGNIG SUPERLIGA

#### PIŁKARZY RĘCZNYCH

Sandra Spa Pogoń Szczecin – Azoty Puławy 28:32 ● MMTS Kwidzyn – Torus Wybrzeże Gdańsk 28:25 ● Łomża Vive Kielce – Stal Mielec 35:28 ● Gwardia Opole – Orlen Wisła Płock 22:29 ● Chrobry Głogów – Grupa Azoty Unia Tarnów 28:27 ● Górnik Zabrze – Piotrkowianin Piotrków Trybunalski 25:23 ● Energa MKS Kalisz – Zagłębie Lubin 30:28.

|                  |   |    |         |
|------------------|---|----|---------|
| 1. Vive          | 9 | 27 | 328-234 |
| 2. Wisła         | 9 | 27 | 289-210 |
| 3. Puławy        | 9 | 18 | 277-232 |
| 4. Górnik        | 9 | 18 | 240-234 |
| 5. Kalisz        | 9 | 17 | 255-245 |
| 6. Gwardia       | 9 | 14 | 234-245 |
| 7. MMTS          | 9 | 12 | 222-239 |
| 8. Piotrkowianin | 9 | 12 | 241-261 |
| 9. Tarnów        | 9 | 11 | 235-248 |
| 10. Chrobry      | 9 | 10 | 263-289 |
| 11. Zagłębie     | 9 | 9  | 246-259 |
| 12. Wybrzeże     | 9 | 7  | 226-260 |
| 13. Stal         | 9 | 4  | 228-273 |
| 14. Pogoń        | 9 | 3  | 229-284 |

**19 listopada:** Wisła – Górnik ● **20 listopada:** Stal – MMTS ● Puławy – Wybrzeże (godzina 15) ● Tarnów – Vive ● Pogoń – Gwardia ● **21 listopada:** Piotrkowianin – Kalisz ● **23 listopada:** Zagłębie – Chrobry.

był inny snajper puławian Andrii Akimenko. Ukraiński skrzydłowy zdobył, podobnie jak Jurecki, 10 bramek, z czego sześć z rzutów karnych. W końcówce miejscowi mieli jeszcze nadzieję na korzystny rezultat jednak trafienia „Dzidziusia”, Aliaksandra Bachki i Antoniego Łangowskiego przesądziły o zwycięstwie drużyny Roberta Lisa.

(GROM)

**Sandra SPA Pogoń Szczecin – Azoty Puławy 28:32 (14:16)**

**Sandra Spa Pogoń:** Wiśniewski, Arseni – Krok 1, Kapela 2, Wąsowski 2, Gierak 8, Krupa 5, Starcewicz, Jedziniak 1, Krysiak 6, Rybski 1, Zaremba 2. **Kary:** 10 minut.

**Azoty:** Zembrzycki, Bogdanow, Borucki – Akimienko 10, Łangowski 2, Podsiadło, Bachko 4, Przybylski 3, Jurecki 10, Dawydzik 3, Kowalczyk, Gumiński, Federiczak, Jarosiewicz. **Kary:** 10 minut.



## Dno coraz bliżej

**ENERGA BASKET LIGA** Polski Cukier Pszczółka Start Lublin gładko przegrał w Gdyni. Ekipa Tane Spaseva w czwartej kwarcie przegrywała już nawet 19 punktami

**Asseco Arka Gdynia – Polski Cukier Pszczółka Start Lublin 78:66 (17:17, 22:15, 25:18, 14:16)**

**Asseco:** Wilczek 16 (4x3), Hrycaniuk 15, Boykins 15 (4x3), Musić 14, Wołoszyn 6 oraz Bogucki 7, Dylewicz 4, Durham II 1, Tomaszewski 0, Perzanowski 0.

**Start:** Carter 17 (5x3), Kostrzewski 16, Lamb 10, Taylor 7, Dziemba 7 (1x3) oraz Sharkey 7, Obarek 2, Stopierzyński 0, Ciechockiński 0, Szymański 0.

**Sędziowali:** Trawicki, Kon Njilo, Ottenburger. **Widzów:** 1341.

**Pozostałe wyniki:** Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz – GTK Gliwice 94:71 • King Szczecin – MKS Dąbrowa Górnicza 83:102 • Arged BM Stal Ostrów Wielkopolski – PGE Spójnia Stargard 91:82. Mecze Grupa Sierleccy Czarni Słupsk – Trefl Sopot i Legia Warszawa – Anwil Włocławek zakończyły się po zamknięciu wydania naszej gazety.

|                |    |    |          |
|----------------|----|----|----------|
| 1. Toruń       | 11 | 20 | 965:928  |
| 2. Stal        | 11 | 19 | 1001:911 |
| 3. Anwil       | 10 | 18 | 809:738  |
| 4. Czarni      | 10 | 18 | 840:778  |
| 5. King        | 11 | 17 | 945:942  |
| 6. Zastal      | 10 | 16 | 889:828  |
| 7. Śląsk       | 11 | 16 | 885:848  |
| 8. Spójnia     | 11 | 16 | 856:831  |
| 9. Astoria     | 11 | 16 | 900:886  |
| 10. Asseco     | 11 | 15 | 805:876  |
| 11. Legia      | 9  | 14 | 748:685  |
| 12. Trefl      | 10 | 14 | 807:815  |
| 13. Radom      | 11 | 14 | 906:941  |
| 14. Start      | 11 | 14 | 807:867  |
| 15. Dąbrowa G. | 11 | 14 | 905:985  |
| 16. Gliwice    | 11 | 14 | 870:979  |

**18-21 listopada: Asseco – Dąbrowa Górnicza • Start – Zastal (piątek, godz. 17.30) • Spójnia – Astoria • Toruń – Anwil • Trefl – King • Śląsk – Gliwice • Radom – Stal • Legia – Czarni.**



Marta Gęga (z piłką) zagrała w Zagrzebiu bardzo dobre zawody

## Wciąż mają szanse

**LIGA EUROPEJSKA PIŁKAREK RĘCZNYCH** MKS FunFloor Perła Lublin był blisko zwycięstwa w Zagrzebiu. Podopieczne Moniki Marzec ostatecznie nie wytrzymały presji oraz tempa narzuconego przez Chorwatki i przegrały 21:25

Ten wynik nie oznacza jednak jeszcze absolutnego dramatu. O awansie do fazy grupowej decyduje wynik dwumeczu, więc w hali Globus należy po prostu odrobić cztery bramki straty. Realność tego zadania pokazał mecz w Zagrzebiu, gdzie podopieczne Moniki Marzec na początku drugiej połowy prowadziły już pięcioma bramkami.

Pierwsza połowa spotkania w stolicy Chorwacji była zresztą koncertowa w wykonaniu liderek Superligi. Mecz udanie otworzyła Daria Szynkaruk, która chwilę później zaliczyła kolejne trafienie. Dalej z rzucaniem włączyły się Marta Gęga i Kinga

Achrak, więc MKS wyszedł na trzybramkowe prowadzenie. Na koniec pierwszej połowy ta różnica urosła aż do 4 bramek.

Niestety, po zmianie stron przyjezdne wpadły w kłopoty. Chyba nieco przestraszyły się możliwości sprawienia olbrzymiej sensacji, co sprawiło, że gospodynie błyskawicznie zniwelowały straty i przejęły kontrolę nad meczem. Lokomotiva zaczęła grać zdecydowanie lepiej i bezlitośnie wykorzystwała problemy lublinianek z pokonaniem Luciji Besen. 23-letnia bramkarka jest młodszą siostrą Gabrijeli Bartulović (dawniej Besen), która reprezentowała barwy klubu z Lublina w latach

2017-2020. Najlepszą zawodniczką Lokomotivy była jednak Stela Posavec. Aktualne reprezentantka Chorwacji zdobyła 6 bramek. W MKS najsukuteczniejsze były Oktawia Płomińska i Marta Gęga, które zaliczyły po 5 trafień.

Rewanż odbędzie się w sobotę w hali Globus. Jego początek jest zaplanowany na godz. 16.

**RK Lokomotiva Zagrzeb – MKS FunFloor Perła Lublin 25:21 (10:14)**

**Lokomotiva:** Besen – Posavec 6, Petika 5, Malec 4, Mamic 4, Buric 2, Simara 2, Lisjak 1, Sedloska 1, Curic, Kalas. **MKS:** Razum, Gawlik – Płomińska 5, Gęga 5, Więckowska 3, Masna 3, Szynkaruk 2, Achrak 2, Roszak 1, Portasińska, Pietras.

**Sędziowali** Erdoan Vitaku, Arsim Vitaku (Kosowo). **Widzów:** 200.

**Pozostałe wyniki:** ES Besancon Feminin – Club Balonman Atletico Guardes 34:23 • HV Zvezda – MKS Zagłębie Lubin 26:35 • DVSC Schaeffler – Magura Cisnadie 22:22 • Vaci NKSE – HSG Blomberg-Lippe 32:27 • SCM Ramnicu Valcea – Super Amara Bera Bera 34:28. Mecze SG BBM Bietigheim – Tertnes Bergen, Les Neptunes de Nantes – H 65 Hoors HK, Sola HK – Astrakhanochka, Storhamar Handball Elite – SCM Gloria Bizau, Chambray Touraine Handball – Molde Elite i MTK Budapeszt – Herning-Ikast Handbold zakończyły się po zamknięciu wydania. Rewanże są zaplanowane na 20-21 listopada. Do fazy grupowej awansują zwycięzcy dwumeczów.



FOT. WIKTOR LAMPART/FACEBOOK

## Zostaje na dwa lata

**PGE EKSTRALIGA** To było tylko kwestią czasu, kiedy Wiktor Lampart przedłuży swoją współpracę z Motorem Lublin. Młodzieżowiec zapowiadał już wcześniej, że zostanie w klubie na kolejne dwa lata, a w piątek złożył podpis pod nową umową. Wicemistrz Polski zakontraktował też nowego zawodnika

Wiktor Lampart to żuźlowiec, który mimo raptem 20 lat na karku, może się już pochwalić całą kolekcją trofeów. W ostatnim sezonie Wiktor Lampart był rezerwowym podczas dwóch turniejów SGP w Lublinie. Oprócz tego, ma także wiele innych powodów do zadowolenia: zdobył złoty medal Drużynowych Mistrzostw Świata Juniorów (razem z Mateuszem Cierniakiem), został młodzieżowym wicemistrzem Polski, triumfował w Młodzieżowych Mistrzostwach Polski Par Klubowych (razem z Mateuszem Cierniakiem i Janem Młynarskim), wywalczył srebro Drużynowych Mistrzostw

Polski Juniorów (razem z m. in. Mateuszem Cierniakiem) oraz brąz Indywidualnych Mistrzostw Świata Juniorów.

Z kolei w PGE Ekstralidze był 20. najsukuteczniejszym zawodnikiem. Mógł się pochwalić średnią biegową na poziomie 1.809 punktu. Z młodzieżowców lepszy od niego był tylko Jakub Miśkowiak z Eltrox Włókniarza Częstochowa. Dla zawodnika lubelskiego klubu nadchodzący sezon będzie jednym z ważniejszych w jego karierze, bo po raz ostatni pojedzie jako junior. W 2023 roku będzie już seniorem.

W czwartek pojawiła się informacja, że Motor podpisał również umowę z Niemcem Mariusem Hillebrandem, który będzie reprezen-

tować klub w rozgrywkach U24 Ekstraligi. W tym roku 21-latek jeździł w barwach niemieckiego Trans MF Landshut Devils, który startował w 2. Lidze Żuźlowej. Co ciekawe, drużyna zza naszej zachodniej granicy triumfowała w tych zmaganiach, pokonując w finałowym dwumeczu OK Bedmet Kolejarza Opole i tym samym awansując do eWinner 1. Ligi.

Mariusz Hillebrand nie był jednak najmocniejszym ogniwem w swoim ostatnim juniorskim sezonie. Miał średnią 0.800 punktu – na 35 odjechanych biegów 7 razy był drugi, 8 razy trzeci, 15 razy czwarty, a do tego był również 5 razy wykluczany z jazdy.

(KYKU)

## Wyszarpały zwycięstwo

**EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH** Górnik Łęczna wygrał 3:1 ze Sportis KKP Bydgoszcz. Dwie bramki w tym spotkaniu zdobyła Oliwia Rapacka

Sobotni triumf jest bardzo istotny w kontekście walki o mistrzostwo Polski. 2 punkty w konfrontacji z GKS GieKSa Katowice stracił zespół KKS Czarni Antrans Sosnowiec, który jest głównym faworytem do złota. Aktualny mistrz Polski zmierzy się z Górnikiem w bezpośrednim spotkaniu już w środę. Początek tej rywalizacji zaplanowano na godz. 13.

(KK)

**GKS Górnik Łęczna – Sportis KKP Bydgoszcz 3:1 (0:1)**

**Bramki:** Rapacka (55, 57), Lefeld (67) – Guściora (8 samobójcza)

**Górniki:** Palińska – Guściora (77 Frontczak), Zawadzka, Głab, Skupień (46 Szymczak), Litwiniec (46 Lefeld), Kaczor, Jezioro, Ratajczyk (63 Duchnowska), Dębińska (46 Rapacka), Madeans.

**Sportis:** Piątek – Glinka, Bagińska, Helińska, Andrzejewska, Boguszyńska (50 Sokołowska), Witczak (16 Klepaska), Oleksiak, Piechocka, Stasiak, Majda.

**Żółte kartki:** Głab – Andrzejewska, Helińska. **Sędziowała:** Fiodorczuk-Sipko. **Widzów:** 100.

**Pozostałe wyniki:** GKS GieKSa Katowice – Czarni Antrans Sosnowiec 1:1 • Olimpia Szczecin – TME UKS SMS Łódź 0:3 • AZS UJ Kraków – Medyk Polomarket Konin 2:0 • Śląsk Wrocław – Tarnovia Tarnów 4:2. Mecz AP Lotos Gdańsk – BTS Rekord Bielsko-Biała został przełożony na 27 listopada.

|              |    |    |       |
|--------------|----|----|-------|
| 1. Łódź      | 11 | 25 | 25-7  |
| 2. Górnik    | 10 | 24 | 34-13 |
| 3. Czarni    | 9  | 21 | 28-2  |
| 4. Katowice  | 10 | 17 | 16-14 |
| 5. Kraków    | 11 | 17 | 14-14 |
| 6. Medyk     | 11 | 16 | 22-18 |
| 7. Bydgoszcz | 11 | 15 | 18-16 |
| 8. Lotos     | 10 | 12 | 10-18 |
| 9. Śląsk     | 11 | 13 | 16-22 |
| 10. Tarnovia | 11 | 9  | 13-40 |
| 11. Olimpia  | 11 | 8  | 11-24 |
| 12. Rekord   | 8  | 3  | 8-27  |

**17 listopada (zaległy):** Rekord – Katowice • Czarni – Górnik (godz. 13).

## Beniaminek bez triumfu

**SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH** KPR Gminy Kobyryce pokonał Suzuki Koronę Handball Kielce

**Wyniki:** Eurobud JKS Jarosław – MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski 27:21 • KPR Gminy Kobyryce – Suzuki Korona Handball Kielce 31:27. Awansem: MKS Zagłębie Lubin – EKS Start Elbląg 33:20 • Młyny Stojsław Koszalin – MKS FunFloor Perła Lublin 21:34.

|               |    |    |         |
|---------------|----|----|---------|
| 1. Lublin     | 10 | 27 | 310-231 |
| 2. Zagłębie   | 10 | 27 | 312-246 |
| 3. Kobyryce   | 10 | 18 | 263-237 |
| 4. Jarosław   | 10 | 15 | 248-268 |
| 5. Piotrcovia | 10 | 13 | 245-255 |
| 6. Młyny      | 10 | 11 | 227-253 |
| 7. Start      | 10 | 8  | 232-287 |
| 8. Korona     | 10 | 1  | 254-314 |

**17-19 listopada:** Jarosław – Młyny • Lublin – Kobyryce (środa, godz. 16.30) • Korona – Zagłębie • Start – Piotrcovia.



## KARTKA Z KALENDARZA

1492

w dzienniku wyprawy do Nowego Świata Krzysztofa Kolumba pojawiła się pierwsza wzmianka o tytoniu

1822

uruchomiono latarnię morską na Rozewiu

1858

otwarto dworzec Rzeszów Główny

1893

założono szwajcarski klub piłkarski FC Basel

1895

urodził się Antoni Słonimski, polski pisarz i felietonista

1902

uruchomiono Kolej Warszawsko-Kaliską

1971

firma Intel wprowadziła do sprzedaży pierwszy na świecie mikroprocesor (Intel 4004)

1977

premiera filmu „Bliskie spotkania trzeciego stopnia” w reżyserii Stevena Spielberga

1988

odbył się bezzałogowy i jedyny lot radzieckiego wahadłowca Buran

2010

w Polsce wprowadzono zakaz palenia tytoniu w miejscach publicznych

2019

w Budapeszcie otwarto stadion piłkarski Puskás Aréna

124,8

kilometra to łączna długość linii metra w Petersburgu, które dziś ma 72 stacje. Metro oddano do użytku 15 listopada 1955 roku

## Singiel, trasa i współpraca

**MUZYKA** Wokalistka, autorka tekstów i tancerka. Tate McRae ma już ponad 2,5 miliarda odtworzeń, ponad 3,5 miliona subskrybentów i ponad 575 milionów wyświetleń na YouTube. Znalazła się na liście Forbesa 30 Under 30 na rok 2021 jako najmłodsza artystka w zestawieniu, a ostatnio była nominowana do nagrody People's Choice Awards dla nowego artysty roku 2021.

Jej singiel „you broke my first” zdobył do tej pory ponad 1,3 miliarda streamów na całym świecie. Tate spędziła lato dając koncerty na festiwalach takich jak Lollapalooza, Firefly Music Festival, Governor's Ball czy Austin City Limits.

A teraz zaprezentowała swój nowy singiel „feel like shit”. To pierwsza piosenka z debiutanckiego albumu Tate, który ukaże się w 2022 roku. Singiel został napisany przez Tate McRae, Russella Chell, Jacoba Kashera Hindlina i Victorię Zaro, wyprodukowany przez Chell oraz współprodukowany przez Jaspera Harrisa. W sezonie świątecznym Tate McRae

dołączy do gwiazdorskiego składu wykonawców na kilku przystankach trasy koncertowej „iHeartRadio Jingle Ball Tour” prezentowanej przez Capital One. Jej wiosenna trasa licząca 23 koncertów w Ameryce Północnej w 2022 roku jest prawie wyprzedana. Przed trasą po Ameryce Północnej Tate będzie występowała w Wielkiej Brytanii i Europie. Następnej jesieni artystka zagra jako gość specjalny Shawna Mendesa na jego trasie „Wonder: The World Tour 2022”.



FOT. SONY MUSIC

## To ciekawsze niż fikcja

**DO CZYTANIA** Majka Jeżowska podkreśla, że najchętniej sięga po biografie i autobiografie znanych osób, które odsłaniają nieznane kulisy ich życia i pozwalają spojrzeć na te postaci z zupełnie innej perspektywy

**M**ieliśmy w pandemii dużo czasu, żeby czytać. Ja zwykle czytam przed snem. A kiedyś zawsze zabierałam książki na wakacje, żeby czytać na plaży, ale od kiedy jeżdżę na towarzyskie wakacje z dużą grupą osób, to nie ma czasu na czytanie, proszę mi wierzyć, zawsze się coś dzieje. I ostatnio, muszę się przyznać, nie czytałam na wakacjach nic – mówi agencji Newseria Lifestyle Majka Jeżowska.

W prywatnej bibliotece piosenkarki najwięcej miejsca zajmują książki biograficzne, bo jak sama przyznaje, życiorysy sławnych ludzi to niezwykle barwne opowieści. Dzięki nim można poznać wiele skrywanych przez lata tajemnic, a często także zobaczyć drugą twarz osób, które nas fascynują.

– Lubię biografie, dlatego że jest to dla mnie bardzo ciekawe, jak znane osoby radziły sobie z różnymi historiami w życiu. Nie zawsze



FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

znamy przyczyny takich, a nie innych karier i końców tych karier i dowiadujemy się zawsze czegoś, o czym oni nie mówili w wywiadach, albo o doświadczeniach, które nie miały związku z karierą muzyczną czy filmową, więc bardzo je lubię – mówi.

Majka Jeżowska podkreśla, że duże wrażenie zrobiła na

niej chociażby lektura książki „Respect. Życie Arethy Franklin”. Jeden z najbardziej znanych biografów świata muzyki David Ritz przygotowywał się do jej napisania niemal 40 lat. Prowadził długie rozmowy z gwiazdą, jej rodzeństwem i współpracownikami. Dzięki temu powstała monumentalna opowieść o królowej soulu.

Za maską diwy XX wieku czytelnicy mogą dostrzec opuszczoną córkę, nastoletnią matkę, kobietę zmagającą się z uzależnieniami i zmianami nastroju, a także piosenkarkę ponad wszystko pragnącą sławy. – Nie miałam pojęcia na przykład, jak wyglądało życie dziewczynki, której ojciec był pastorem, która żyła

w religijnym, gospelowo-politycznym środowisku i w wieku 13 lat została matką. Po prostu to się nie mieści w głowie, nie miałam pojęcia o tym – dodaje Majka Jeżowska. – Wienc z tego tytułu biografie znanych ludzi zawsze są dla mnie bardzo interesujące, dużo ciekawsze niż fikcja.

NEWSERIA LIFESTYLE

## Nowa woda, nowe okręty



FOT. WARGAMING



**GRAMY** World of Warships to gra autorstwa studia Wargaming znanego przede wszystkim z bardzo popularnego World of Tanks. Tam są czołgi, a tu okręty. A co w grze World of Warships zmieniała niedawno wydana aktualizacja?

Zmiany dotyczą przede wszystkim oprawy graficznej. To na przykład nowa symulacja wody, która umożliwia tworzenie się fal o dowolnym kształcie i wysokości. Ich dynamika uległa poprawie przez co okręty majestatycznie falują poru-

szone ich ruchem. Wegetacja roślinności na mapach również została zmieniona i wygląda bardziej realistycznie na wszystkich mapach. A ze względu na niedawne dodanie okrętów podwodnych również pod powierzchnią tafli wody można natknąć się

na ulepszenia, więcej detali oraz większe zróżnicowanie głębin.

World of Warships na PC wchodzi w piąty sezon bitew rankinowych, a wraz z nim pojawiły się nowe superokręty. Te będą miały unikatowe zdolności bojowe. Wracą

też tryb wyścig zbrojeń. Bitwy toczą się w formacie 12 na 12 graczy, a na wodzie pojawiają się specjalne strefy wzmacniające, których zajmowanie i używanie korzyści z nich płynących może przechylić szalę rozgrywki.

(RAD)